

„Gazeta Polska Codziennie” i Biuro Programu „Niepodległa”

zapraszają Czytelników do wzięcia udziału w ogólnopolskiej akcji „Niepodległa do Hymnu”, czyli wspólnego zaśpiewania Mazurka Dąbrowskiego 11 listopada o godz. 12.00. Szczegóły w numerze.

s.17

Czwartek
08/11/2018

cena **2 zł**

#260 (2174)
NAKLAD 51 539
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Kluby „GP” zapraszają na odsłonięcie
pomnika Lecha Kaczyńskiego**

s.4



PROWOKACJA OPOZYCJI \ Prezydent Warszawy
zakazała Marszu Niepodległości

HGW zakazuje. Idziemy w marszu państwowym

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz poinformowała wczoraj, że podjęła decyzję o zakazie organizacji Marszu Niepodległości 11 listopada. O decyzji HGW prezydent rozmawiała z premierem. Rzecznik prezydenta Andrzeja Dudy zapowiedział, że w Warszawie odbędzie się marsz o charakterze państwowym pod patronatem narodowym Prezydenta RP.

s.4

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

KULTURA

s.17

Hity na stulecie – Koncert dla Niepodległej

Głównym wydarzeniem obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości jest koncert, który odbędzie się 10 listopada na PGE Narodowym. Transmisję koncertu, w którym uczestniczyć będzie ponad 40 tys. osób, zapowiedziały największe stacje telewizyjne.

ŚWIAT

s.6

Kongres wyzwaniem dla Trumpa

Wynik wyborów uzupełniających do Kongresu dał obydwu stronom okazję do triumfu. – Jutro to nowy dzień w Ameryce – powiedziała Nancy Pelosi, szefowa demokratów w Izbie Reprezentantów. „Dzisiaj wielki sukces! Dziękuję wszystkim” – napisał Donald Trump.

GOSPODARKA

s.12

„Pani kanclerz, proszę zmienić kurs!”

Kilkudziesięciu europosłów z różnych partii oraz posłów parlamentu narodowych zaapelowało w liście do Angeli Merkel o wstrzymanie budowy gazociągu Nord Stream 2. „Pani rząd nie przestrzega właściwych priorytetów. Proszę zmienić kurs!” – apelują.

POLSKA

s.4

Polska już nigdy nie będzie słaba

Dziś Polska nie ma kompleksów, dziś Polska ma atuty. Atuty, które chcemy przekuć na pełne wykorzystanie potencjału, jaki drzemie w naszym położeniu i naszym wspaniałym społeczeństwie – mówi premier Mateusz Morawiecki w rozmowie z Katarzyną Gójską i Dorotą Kanią w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.



KANIA \ Zakaz dla Marszu Niepodległości we Wrocławiu i Warszawie to nic innego jak gra na rozhuśtanie emocji i sprowokowanie awantur. Sprawdzony sposób rodem z PRL na to, by w media poszedł przekaz o „faszystach” i „rozrabiaczach”.

s.2



LIZINIEWICZ \ Prezydent stolicy, miasta, które spływało krwią polskich patriotów, ma czelność porównać uczestników Marszu Niepodległości do niemieckich nacjonalistów równających Warszawę z ziemią. To słowa haniebne.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@08_11 kod 20837119_04_45_issn



Johann Wolfgang von Goethe

(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonek i mąż stanu

\\ Świadomość, że gdzieś jest ktoś, kto mimo dzielącej odległości lub niewyraźnych myśli wyczuwa twą obecność, przemienia tę ziemię w raj. \\

2

CZWARTEK 8 LISTOPADA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 TV/MOTO

19 NAUKA

20 SPORT

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	8.11	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bogdan, Bogodan, Bohdan, Bożydar, Godryd, Hadrian, Jan, Józef, Klaudiusz, Marcin, Paweł, Sewer, Severian, Seweryn, Symforian, Symfonia, Sedzawoj, Wiktor, Wiktorina
06:43	15:55	

Gdańsk	Lublin
14°C	15°C
10°C	8°C
Katowice	Kraków
17°C	19°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
15°C	14°C
9°C	8°C
Warszawa	Wrocław
15°C	15°C
9°C	8°C

Piątek	9.11	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agrypin, Aleksander, Benigny, Cześbor, Debora, Dziwigo, Elżbieta, Genowefa, Gorzysław, Joanna, Luchwik, Nestor, Orestes, Teodora, Ursyn, Świechaw
06:45	15:54	

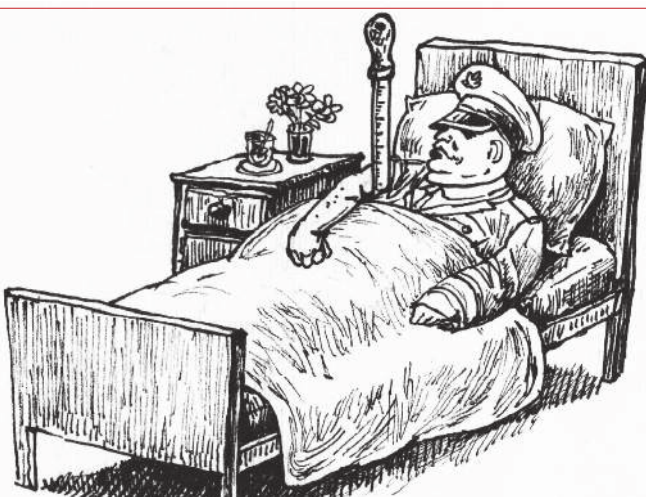
Gdańsk	Lublin
13°C	15°C
10°C	8°C
Katowice	Kraków
16°C	17°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
15°C	13°C
9°C	8°C
Warszawa	Wrocław
15°C	14°C
9°C	8°C

ADRIAN STANKOWSKI

Świat postawiony na głowie

Donald Tusk stwierdził, że zostawił państwo i finanse publiczne w tak świetnym stanie, że to w zasadzie dzięki niemu możliwe stało się wypłacanie pieniędzy z programu 500+. Absurd? Oczywiście! A do tego brak jakiegokolwiek wstyd. Wszyscy bowiem pamiętamy słowa ministra Rostowskiego, naczelnego finansisty PO, który z oksfordzkim akcentem perorował, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”, przegrany zakład posła PO Sławomira Neumanna z ministrem Pawłem Szałamachą (notabene Neumann do dziś przegranej kwoty nie wypłacił!) czy własne słowa byłego premiera, który drwił z możliwości szukania rezerw finansowych w niezapłaconych podatkach. Równie dobrze można twierdzić, że obniżenie wieku emerytalnego to także sukces „króla Europy”. W końcu gdyby go Tusk najpierw nie podwyższył, nie byłoby czego obniżać.

Rafał Zawistowski



IWO BENDER

Potwierdzenie solidnego mandatu Trumpa

Od mniej więcej trzech miesięcy amerykańskie media głównego nurtu zapowiadały wielką niebieską falę (tym kolorem zwyczajowo określa się demokratów), która miała się przelać przez USA podczas wyborów uzupełniających do Kongresu: jednej trzeciej Senatu i całej Izby Reprezentantów. Tymczasem z tsunami zrobił się ledwie przypływ, który choć na rzecz demokratów zagarnął izbę niższą, to w rękach republikanów pozostawił Senat, gdzie nie tylko utrzymali oni przewagę, ale ją nawet zwiększyli. Brak większości w izbie niższej nie jest niczym nowym, bo przez ok. 60 lat izba ta nie wychodziła z rąk demokratów – dopiero w 1994 r. udało się republikanom ją odzyskać. Od dziś, mając jedną izbę przeciw sobie, Donald Trump będzie miał trochę trudniej, ale jednocześnie pokazał, że posiada solidny mandat dużej części Amerykanów. W dużej mierze bowiem głosowanie było referendum nt. stosunku Amerykanów do prezydenta, które zakończyło się remisem ze wskazaniem na tego ostatniego. Także opowieści o odsunięciu Trumpa od władzy na drodze impeachmentu można już między bajki włożyć, bo do tego trzeba współpracy obu partii, na co się nie zanosi.



Marcin Wolski

Stany powyborcze
(tam i tu)

Trump wygrał, chociaż przegrał, bo jak fama niesie, ma nadwyżkę w Senacie i dołek w Kongresie. U nas całkiem inaczej, gdyż każdy się chwali, że wróg pobity, a jego rodacy wybrali. Jak popatrzyś, od dołu PiS-owski kraj cały, a od góry, po miastach, same liberały... Jest i inna różnica, patrząc bez iluzji. Tam Sąd Najwyższy działa, u nas głównie bruździ!

Dorota
KaniaGra
na awantury

Zakaz Marszu Niepodległości we Wrocławiu i Warszawie służy rozhuśtaniu emocji. Jest to sprawdzony sposób, by do mediów poszedł przekaz o „faszystach” i „rozrabiaczach”. Stare metody razem z najczarniejszych czasów PRL. Scenariusz przygotowany przez totalną opozycję jest czytelny i prosty do przewidzenia. W Poznaniu mają się odbyć spokojne, godne, europejskie obchody Święta Niepodległości zorganizowane przez Jacka Jaśkowiaka z udziałem tak szacownych osób, jak Bronisław Komorowski, Róża Thun czy Lech Wałęsa. W Warszawie, we Wrocławiu oraz innych miastach, w których będą Marsze Niepodległości, „zaprzyjaźnione media” będą pokazywały agresywny, ziejący nienawiścią tłum. Jeśli dolożymy do tego apel komunistycznych generałów, przygotowany specjalnie na 100-lecie niepodległości, to scenariusz się dopełnia. Opozycja chce jeszcze raz zagrać ulicą, by za parę dni odezwała się zagranica potępiająca polskich faszystów. Dlatego trzeba już teraz pokazywać, że opozycji wcale nie chodzi o spokój. Wręcz przeciwnie. Chodzi o nakręcenie spirali agresji. Trzeba o tym pamiętać i spokojnie, z radością świętować 100-lecie niepodległości.

Jacek
LiziniewiczHaniebna
prowokacja

Decyzja Hanny Gronkiewicz-Waltz o zakazie organizacji 11 listopada Marszu Niepodległości w stolicy to nic innego jak zwyczajna prowokacja. Prowokacja, poprzez którą odchodząca właśnie w niesławie prezydent Warszawy udowadnia, że obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości nic dla niej nie znaczą. Gronkiewicz-Waltz i jej środowisko polityczne – warto tu zwrócić uwagę na deklarację pani prezydent, że konsultowała swoją decyzję z prezydentem elektem stolicy Rafałem Trzaskowskim – dążą jedynie do podkreślenia emocji i zaognienia konfliktu między Polakami. Służy temu także skandaliczna argumentacja Gronkiewicz-Waltz, która podkreśla, że „Polska i Warszawa dość już wycierpiał przez agresywny nacjonalizm”. To słowa haniebne, obraźliwe i podłe. Prezydent stolicy, miasta, które spływało krwią polskich patriotów, miasta, które przetrwało dzięki polskiemu umiłowaniu wolności i ojczyzny, ma czelność porównać uczestników marszu do niemieckich nacjonalistów, równających na rozkaz Hitlera Warszawę z ziemią. To się zwyczajnie nie mieści w głowie. Dlatego konieczna jest reakcja prezydenta i premiera. A my? Przede wszystkim nie możemy dać się sprowokować.

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



SŁUŻYMY
NIEPODLEGŁEJ



Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

zaprasza

na uroczystość odsłonięcia
Pomnika

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP
śp. prof. Lecha Kaczyńskiego

10 listopada 2018 r.

godz. 17.00

msza święta w Archikatedrze Św. Jana

po nabożeństwie wspólny przemarsz na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego
przed budynek Dowództwa Garnizonu Warszawa

godz. 19.00

uroczystość odsłonięcia Pomnika / pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego

„GAZETA POLSKA” \ Wywiad premiera MATEUSZA MORAWIECKIEGO z KATARZYNĄ GÓJSKĄ i DOROTĄ KANIĄ w najnowszym numerze tygodnika

Dziś Polska nie ma kompleksów

Dziś Polska ma atuty, które chcemy przekuć na pełne wykorzystanie potencjału, jaki drzemie w naszym położeniu i naszym wspaniałym społeczeństwie.

Premier Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” powiedział, że Polska dla krajów europejskich i światowych mocarstw jest godnym partnerem. „Zawsze jak pojawia się nowy, silny podmiot, to zakłóca on czyjeś interesy. Gdy w 1918 r. Polska pojawiła się na mapie Europy, to dyplomaci mieli z tym problem – zaczęło istnieć podmiotowe państwo, którego nie było ponad 100 lat. Po 1989 r. twórcy III RP byli ulegli i nie zabiegali specjalnie o nasz interes narodowy. Choć oczywiście wytyczony cel – NATO i Unia Europejska – były słuszne i bardzo dobrze, że w dużym stopniu, niezależnie od rządów, prowadzono działania, aby ten cel osiągnąć. Ale w czasach rządów PO-PSL uprawiano politykę poklepywania po plecach. Teraz nasza polityka jest zupełnie inna i dla-



Dziś Polska już nie jest słaba | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

tego wzbudza sprzeciw tych, którzy chcieliby Polskę słabej, uległej i traktowanej przedmiotowo. To już się skończyło, to już nie wróci. Dziś Polska nie ma kompleksów, dziś Polska ma atuty. Atuty, które chcemy przekuć na pełne wykorzystanie potencjału, jaki drzemie w naszym położeniu i naszym wspaniałym społeczeństwie” – mówi premier.

Kolejnym tematem poruszoną w rozmowie była polityka historyczna. Czy można uprawiać prawdziwą politykę historyczną w sytuacji, gdy nasz rynek jest zdominowany przez media, które mają zagranicznych właścicieli? „To jest skutek dziecięcej choroby III RP, gdzie wielu osobom wmańwiano, że kapitał nie ma narodowości i nie ma znaczenia, kto jest właścicielem. Media zostały wyprzedane. Straciliśmy na tym ogromnie dużo. Dzisiaj media

są zazwyczaj w rękach zagranicznych. Te zagraniczne media bardzo się uaktywniły w czasie kampanii samorządowej. A co ciekawe, kiedy wcale nie największa gazeta w Niemczech – »Berliner Zeitung« – miała zostać przejęta przez Amerykanów, to rozpoczął się tam gigantyczny rwetes, po którym Amerykanie musieli zrezygnować i odsprzedać swoje udziały. Nasi zachodni sąsiedzi sami mówią, że ich gazety muszą być w ich rękach, a w Polsce Niemcy wykupili za rządów PO i we wcześniejszych czasach główne polskie tytuły. Nie dajmy się więc omamić, że nie ma to znaczenia” – powiedział Morawiecki.

NIE PRZEGAP

Cały wywiad w najnowszym numerze tygodnika „GAZETA POLSKA”, dostępnym w całym kraju

Sojusz Lewicy Demokratycznej się sypie

POLITYKA \ Jeden z najważniejszych polityków młodego pokolenia lewicy Krzysztof Gawkowski właśnie pożegnał się z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. W kuluarach mówi się, że polityk trafi pod skrzydła Roberta Biedronia, który tworzy nową formację polityczną.

Wybory samorządowe nie okazały się dla SLD sukcesem. Partia, która w wyborach do sejmików wystawiła wszystkich najważniejszych członków partii, uzyskała jedynie 6,62 proc., wprowadzając jedynie 11 radnych na 552 w całej Polsce. Sojusz wypadł pod tym względem gorzej niż Bezpartyjni Samorządowcy, którzy wprowadzili 15 radnych. Klęskę poniósł również w miastach. Dość powiedzieć, że w Warszawie kandydat Sojuszu Andrzej Rozenek zdobył 1,5 proc.

Nic dziwnego, że nastroje w partii minorowe, a politycy zaczynają szukać alternatywy. Jako pierwszy zrobił to Krzysztof Gawkowski, któ-

ry podjął decyzję o opuszczeniu SLD. „W dniu dzisiejszym złożyłem rezygnację z członkostwa w Sojuszu Lewicy Demokratycznej. To była bardzo trudna decyzja, bo ponad osiemnaście lat, które spędziłem w partii, pozostawiło we mnie wiele ciepłych wspomnień, a ludzie, których dzięki Sojuszowi poznałem, zawsze stanowić będą dla mnie niewyczerpane źródło inspiracji” – napisał na Facebooku Gawkowski. Jego decyzja była totalnym zaskoczeniem dla polityków Sojuszu. Były lider partii Leszek Miller nie ukrywa, że to duże osłabienie.

– Odejście Gawkowskiego jest problemem dla SLD.

To bardzo zdolny polityk, ma szerokie perspektywy. SLD jest partią lewicową, ale kim jest Robert Biedroń i czym będzie jego ruch, tego nikt nie wie. Zauważyłem, że jak ognia stara się on unikać słowa „lewica”, zastąpił je słowem „progresywny”. Dopóki nie ogłosi programu, będziemy się poruszali we mgle – mówił Leszek Miller w programie „Tłit” WP.

Wszystkim wydaje się oczywiste, że młody polityk lewicy zaangażuje się w projekt Roberta Biedronia. Z byłym prezydentem Słupska współpracuje już inna nadzieja Sojuszu Paulina Piechna-Więckiewicz. Lider SLD Włodzimierz Czarzasty robi jednak dobrą minę do złej gry. – Gawkowski podjął taką, a nie inną decyzję. Wciąż się przyjaźnimy, trzymam za niego kciuki. Bardzo mu dziękuję za 17 lat pracy. Był dobrym wiceprzewodniczącym, wcześniej sekretarzem generalnym. Wciąż jesteśmy bliskimi sobie ludźmi, patrzymy na siebie z życzliwością. On zresztą też ani nic złego SLD nie zrobił, ani nic złego na jego temat nie powiedział – mówi w wywiadzie dla DoRzeczy.pl Czarzasty.

Jacek Liziniewicz

Kluby „GP” zapraszają na odsłonięcie pomnika Lecha Kaczyńskiego

WYDARZENIE \ Zapraszamy na sobotnie uroczystości uczczenia pamięci ofiar katastrofy smoleńskiej i apelujemy o liczny i godny udział w ceremonii odsłonięcia pomnika śp. Lecha Kaczyńskiego – taką prośbę wystosował warszawski klub „Gazety Polskiej” i jej przewodniczący Adam Borowski.

W najbliższą sobotę na pl. marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie odsłonięty zostanie pomnik śp. Lecha Kaczyńskiego. Przed uroczystością odprawione zostaną – jak każdego dziesiątego dnia miesiąca – msze św. w intencji ofiar katastrofy samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. Ceremonia odsłonięcia pomnika odbędzie się o godz. 19.15, po której do zgromadzonych będą przemawiać Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, a także prezydent RP Andrzej Duda. Uczestnicy wezmą następnie udział w Niepodległościowym Apelu Pamięci, a na godz. 20 zaplanowano złożenie wiązanek pod pomnikiem prezydenta Kaczyńskiego. Dokładny plan sobotnich uroczystości publikuje „GPC”.

Pomnik stanie przed budynkiem Dowództwa Garnizonu Warszawa, przed którym rozpoczęły się wczoraj prace instalacyjne i montażowe, związane z umieszczeniem odlanej z brązu postaci Lecha Kaczyńskiego na cokole. Jak informował Jacek Sasin, monument ma kosztować ok. 2,5 mln zł i ma się na nim znaleźć m.in. imię i nazwisko byłego prezydenta, lata życia oraz najważniejsze funkcje pełnione przez byłego prezydenta.

Prezydent Lech Kaczyński zginął wraz z małżonką Marią i 94 innymi osobami 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Cała delegacja leciała na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

(pt)



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



W sprawie decyzji HGW prezydent konsultował się z premierem | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

SKANDAL \ Przedstawiciele opozycji chcą przeszkodzić w organizacji obchodów Święta Niepodległości

Prowokacja opozycji. HGW zakazała Marszu Niepodległości

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz poinformowała wczoraj, że podjęła decyzję o zakazie organizacji Marszu Niepodległości 11 listopada. – Nie tak powinno wyglądać świętowanie stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę – powiedziała. – Celem Hanny Gronkiewicz-Waltz jest doprowadzenie w Polsce do zamieszek, wepchnięcie Polaków w rolę zadymiarzy – mówi „Codziennej” Adam Andruszkiewicz z klubu Wolni i Solidarni.

Jan Przemyski
Paweł Tunia

W 2013 r. podczas Marszu Niepodległości w Warszawie doszło do spalania budki policjantów przy ambasadzie rosyjskiej. Incydent ten ówczesna władza wykorzystała w walce prowadzonej ze środowiskami patriotycznymi. Dwa lata po tym zdarzeniu dzięki taśmom z restauracji Sowa i Przyjaciele okazało się, że za ten akt wandalizmu wcale nie odpowiadają osoby, które przyszły na pochód. Najprawdopodobniej była to prowokacja przygotowana przez osoby sprawujące najważniejsze urzędy w państwie, a co więcej: odpowiedzialne za bezpieczeństwo społeczeństwa. Chodzi o ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza.

Ciekawe jest to, że przedstawiciele opozycji często nazywają uczestników Marszu Niepodległości neonazistami lub neofaszystami, a metody prowokacji opisane powyżej ludzko przypominają te z 1939 r., kiedy to grupa Niemców podających się za Polaków napadła na radiostację w Gliwicach, co później zostało wykorzystane propa-

gandowo, by uzasadnić agresję Hitlera na Polskę. Analizując ostatnie wypowiedzi polityków opozycji, możemy się spodziewać, że również i w tym roku 11 listopada może dochodzić do różnych prowokacji. Wczoraj prezydent miasta Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz podjęła decyzję o zakazie Marszu Niepodległości 11 listopada, powołując się na to, że rezolucja Parlamentu Europejskiego z października br. w sprawie wzrostu liczby neofaszystowskich aktów przemocy wzywa państwa członkowskie do podjęcia kroków przeciwko mowie nienawiści i przemocy. Podobne prowokacje mogą zostać przeprowadzone we Wrocławiu, gdzie prezydent Rafał Dutkiewicz również zakazał organizacji Narodowego Marszu Niepodległości.

O komentarz do decyzji HGW poprosiliśmy Adama Andruszkiewicza z klubu Wolni i Solidarni. „Celem decyzji Hanny Gronkiewicz-Waltz jest doprowadzenie w Polsce do zamieszek, sprowadzenie Polaków do roli zadymiarzy. Polacy i tak przyjadą i wtedy pojawi się problem i o to być może chodzi pani Gronkiewicz-Waltz, przecież to może doprowadzić do rozruchów. Pani Gronkiewicz-Waltz

chce pokazać stolicę Polski jako miejsce totalnej zadyminy” – mówi „Codziennej” Andruszkiewicz. „Odwołanie do rezolucji PE nawołującej do przeciwdziałania przemocy w związku ze wzrostem liczby neofaszystowskich aktów przemocy należy uznać za bzdurę, bo taka rezolucja nie może dotyczyć tego marszu. Naziści maszerują ulicami miast niemieckich prawie w każdym tygodniu i niech się tym zajmie PO, a nie marszem biało-czerwonych flag. A jeśli nawet są jakieś grupki o skrajnych poglądach, to wszyscy się od nich odcinają” – dodał polityk Wolnych i Solidarnych.

W podobnym tonie wypowiedział się dla „Codziennej” Arkadiusz Czartoryski z PiS. „Pani Gronkiewicz-Waltz zakazała marszu, ponieważ nienawidzi wartości patriotycznych i narodowych. Pani Gronkiewicz-Waltz woli homomarsze” – skomentował Czartoryski. I dodał, że odwołanie do rezolucji PE to nieporozumienie, bo rezolucja nie dotyczy Marszu Niepodległości. „Polskie tradycje narodowe były brutalnie zwalczane przez nazistów, a uczestnicy Marszu Niepodległości odwołują się do tradycji patriotycznych, a nie do niemieckich nazistów” – powiedział.

Idziemy w marszu państwowym

AKCJA \ Wczoraj prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz zakazała Marszu Niepodległości. Po tej decyzji premier Mateusz Morawiecki spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą. Podczas krótkiej rozmowy ustalono, że zostanie zorganizowany wspólny biało-czerwony marsz, który będzie miał charakter uroczystości państwowej, pod patronatem honorowym Prezydenta RP. – Wzywamy kluby „Gazety Polskiej” do wzięcia licznego udziału w marszu państwowym – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor „Codziennej”.

Podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego ustalono, że zostanie zorganizowany wspólny biało-czerwony marsz, który będzie miał charakter uroczystości państwowej. Organizacją marszu zajmie się rząd – powiedział wczoraj rzecznik prezydenta Błażej Spychalski. – Podczas spotkania ustalono, że zgodnie z propozycjami środowisk kombatanckich zostanie zorganizowany marsz, wspólny biało-czerwony marsz, który będzie miał charakter uroczystości państwowych – dodał rzecznik prezydenta.

Marsz będzie objęty patronatem narodowym przez prezydenta Dudę.

– W związku z tym, że marsz 11 listopada będzie miał cha-

rakter państwowy, wszystkie inne marsze, które ewentualnie mogłyby przebiegać tą samą trasą, z mocy samego prawa nie mogą mieć miejsca – powiedział Błażej Spychalski. Na marsz państwowy zaproszone są wszystkie środowiska. – Wszystkie Polki, wszyscy Polacy, wszyscy obywatele, [...] bez względu na to, czy są to środowiska lewicowe, czy prawicowe – dodał Spychalski.

Tomasz Sakiewicz zaapelował, żeby w marszu zorganizowanym przez polski rząd uczestniczyły licznie kluby „Gazety Polskiej”, by uroczystości świętować 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości pod patronatem prezydenta.

.....
Sebastian Moryń

Marczuk odchodzi z ministerstwa pracy

POLITYKA \ Wiceminister Bartosz Marczuk, który odpowiadał w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za sprawy rodziny, złożył rezygnację, ponieważ ma inne plany zawodowe – poinformowała wczoraj minister Elżbieta Rafalska. Informując o odejściu Marczuka, podziękowała mu za współpracę i zaangażowanie.

Rafalska, dziękując za pracę w resorcie, wyraziła się pochlebnie o wypełnianiu przez niego obowiązków. – Ubolewamy, że Bartek odchodzi z naszego zespołu. Odpowiadał za politykę rodzinną i znakomicie się z tego zadania wywiązywał. Ma duże doświadczenie, świetnie przeprowadzał swoje ustawy. Ma duży udział w tym, że tak znakomicie radzimy sobie z elektronizacją wniosków – dodała.

Podkreśliła, że odejście Marczuka wynika z faktu, że ma on inne plany zawodowe. – Gdyby tylko chciał wrócić do ministerstwa, chętnie powitamy go tu ponownie – podkreśliła Rafalska. Obowiązki Marczuka przejmą inni wiceministrowie.

Bartosz Marczuk był współtwórcą Rządowego Programu Polityki Rodzinnej 2006–2007 i społecznym doradcą ministra pracy i polityki społecznej. Jest absolwentem socjologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz studiów doktoranckich z ekonomii pracy w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych, ukończył także podyplomowe Studium Bezpieczeństwa Narodowego.

W MRPiPS pracował od 2015 r. W latach 2011–2012 był zastępcą redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej”. Funkcję tę pełnił też w tygodniku „Wprost”. Pracował także m.in. w „Dzienniku Gazecie Prawnej”.

.....
(pt, PAP)



fot. Yara Nardi/Reuters

PAPIEŻ W ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

WATYKAN \ Życzę, by naród polski mógł żyć darem wolności w pokoju i pomyślności, budując szczęśliwą przyszłość ojczyzny w jedności. Niech zawsze wam towarzyszy opieka Maryi Królowej Polski i Boże błogosławieństwo – powiedział wczoraj papież Franciszek podczas audyencji generalnej.

USA \ Demokraci przejmują Izbę Reprezentantów

Podzielony Kongres wyzwaniem dla Trumpa

Wynik wtorkowych wyborów uzupełniających do amerykańskiego Kongresu dał obydwu stronom możliwość obwieszczenia zwycięstwa. – Jutro to nowy dzień w Ameryce – powiedziała Nancy Pelosi, szefowa demokratów w Izbie Reprezentantów. „Dzisiaj wielki sukces! Dziękuję wszystkim” – napisał na Twitterze Donald Trump.

Maciej Kożuszek

Donald Trump po dwóch latach swojej prezydentury, w których miał za sobą Kongres w całości kontrolowany przez republikanów, teraz będzie musiał się zmierzyć z sytuacją, w której dla realizacji kluczowych zadań swojej administracji, będzie musiał współpracować z demokratami, którzy przejęli kontrolę nad Izbą Reprezentantów.

Zdobycie kontroli nad Izbą było dla Partii Demokratycznej planem minimum. Sukcesem republikanów okazało się z kolei powiększenie swojej przewagi w Senacie. Kluczowe zwycięgi wygrali m.in. senator Ted Cruz w Teksasie i Mike Braun w Indianie. Republikanie skorzystali też na tym, że najbardziej zacięte wyścigi toczyły się w stanach słabiej zurbanizowanych, takich jak Montana i Dakota Południowa. 56 proc.



Nancy Pelosi była zadowolona z wyniku demokratów | fot. Alexander Drago/Reuters

ludności na terenach wiejskich preferowało Partię Republikańską, a tylko 39 proc. Partię Demokratyczną.

Analiza wyników wyborczych wskazuje na to, że demokraci podjęli słuszną decyzję, czyniąc temat opieki zdrowotnej głównym wątkiem swojej kampanii. Dla jednej

czwartej wyborców był to temat numer jeden. Na drugim miejscu uplasowała się imigracja, czyli temat silnie ak-

centowany przez Trumpa w ostatnich tygodniach przed wyborami. Dzięki zdobyciu kontroli nad Izbą demokraci będą najprawdopodobniej w stanie zablokować jakąkolwiek radykalną próbę reformy

Affordable Care Act, ale brak kontroli nad Senatem nie pozwoli im z kolei na wprowadzenie w życie własnych pomysłów.

Kluczową kwestią była ocena prezydentury Donalda Trumpa, aż 64 proc. wyborców zadeklarowało, że oddając swój głos, brało to pod uwagę. Na korzyść urzędującego prezydenta działa sytuacja ekonomiczna, którą 65 proc. wyborców ocenia jako dobrą albo doskonałą. Spośród tej grupy 59 proc. zagłosowało na republikanów, a 37 proc. na demokratów.

Wraz z wyborami do Kongresu w wielu Stanach odbyły się wybory gubernatorów i stanowych izb. Demokratom nie udało się wygrać wyborów gubernatorskich na Florydzie, gdzie wygrał republikanin Ron DeSantis. Republikanie stracą prawdopodobnie kilka stanów z 26, w których mieli wcześniej gubernatorów. Tu wyniki są jeszcze liczone.

REKLAMA

Nowe wzory kart debetowych

Na **Jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości**, wybierz jeden z 8 wzorów kart u doradcy, w oddziale Banku lub na stronie www.bosbank.pl

Zapraszamy do wspólnego świętowania!

Bank Ochrony Środowiska S.A. | www.bosbank.pl | facebook.com/bosbankpl/
801 355 455 | +48 22 543 34 34 | Opłata za połączenie zgodna z opłatą przewidzianą przez operatora wg aktualnego cennika.



ARMIA ROSJI POWIĘKSZA ARSENAŁ

ZBROJENIA \ Liczba posiadanych przez Rosję pocisków manewrujących wzrosła 30-krotnie w ciągu ostatnich sześciu lat – podała gazeta „Krasnaja Zwiezda”, wydawana przez rosyjski MON.



POMNIK ZOSTAJE

USA \ Burmistrz Jersey City Steve Fulop wycofuje się z planów przeniesienia pomnika katyńskiego – podaje portal NY.com. Przeciwno zamiarom przeniesienia monumentu występowała Polonia amerykańska.

Aleksander Kłos

ONZ podał w swoim raporcie, że w 202 zbiorowych grobach pochowano od 6 do 12 tys. zwłok. Wśród nich są dzieci, kobiety, niepełnosprawni i osoby starsze, a także zamordowani iraccy żołnierze i policjanci. Groby znajdują się na terenach północnej części kraju, w prowincjach Kirkuk, Niniwa i Anbar, zajmowanych przez dżihadystów od czerwca 2014 r. Stanowiły one część stworzonego przez Państwo Islamskie kalifatu. Eksperci szacują, że zabiło ono w Iraku prawie 33 tys. ludzi, jest też oskarżane o zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo. Mordy na ludności cywilnej, w szczególności na chrześcijanach, były na porządku dziennym. Kres hegemonii IS na tych terenach położyła koalicja pod dowództwem Stanów Zjednoczonych.

Nie oznacza to jednak, że dżihadysty zostali rozbiici i nie są już zagrożeniem dla krajów z tego regionu, a także poprzez dokonywanie zamachów dla państw zachodnich. W opublikowanym w tym tygodniu

BLISKI WSCHÓD \ Tragiczne pokłosie rządów islamistów

Irak pełen grobów ofiar IS

Na terenie Iraku odnaleziono ponad 200 masowych grobów, w których znajdują się szczątki ofiar Państwa Islamskiego (IS). Tymczasem holenderski wywiad ostrzega, że ta zbrodnicza organizacja odradza się w Turcji.



Zbiorowe mogiły odkryte przez irackie siły porządkowe | fot. Muhammad Hamed/Reuters

raporcie holenderska Generalna Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa (AIVD) podkreśliła, że dżihadysty z IS traktują Turcję jako bazę do przegrupowania sił i przygotowywania nowych ataków w Euro-

pie. Podkreślono, że zarówno IS, jak i Al-Kaida oraz inne dżihadystyczne grupy wykorzystują fakt, że dla Ankarę priorytetem jest zwalczanie kurdyjskiej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK).

Dżihadysty wciąż obecni są też w Iraku, gdzie dokonują krwawych zamachów. W tym tygodniu wzięli odpowiedzialność za zamach w Bagdadzie, w których zginęły cztery osoby, a dwadzieścia zostało ran-

nych. Terrorysty z Państwa Islamskiego wciąż stanowią też zagrożenie w Syrii, chociaż również tam znajdują się w defensywie. Przeciwno nim nadal najsukuteczniej walczą lokalni Kurdowie wspierani przez Amerykanów. Takiej współpracy sprzeciwia się Turcja, która uważa wszystkie kurdyjskie ugrupowania za terrorystyczne. Celem Ankarę jest niedopuszczenie do powstania przy jej granicy z Syrią namiastki kurdyjskiej państwowości, gdyż obawia się, że stanowiłaby ona impuls dla jej mniejszości zamieszkującej Turcję. To też powoduje, że na żadnym etapie wojny domowej w Syrii Ankara nie zwalczała dżihadystów. Od 2011 r. życie w tym kraju straciło ponad pół miliona ludzi, a połowa jego przedwojennej ludności musiała uciekać ze swoich domów, w tym ponad 5 mln za granicę.

Nowe sankcje na Rosję coraz bliżej

WASZYNGTON \ Nie mamy pewności, czy Rosja nie użyje w przyszłości broni chemicznej przeciwko własnym obywatelom – ostrzega amerykański Departament Stanu, domagając się od Kongresu wprowadzenia nowych sankcji przeciwko Rosji.

Jak przyznała rzeczniczka Departamentu Heather Nauert, Stany Zjednoczone nie są przeświadczone o pełnym przestrzeganiu przez Rosję warunków określonych w ramach konwencji o broni chemicznej i biologicznej (CBW) oraz przez deklarację o eliminacji działań wojennych z 1991 r. Wątpliwości Waszyngtonu nasiliły się wiosną br., kiedy w Wielkiej Brytanii doszło do otrucia przez rosyjskich agentów podwójnego rosyjskiego szpiega i byłego oficera tamtejszego wywiadu wojskowego (GRU) Siergieja Skripala i jego córki Julii. Do ataku wykorzystano silnie trującą substancję nowiczk, wy-

produkowaną w rosyjskich wojskowych laboratoriach. Po tamtym wydarzeniu władze USA, podobnie jak wiele krajów w Europie, podjęły decyzję o wydaleniu kilkudziesięciu rosyjskich dyplomatów. Kolejnym krokiem uderzającym w Rosję ze strony USA było wstrzymanie w sierpniu br. zezwolenia na eksport do Rosji dóbr o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego. To właśnie wtedy Waszyngton ostrzegł Kreml, że jeżeli do końca października nie przedstawi zapewnień, iż nie użyje broni chemicznej wobec własnych obywateli w przyszłości, i nie zgodzi się na specjalne

inspekcje ze strony ONZ, dotyczące przestrzegania konwencji CBW, nałożona zostanie kolejna transza sankcji. Amerykańskie media spekulują, że w ramach obostrzeń mogą całkowicie zostać zawieszone loty państwowych rosyjskich linii lotniczych Aeroflot do USA. Najbardziej restrykcyjny scenariusz zakłada nawet całkowite wstrzymanie eksportu i importu strategicznych dóbr i usług.

Od wielu miesięcy Rosja sukcesywnie odpiera zarzuty Zachodu o zorganizowanie zamachu na rodzinę Skripalów. Kreml twierdzi, że z całą sprawą nie ma nic wspólnego i jest ona wykorzystywana wyłącznie do pogarszania relacji dyplomatycznych. Wiadomo już, że o ocieplenie stosunków między Waszyngtonem a Moskwą będzie w najbliższym czasie niezwykle trudno, gdyż nie dojdzie do zaplanowanych na 11 listopada rozmów prezydentów Donalda Trumpa i Władimira Putina w Paryżu. Obaj przywódcy spotkają się najwcześniej na przełomie listopada i grudnia na szczycie państw grupy G20, który odbędzie się w Argentynie.

..... (kw)

Lech Kaczyński uhonorowany na Litwie

LITWA \ W Wilnie i Mejszagole zostaną dziś odsłonięte tablice upamiętniające śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W obu uroczystościach udział wezmą władze Litwy, w tym premier Saulius Skvernelis.

W stolicy Litwy imię tragicznie zmarłego w katastrofie pod Smoleńskiem prezydenta Polski nadano ulicy, przy której znajduje się samorząd miasta. Przecina ona również al. Konstytucji – jedną z głównych ulic Wilna. W Mejszagole imieniem Lecha Kaczyńskiego nazwano plac przed dworem Houwältów. W tym miejscu zostanie też odsłonięta tablica. Kolejna poświęcona mu tablica w tym mieście zostanie odsłonięta na plebanii, gdzie mieszkał ksiądz prałat Józef Obrebski, określany jako patriarcha Wileńszczyzny. To u niego gościł Lech Kaczyński podczas swojej pierwszej wizyty na Litwie. Towarzyszył mu wtedy prezydent tego kraju Valdas Adamkus. Tablica upamiętni to spotkanie, które powiązane było z jubileuszem 100-lecia księdza prałata.

Autorami inicjatyw w obu miastach są radni Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR). Również dziś o godz. 14 w bazylice archikatedralnej św. św. Stanisława i Władysława w Wilnie rozpocznie się uroczysta msza św. w języku polskim w intencji Polski, a także przyjaźnej współpracy między obu krajami. Odprawiona zostanie po raz pierwszy w tym języku od czasu odzyskania przez Litwę niepodległości w 1990 r. Prezydent Lech Kaczyński podczas swojej prezydentury odwiedził Litwę szesnaście razy. Był gorącym rzecznikiem zacieśniania współpracy i podkreślał wspólnotę kulturową i historyczną obu krajów.

..... (ak)

BEZPIECZEŃSTWO \ Zacieśniamy energetyczną współpracę z Amerykanami

Więcej gazu z USA zamiast z Rosji

Podpisanie polsko-amerykańskiej deklaracji o wzmocnionej współpracy w zakresie bezpieczeństwa energetycznego zapowiedziało Ministerstwo Energii. Dokument podpiszą dziś minister energii Krzysztof Tchórzewski i sekretarz energii USA Rick Perry. Prawdopodobnie zostanie zawarta także nowa umowa na kolejne dostawy LNG ze Stanów Zjednoczonych.

Jan Kamieniecki

Sekretarz energii USA Rick Perry i minister energii Krzysztof Tchórzewski podpiszą w czwartek w Warszawie deklarację o wzmocnionej współpracy w zakresie bezpieczeństwa energetycznego – poinformowało Ministerstwo Energii. Amerykanie zamierzają wzmocnić energetyczną współpracę również z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, dlatego Perry odwiedzi także Ukrainę, Węgry i Czechy. Będzie namawiał państwa naszego regionu do korzystania z amerykańskich surowców energetycznych, głównie gazu i węgla.

Od chwili gdy prezydentem USA został Donald Trump, jego administracja popiera starania Polski i innych państw skupionych w ramach projektu Trójmorza zmierzające do zmniejszenia energetycznej zależności re-



Sekretarz energii USA Rick Perry | fot. Adnan Abidi/Reuters

gionu od Rosji. Waszyngton wielokrotnie opowiadał się przeciwko budowie gazociągu Nord Stream 2, który – zdaniem Stanów Zjedno-

czonych – zagraża bezpieczeństwu energetycznemu Unii Europejskiej.

Do amerykańskiego Senatu trafił przyjęty już przez

Izbę Reprezentantów projekt ustawy, którego celem jest zmniejszenie zależności energetycznej sprzymierzeńców i partnerów USA

od Rosji, w szczególności od rosyjskiego gazu. Chodzi o zapewnienie trwałego stanu bezpieczeństwa energetycznego poprzez większą dostępność innych źródeł surowców energetycznych po przystępnej cenie.

USA wspierają również podejmowane przez kraje Trójmorza wysiłki na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw gazu, takie jak Południowy Korytarz Gazowy czy Baltic Pipe. Temu ma służyć projekt innej ustawy zgłoszony przez dwóch amerykańskich senatorów – demokratę Chrisa Murphy'ego i republikanina Rona Johnsona. Przewiduje on wsparcie wartymi miliard dolarów kredytami projektów energetycznych w Europie, m.in. budowy gazociągów, interkonektorów, gazoportów i magazynów LNG.

– Możliwe, że polityka dywersyfikacji źródeł dostaw realizowana przez Polskę wkrótce zaowocuje kolejną umową na dostawy LNG ze Stanów Zjednoczonych – przewiduje analityk Piotr Stępiński z portalu BiznesAlert.pl. Wiele wskazuje na to, że nowy kontrakt może zostać podpisany w najbliższy czwartek przy okazji wizyty sekretarza Ricka Perry'ego w Warszawie.

Internet w pendolinach już w tym roku

KOLEJE \ Od kilku lat solą w oku PKP Intercity był brak internetu w najszybszych pociągach Pendolino. Wkrótce się to zmieni. Pierwsze składy z zamontowaną łącznością bezprzewodową wi-fi wyjadą jeszcze w tym roku. Obecnie w kraju w ruchu jest 18 pociągów Pendolino.

Według zapewnień Marka Chraniuka, prezesa PKP Intercity, prace nad ulepszeniem internetu w pociągach Pendolino idą zgodnie z planem. Pierwszy skład z zamontowanym wi-fi powinien się pojawić na torach do 27 grudnia 2018 r. Montaż bezprzewodowej sieci w pendolinach rozpoczął się we wrześniu br., potrwa do końca listopada 2019 r. Koszt montażu instalacji i jej konserwacja oraz utrzymanie przez pięć lat to 31,7 mln zł. Umowa zakłada brak wyłączeń pociągów z bieżącego użytkowania. Obecnie sieć wi-fi dostępna jest w innych pociągach PKP Intercity. Bezprzewodowy internet działa już w 171 wagonach PKP Intercity oraz 40 składach zespołowych – PesaDart i Flirt3.

PKP Intercity kupiło pociągi Pendolino od firmy Alstom w maju 2011 r. Kupujący nie

przewidział wtedy konieczności montażu wi-fi oraz dostępu do internetu w zamawianych pociągach. W efekcie, jak powiedział minister Adamczyk, „producent miał duże problemy, aby wyrazić zgodę na montaż takiej instalacji internetowej”. W praktyce oznaczało to, że przewoźnik był zmuszony do zawarcia umowy na bezprzewodowy internet bez przetargu z francuską firmą, która posiadała prawa do dokumentacji pociągów.

W tej chwili sprawnych jest 18 składów Pendolino, z czego 16 jest ciągle w trasie, dwa przechodzą obowiązkowe przeglądy, a dwa są w naprawie po wypadkach. – Skład rozbity pod Ozimkiem wróci za ok. 20 miesięcy od podpisania umowy z producentem na naprawę – powiedział Chraniuk. Pendolino zostało uszkodzone w wyniku kolizji z samochodem ciężarowym

na przejeździe kolejowym w okolicach Ozimka w woj. opolskim w kwietniu 2017 r. PKP Intercity będzie likwidowało szkodę z ubezpieczycielem. Skład musi zostać otransportowany do naprawy do Włoch. Drugi ze składów we wrześniu 2017 r. w okolicach Modlina (woj. mazowieckie) otarł się o stojący na przejeździe autobus. – Naprawa została już zlecona. Jesteśmy w kontakcie z firmą Alstom i wiele wskazuje na to, że ten pojazd wróci na tory jeszcze w tym roku – powiedział prezes PKP Intercity.

Koszt 20 pociągów Pendolino wyniósł 400 mln euro. Kontrakt o wartości 665 mln euro objął także budowę zaplecza technicznego w Warszawie oraz koszty utrzymania technicznego pociągów przez 17 lat.

(Paweł Woźniak, PAP)

Więcej pociągów i na dłuższych trasach

KOLEJ \ PKP Intercity zgodnie z nowym rozkładem jazdy, który zacznie obowiązywać od 9 grudnia br., uruchomi średnio 383 pociągi każdego dnia. To o 23 składy więcej niż obecnie – poinformował prezes PKP Intercity Marek Chraniuk.

Pociągi będą jeździły częściej i na wydłużonych trasach. W sumie w nowym rozkładzie będą 23 pociągi na dobę więcej niż dotychczas – powiedział szef spółki. Wzrośnie m.in. liczba połączeń kategorii Express InterCity Premium z Warszawy do Krakowa (z 9 do 12), a na trasie Warszawa-Trójmiasto zamiast 12 kursować będzie 14 par pociągów kategorii EIP.

PKP Intercity zwiększa także liczbę połączeń na trasach, na których nie kursują pendolina. Na linii Warszawa-Poznań będzie ich 13 (do tej pory było 11). W wakacyjne weekendy spółka uruchomi połączenie EIC Fregata relacji Warszawa-Kołobrzeg. Z kolei pociągi obsługiwane przez pojazdy Flirt3 pojadą od grudnia na trasie Warszawa-Kraków przez Cen-

tralną Magistralę Kolejową. Składy Pesa Dart obsługują połączenia z Białegostoku przez Warszawę i Wrocław do Szklarskiej Poręby oraz z Warszawy przez Wrocław do Zielonej Góry.

Mirosław Skubiszyński, zastępca dyrektora Centrum Zarządzania Ruchem Kolejowym w PKP Polskie Linie Kolejowe, poinformował, że PLK chcą do końca 2019 r. zapewnić przejeżdżność trasy Warszawa-Lublin. Na początku października od jej modernizacji odstąpiło konsorcjum, na którego czele stał włoski koncern Astaldi. – Podjęliśmy działania związane ze zmianą wykonawcy robót. W tej chwili prace będą wykonywane przez nasze spółki zależne – powiedział Skubiszyński.

(jak)



OFERTA NA TOPIE

KREDYTY HIPOTECZNE \ Nie słabnie tempo rozwoju Pekao. Jego zysk netto wzrósł w trzecim kwartale o 11 proc. do ponad 0,6 mld zł. Oferta banku zbiera liczne nagrody branżowe, co przekłada się na blisko 300 tys. otwartych już w tym roku nowych rachunków bieżących i dwucyfrowy wzrost nowej sprzedaży kredytów hipotecznych. W ciągu 9 miesięcy 2018 r. nowa sprzedaż hipotek była o 10 proc. wyższa niż rok wcześniej i wyniosła ponad 7,6 mld zł.

GOSP...

9

BANKI \ Tempo rozwoju Pekao S.A. nie słabnie

Bezpieczeństwo i wzrost z logo polskiego żubra

Potwierdzenie wysokiej odporności na skrajne scenariusze, nagrody za produkty bankowe i najlepsze od trzech lat wyniki trzeciego kwartału to najważniejsze wydarzenia Banku Pekao S.A. w ciągu ostatnich miesięcy. W środę, 7 listopada, bank podsumował swoje wyniki finansowe.

Bank Pekao S.A. od czasu przejęcia przez polski kapitał kilkanaście miesięcy temu konsekwentnie i skutecznie realizuje strategię Siła Polskiego Żubra. Zgodnie z jej założeniami stara się iść ścieżką inteligentnego rozwoju poprzez koncentrację wysiłków na wzroście w najbardziej rentownych segmentach rynku, przy zachowaniu dyscypliny w zarządzaniu ryzykiem i kosztami. A przy tym chce być bankiem uniwersalnym, obsługującym w zintegrowany sposób wszystkich klientów, oraz bankiem nowoczesnym, innowacyjnym i efektywnym dzięki ambitnemu programowi cyfrowej transformacji.

Ostatnie miesiące w pełni potwierdziły, że te dążenia Bank Pekao może realizować i to robi. Kolejna edycja ogólnoeuropejskich testów warunków skrajnych, przeprowadzonych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EBA), potwierdziła, że bilans i pozycja kapitałowa banku z żubrem w logo są wysoce odporne na negatywne scenariusze makroekonomiczne. Bank znalazł się wśród trzech najbardziej odpornych banków w Europie.

Jednocześnie nie słabnie tempo rozwoju Pekao. Jego zysk netto wzrósł w trzecim kwartale o 11 proc. do ponad 0,6 mld zł. Oferta banku zbiera liczne nagrody branżowe, co przekłada się na blisko 300 tys. otwartych już w tym roku nowych rachunków bieżących i dwucyfrowy wzrost nowej sprzedaży kredytów hipotecznych.

– Nasz bank rośnie dynamicznie, stając się instytucją finansową pierwszego wyboru dla coraz większej liczby klientów. Poprawiamy dochodowość oraz efektywność operacyjną przy zachowaniu konserwatywnego podejścia do ryzyka – mówi prezes zarządu, Michał Krupiński.



| fot. mat. pras.

Bank Pekao utrzymuje swoją zbudowaną przez lata pozycję największego banku dla klientów korporacyjnych w Polsce. Co druga duża polska firma jest klientem banku. Ale mimo to wciąż poprawia wyniki tego segmentu rynku, notując wyraźne wzrosty przychodów i wolumenów udzielanych kredytów. Konsekwencją dobrej oferty dla firm i pozytywnych ocen klientów było drugie miejsce w zestawieniu miesięcznika „Forbes” na najbardziej przyjazny bank dla firm.

Ostatnie kilkanaście miesięcy, a więc od czasu repolonizacji banku, to także czas dużo bardziej dynamicznego niż wcześniej rozwoju i wzrostu wyników w działalności nakierowanej na małe i średnie przedsiębiorstwa oraz klientów indywidualnych.

Pion Małych i Średnich Przedsiębiorstw to relatywnie nowa jednostka w banku, wydzielona z jego struktur w drugiej połowie 2017 r. Koncentruje się na obsłudze firm o rocznych przychodach od 5 do 60 mln zł. Ale dzięki skierowanej do MSP ofercie już może pochwalić się sporymi osiągnięciami. Po pierwsze rośnie udział banku w rynku kredytów udzielonych dla małych i średnich firm, a do 2020 r. ma on się jeszcze wyraźnie zwiększyć. Po drugie zwiększa się liczba klientów korzystających jednocześnie z kilku produktów, co przekłada się na wymierne efekty synergii. Po trzecie dynamicznie rośnie sprzedaż w leasingu i faktoringu. Po czwarte w sprzedaży produktów i usług coraz częściej wykorzystywane są najnow-

sze technologie i kanały zdalne.

Pion Bankowości Detalicznej w ostatnim okresie to z kolei seria udanych i dobrze sprzedających się produktów i usług dla masowego odbiorcy, zwłaszcza tych wykorzystujących cyfrowe technologie. To element konsekwencji i skuteczności przy wdrażaniu cyfrowej transformacji banku, będącej ważnym elementem strategii Siła Polskiego Żubra. Cyfrowa transformacja rozpoczęta zaledwie kilkanaście miesięcy temu przynosi skutki i pod względem innowacyjności Bank Pekao S.A. już może bez kompleksów porównywać się z największymi instytucjami finansowymi na świecie.

Dowodem na to są otrzymywane przez bank wyróżnienia. PeoPay, aplika-

cja bankowości mobilnej Banku Pekao S.A. została laureatem prestiżowej międzynarodowej nagrody EFMA-Accenture Distribution & Marketing Innovation Awards 2018 w kategorii Phygital Distribution & Experience. Użytkownicy PeoPay jako pierwsi w Polsce mogą wykorzystywać biometrię do akceptacji transakcji czy płacić za granicą telefonem z rachunków walutowych bez dodatkowych przewalutowań.

Nowoczesna aplikacja mobilna i bankowość online oraz prosta, tania i nowoczesna oferta powodują, że zgodnie z założeniami bank jest na najlepszej drodze, by w tym roku rachunek bieżący w Banku Pekao S.A. otworzyło 400 tys. nowych klientów.

Partnerem publikacji jest Bank Pekao S.A.

2 OPINIE
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 MOTO/TV
19 NAUKA
20 SPORT

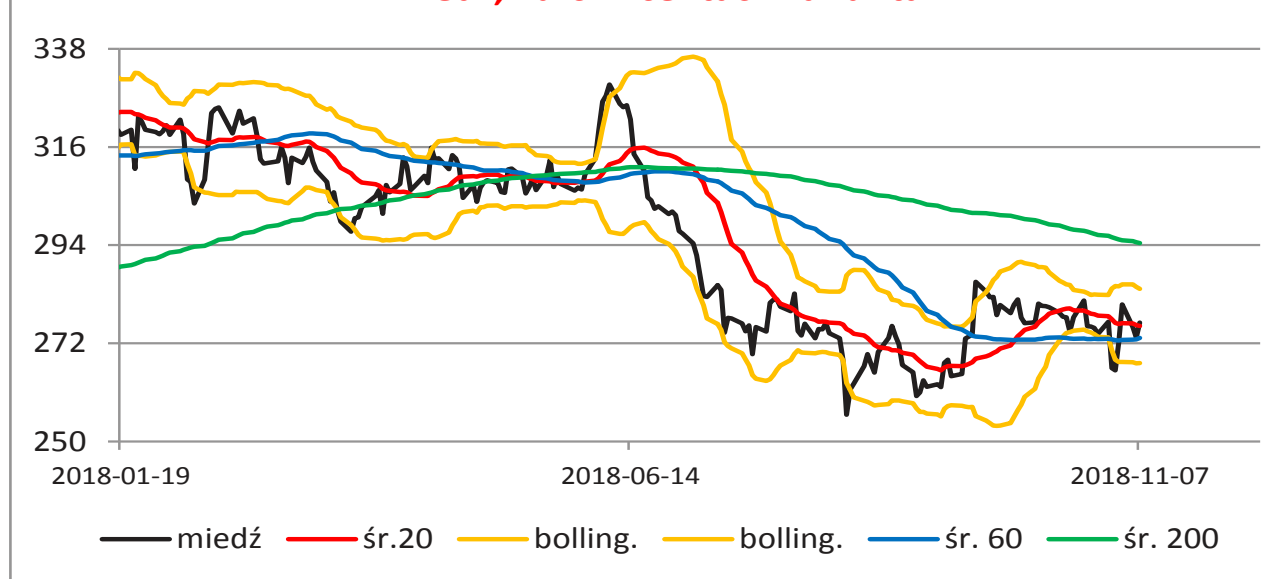


ROZMAITOŚCI \ Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wskazuje, że ewentualny odpływ pracowników z Ukrainy w liczbie 500 tys. może osłabić polskie PKB o prawie 1,6 proc. * Spółka Tauron w III kwartale wypracowała 285 mln zł zysku netto. To wynik lepszy niż przed rokiem, gdy zysk wyniósł 188 mln zł.

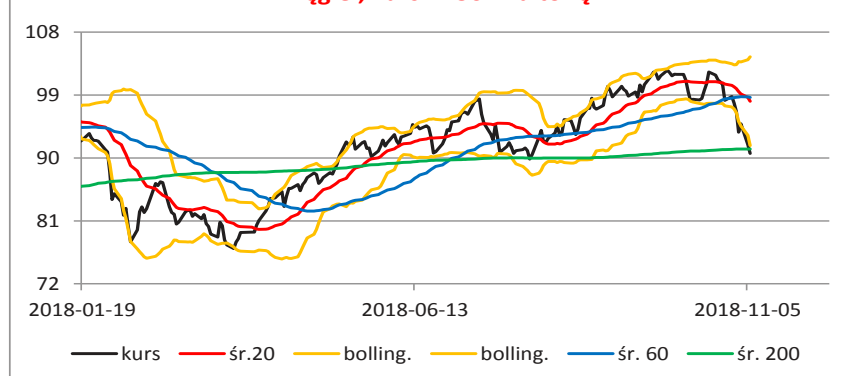
Sankcje bez znaczenia

SUROWCE \ Miedź w górę, podobnie jak metale szlachetne. W tle słabszy dolar. Ropa czeka na spotkanie OPEC.

Miedź, kurs w centach za funta



Węgiel, kurs w USD za tonę



Ropa naftowa, która jeszcze o godz. 10 była na minusie, o godz. 11 kosztowała ponad 73,5 dol., co oznaczało umocnienie o przeszło 1,5 proc. Potem nieznacznie wyhamowała, jednak mocny kurs trudno uznać za epizod. Analitycy wskazywali, że weekendowe spotkanie OPEC w Abu Zabi może oznaczać osłabienie podaży i możliwe, że to właśnie ta informacja tak umocniła paliwo. Oczywiście są to jedynie spekulacje, ale przy słabym dolarze mogło to znacznie wpłynąć na kurs. Zwłaszcza że i Rosja wspomina o ograniczeniach produkcji w przyszłym roku.

Nieżyły kurs utrzymały miedź i inne metale, a słabnący dolar umacniał także metale szlachetne. Złoto drożało o prawie 0,9 proc., a srebro o przeszło 1,2 proc., co po wtorkowym osłabieniu nie zmieniło jednak znacząco trendu obu surowców. Pallad prezentował się podobnie, ale tu wzrost o ponad 1 proc. pozwolił znów pokonać granicę 1100 dol., choć oczywiście nie zniwelowało to wtorkowej przeceny. Metal jest jednak w innym trendzie niż złoto, bo w ciągu trzech miesięcy zyskał ponad 20 proc., a żółty kruszec mniej niż 2 proc.

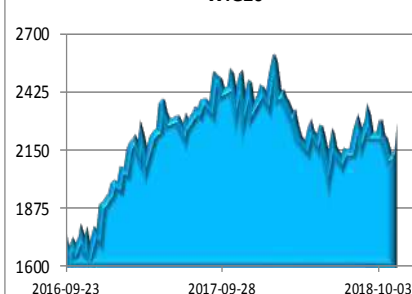
W drugiej części dnia ropa naftowa utrzymywała osiągnięte umocnienie. Metale przemysłowe, z wyjątkiem niklu, także umocniły swoje odczyty, a słaby dolar utrzymał wzrostowy kurs złota.

W SKRÓCIE

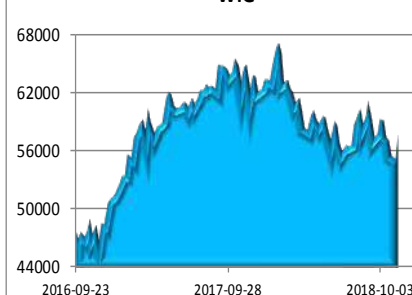
PEKAO \ Zysk netto banku wyniósł ponad 600 mln zł. Oznacza to, że tegoroczny III kwartał był lepszy niż rok wcześniej, gdy zysk wyniósł 536 mln zł.

Materiały przygotowane przez
Zespół Analiz PYX Markets

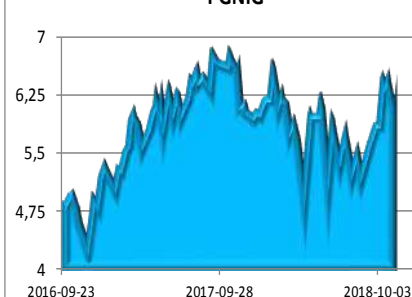
WIG20



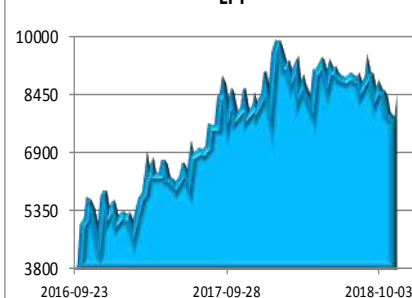
WIG



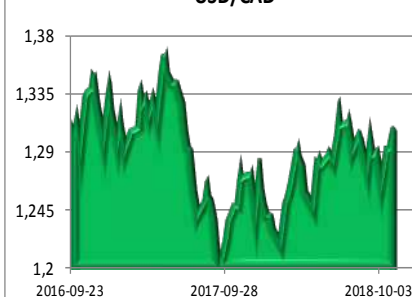
PGNiG



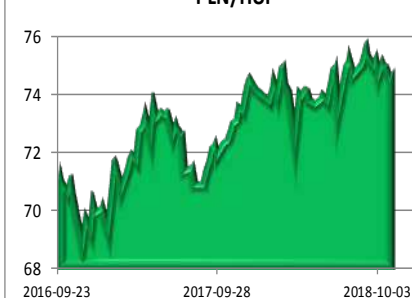
LPP



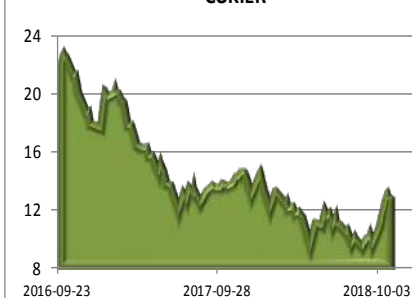
USD/CAD



PLN/HUF



CUKIER



W tym tygodniu zaczęły obowiązywać amerykańskie sankcje wobec Iranu, a obawy o stan i przyszłość światowej gospodarki znacznie wpłynęły na kurs paliwa. W poniedziałek ropa co prawda nieznacznie zyskała, ale duża wtorkowa przecena, poparta rosnącymi po raz kolejny zapasami w USA, obniżyła cenę paliwa, które pod koniec dnia kosztowało mniej niż 72 dol. Na taki kurs ropy (najniższy od sierpnia) wpływ miały nie tylko rosnące zapasy, ale i kolejna informacja o wzroście globalnej produkcji, która dla Rosji, USA i Arabii Saudyjskiej przekroczyła łącznie 33 mln baryłek dziennie.

Wczoraj tuż po godz. 8 ropa wciąż traciła, notując obniżkę o kolejne 0,5 proc. O poranku segment metali przemysłowych także notował osłabienie cenowe. Indeks spadł poniżej 120 pkt, czyli do najniższej wartości od początku września. Ostatnie dwa dni przyniosły osłabienie niklu i aluminium, a wyjątkowo duży wpływ na taki obraz rynku miały notowania miedzi. Metal w poniedziałek i we wtorek odnotował widoczną przecenę, tracąc w ciągu dwóch dni ponad 7 centów na funcie. Analitycy zwracają uwagę, że po-

dobnie jak w wypadku ropy naftowej kluczem do sytuacji rynkowej są relacje między USA a Chinami. Szanse na handlowe porozumienie wydają się obecnie znikome.

Giełdowy poranek nie wpłynął zbyt znacząco na notowania ropy. Paliwo poprawiło nieznacznie swój kurs, pozostając na minusie. Analitycy zwracają uwagę, że wyeliminowanie z rynku Iranu nie udało się i choć tamtejszy eksport wynosi tylko 1 mln baryłek dziennie (pół roku wcześniej wynosił nawet 3 mln baryłek), to rosnąca podaż z krajów arabskich całkowicie wypełnia rynkową lukę.

Ciekawie prezentowała się miedź. Metal od rana sukcesywnie poprawiał swój odczyt, zyskując o godz. 10.30 ponad 1,3 proc. i przekraczając kurs 2,77 dol. Na rynku metali widoczna była ogólna poprawa, bo drożały także aluminium i ołów, a indeks sektora zwyżkował o prawie 0,7 proc., ponownie przekraczając 120 pkt.

Trudny okres przechodzi obecnie nie tylko ropa naftowa, ale także węgiel. Kurs tony na rotterdamkim rynku spadł o blisko 90 dol., co ostatnio miało miejsce prawie trzy miesiące temu. Trudno powiedzieć, czy obraz sytuacji na rynku towarowym zmienia silna Europa.

↓ 0,99539 -0,76% USDCHF
↓ 113,066 -0,34% USDJPY
↑ 1,31689 0,56% GBPUSD
↑ 1,14919 0,63% EURUSD

↑ 14,705 1,41% SREBRO
↑ 1236 0,79% ZŁOTO
↑ 276,6 1,23% MIEDŹ
↑ 73,02 1,23% ROPA
BRENT

↑ 7123,58 1,18% FTSE 100
↓ 22086,5 -0,10% NIKKEI
↑ 11597,8 0,99% DAX
↑ 25635,01 0,68% DJIA*
POPRZEDNI

Kursy NBP
3,8090 0,60% USD
3,9104 0,61% CHF
4,2442 0,46% EUR



Zielona Europa i wybory w USA

GIEŁDA \ Azja w mieszanych kolorach. Europa zdecydowanie lepiej. W tle notowań wybory do amerykańskiego Kongresu. Na GPW mocna elita parkietu, gorzej małe spółki.

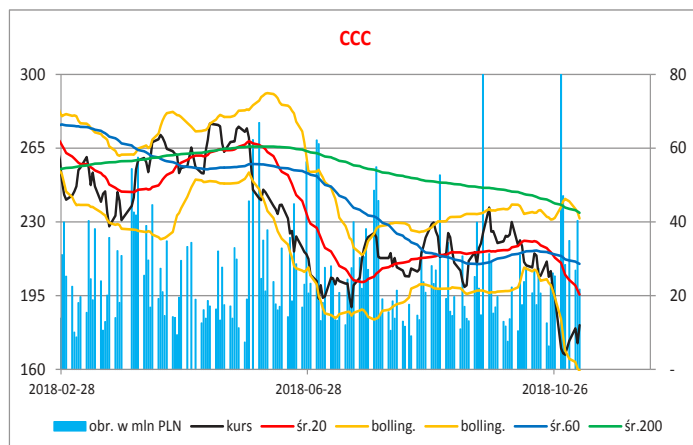
Rafał Grodowski

Wtorek nie przyniósł znaczącej zmiany na europejskich parkietach. Spadki indeksów nie były zbyt mocne, a jedynie istotne przeceny odnotowano w Londynie i Paryżu. W Warszawie również finalna zmiana była symboliczna, bo WIG20 stracił 0,15 proc., a w grupie średnich firm przeważał nieznacznie zielony kolor. W opinii analityków taki obraz sesji wynika m.in. z oczekiwaniania na wynik wtorkowych wyborów do amerykańskiego Kongresu. W Nowym Jorku wzrosły odnotowano na obu parkietach, a ich poziom wynosił ok. 0,65 proc.

W czołowej dwudziestce naszego parkietu 11 spółek zyskało na wartości. Jednak spadki PKO BP, KGHM i największego ubezpieczyciela nie mogły pozostać bez znaczenia. Słabo zaprezentował się Alior Bank, notujący w południe najniższy odczyt od ponad 20 miesięcy. Poziom obrotów był zbliżony do tych poniedziałkowych i wyniósł 660 mln zł z największym udziałem zyskującego nieznacznie PKN Orlen.

W środę na azjatyckich parkietach przeważał czerwony kolor. Trudno jednak mówić o istotnej przecenie, bo Nikkei zniżkował o 0,1 proc., a spadek w Seulu wyniósł 0,5 proc. Szanghaj tuż przed godz. 9 notował spadek o 0,7 proc., co zdaje się, że nie miało wpływu na Europę, bo odczyty z rynku terminowego wskazywały na wzrost przynajmniej na otwarciu notowań.

Potwierdził to początek sesji – główne indeksy już po kwadransie notowały wzrosty sięgające 1 proc., a WIG20 pomimo słabsze-



go otwarcia szybko zmieniał swój kolor na zielony. Giełdowy poranek nie obfitował w istotne dane makro, a te opublikowane o godz. 8 wskazywały na wrześniowy spadek produkcji przemysłowej w Niemczech. Rynki wydawały się obojętne na ten odczyt, a kluczem do poprawy mogły być wyniki wyborów w USA wskazujące na sukces demokratów.

Udany początek dnia miały walory CCC, zyskujące ponad 2 proc., które częściowo odreagowały poprzedni spadek. Przed sesją swoje wyniki opublikowały dwa banki – Santander PL i Pekao. Zyski tego pierwszego potwierdziły oczekiwania analityków, a drugi zaprezentował się w III kwartale lepiej, niż zakładano. Trudno było to jednak dostrzec w początkowych notowaniach, bo Santander zyskiwał nieznacznie więcej. O godz. 10.30 sytuacja była już odwrotna i dawne BZ WBK było na minusie.

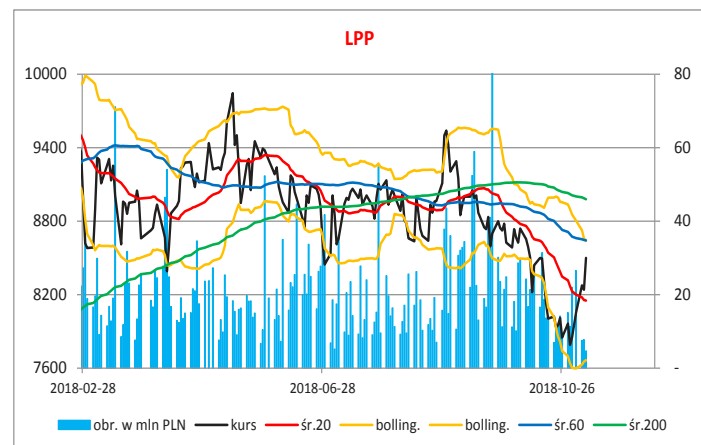
Po godzinie giełdowych zmagania główne parkiety Europy notowały ponad 1-proc. wzrosty indeksów. Tyle zyskiwały DAX30 czy CAC40, a jeszcze lepiej prezentował się madrycki IBEX35. WIG20 zwyżkował mniej, ale też mocno, bo 0,8 proc. Analitycy wskazywali, że znaczący wpływ mają na to wy-

bory w USA, a także wyraźnie tracący do euro dolar.

Na GPW mocny wzrost notowało CCC. Dobrze prezentowały się banki, których indeks zyskiwał 0,8 proc. Drugi segment także notował poprawę, zyskując 0,3 proc. Spadki widoczne były dla małych firm – indeks dzieliło zaledwie 60 pkt od kolejnego minimum. Niepokoić mógł poranny wybitnie niskowy trend.

Elita parkietu cały czas poprawiała swoje notowania, by tuż po godz. 10.30 praktycznie w komplecie znaleźć się na plusie, przy okazji doganiając czołówkę kontynentu. WIG20 przekroczył 2250 pkt, czyli wartość z początku października. Ostatnie dwa tygodnie były bardzo udane dla dużych spółek, które zyskały po ok. 5 proc.

Optymizm nie opuszczał europejskich parkietów, a WIG20 był coraz bliżej wzrostu o 2 proc. Dobry nastrój potwierdzały poniekąd także wysokie obroty, które po dwóch godzinach przekraczały 250 mln zł. W południe WIG20 zyskiwał ponad 2 proc., a banki jeszcze więcej. Pekao i PKO BP drożały o ponad 3 proc., a mocne odreagowanie dotknęło także Santander PL. Elita parkietu była więc bardzo mocna. Zupełnie inny na-



strój widoczny był w grupie małych firm, gdzie sWIG80 odnotował kolejne pięcioletnie minimum.

W drugą część dnia warszawski parkiet wszedł z mocną elitą i fatalnym odczytem małych firm. Taki obraz już nikogo nie dziwi, jednak niepokoić może skala różnicy. Także pod względem rynkowej aktywności, która dla małych firm jest symboliczna. Zachód kontynentu usta-

bilizował się, co dawało nadzieję, że zmiana nie ma charakteru incydentalnego. Nawet umiarkowanie lepszy odczyt wrześniowej sprzedaży detalicznej w Eurolandzie wydawał się tym razem niezauważalny. Zwyżkom na parkietach nie przeszkadzało mocne euro, co sugeruje, że zwycięstwo demokratów w walce o Izbę Reprezentantów może zmienić gospodarcze relacje na świecie.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	57 799,20	1,53%	56 926,12
WIG20	2 274,77	1,99%	2 230,34
mWIG40	3 911,40	0,58%	3 888,82
sWIG80	10 845,20	-1,01%	10 955,93
ALIOR	57,90	1,58%	57,00
CCC	180,50	4,70%	172,40
CD PROJEKT	165,70	1,47%	163,30
CYFRPLSAT	21,78	1,78%	21,40
ENERGA	8,32	3,23%	8,06
EUROCASH	20,53	0,64%	20,40
JSW	79,00	0,00%	79,00
KGHM	91,50	2,62%	89,16
LOTOS	76,60	1,08%	75,78
LPP	8 510,00	3,28%	8 240,00
MBANK	412,60	1,13%	408,00
ORANGEPL	4,70	1,73%	4,62
PEKAO	111,50	3,34%	107,90
PGE	11,12	2,96%	10,80
PGNIG	6,53	1,24%	6,45
PKNORLEN	96,82	0,33%	96,50
PKOBP	42,16	2,60%	41,09
PZU	41,29	1,95%	40,50
SANPL	371,00	3,00%	360,20
TAURONPE	1,91	3,24%	1,85

Materiały przygotowane przez Zespół Analiz PYX Markets

Czwartek, 8 listopada 2018

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Bilans handlu zagranicznego (USD)	październik	36,3 mld
06:00	Japonia	Bilans płatniczy (JPY)	wrzesień	1773 mld
08:00	Niemcy	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	wrzesień	18,1 mld
13:00	Czechy	Stopa bezrobocia	październik	3%
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	215 tys.
20:00	USA	Decyzja w sprawie stóp procentowych	listopad	2%



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

STOPA BEZROBOCIA W PAŹDZIERNIKU WYNIOSŁA 5,7 PROC.

RYNEK PRACY \ Stopa bezrobocia w październiku wyniosła 5,7 proc., tak jak we wrześniu – poinformowała szefowa resortu pracy Elżbieta Rafalska. „Z rejestru można stwierdzić, że znów ubywa bezrobotnych w tempie nieco niższym i może wynieść 900 tys. osób zarejestrowanych” – powiedziała Rafalska podczas spotkania z dziennikarzami.

PE \ Apel eurodeputowanych do Angeli Merkel

Pani kanclerz, proszę zmienić kurs!

Kilkudziesięciu europosłów z różnych partii politycznych oraz posłów parlamentów narodowych zaapelowało w liście do kanclerz Niemiec Angeli Merkel o wstrzymanie budowy gazociągu Nord Stream 2. Jak wskazują, projekt nie leży w interesie Unii Europejskiej.

Piotr Chmielarz

O datowanym na 5 listopada dokumencie poinformował na Twitterze niemiecki europoseł Sven Giegold (Zieloni). W liście europosłowie piszą wprost, że stanowisko Niemiec w sprawie gazociągu Nord Stream 2 jest sprzeczne z celami Wspólnoty. Wskazują, że Nord Stream 2 pozwoli Kremlowi na dodatkowy, strategiczny wpływ na UE, ponieważ zwiększy jej zależność energetyczną od Rosji.

Ich zdaniem jeśli Niemcy nadal będą popierały Nord Stream 2, podzielią UE i postąpią wbrew woli Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i większości Rady Unii Europejskiej. „Niezależnie od przyczyn rosyjskich wysiłków na rzecz budowy NS2 jedno jest pewne: Rosja nie buduje tego rurociągu samo-

dzielnie. Co ważniejsze, Nord Stream 2 nie zostałby zbudowany bez konsekwentnego wspierania projektu przez rządy pani kanclerz” – wskazują w liście. Partnerami Gazpromu w tym projekcie są następujące firmy energetyczne: austriacka OMV, niemieckie BASF-Wintershall i Uniper (wydzielona z E.ON), francuska Engie i brytyjsko-holenderska Royal Dutch Shell.

Europarlamentarzyści apelują do kanclerz Merkel, by zmieniła swoją politykę wobec Nord Streamu 2. „Przestańcie blokować prace nad dyrektywą gazową. Wspierajcie kurs ustalony przez Komisję Europejską i Parlament Europejski. Niech prezydent Rosji dowie się, że Niemcy będą stały u boku partnerów z UE i Ukrainy. Pani rząd nie przestrzega właściwych priorytetów. Proszę zmienić kurs!” – apelują.

Pod listem podpisało się kilkudziesięciu posłów z róż-



fot. Christian Mang/Reuters

nych ugrupowań politycznych i różnych krajów, jak również posłowie parlamentów narodowych. Z PiS podpisali go europosłowie: Ryszard Czarnecki, Karol Karski, Zdzisław Krasnodębski. Swoją podpisał też europoseł Marek Jurek z Prawicy Rzeczypospolitej. Z PO podpisali się eurodeputowani Michał Boni i Dariusz Rosati. Z Niemiec oprócz Giegolda pod listem figurują m.in.: Elmar Brok (EPL), Hans-Olaf Henkel (EKR) i Rebecca Harms (Zieloni). Nie podpisał się jednak żaden niemiecki europoseł z grupy socjaldemokratów.

Gazprom zapowiada, że po wybudowaniu Nord Streamu 2 tranzyt przez Ukrainę może być utrzymany „w pewnej skali”, przy czym strona ukraińska powinna uzasadnić „celowość ekonomiczną nowego kontraktu” tranzytowego.

(PAP)

Pięć lat lub milion za muły

PALIWA \ Weszły w życie przepisy dotyczące monitorowania i kontroli jakości paliw stałych zabraniające sprzedaży paliwa niskiej jakości. Polskie spółki górnicze już wcześniej wycofały ze sprzedaży m.in. muły i flotokoncentraty. Pojawiają się jednak głosy, że węgiel najgorszej jakości dociera do nas z Rosji, a nawet Czech.

Od początku listopada obowiązują przepisy, dzięki którym strażnicy gminni mogą wystawić mandat za spalanie w domowym piecu mułu węglowego bądź flotokoncentratu, a także korzystanie z instalacji niespełniających wymogów uchwał antysmogowych. Zmiana jest istotna, bo do tej pory strażnicy miejscy mogli karać mandatem osoby spalające odpady tylko w razie przyłapania ich na gorącym uczynku. To się co prawda zdarzało, ale sprawy w sądach trwały długo, z reguły kończyły się też symbolicznymi mandataми. Teraz możliwość wystawienia mandatu na miejscu sprawia, że kara staje się nieuchronna.

Najważniejsze jest jednak to, żeby paliwa niskiej jakości nie trafiały do sprzedaży. W tym miejscu warto przy-

pomnieć, że Polska Grupa Górnicza jako pierwsza spółka węglowa w Polsce postanowiła wycofać muły i flotokoncentraty z oferty skierowanej do sektora komunalno-bytowego. Zdaniem ekspertów Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla muły i flotokoncentraty powinny być spalane wyłącznie w specjalnie do tego celu przystosowanych instalacjach przemysłowych. Gdy są spalane w kotłach o małej mocy, powstaje mnóstwo zanieczyszczeń.

Flot i muł dostępne są głównie na Śląsku, ponieważ wyglądają jak węgiel w proszku i przez to trudno je transportować. Dlatego sprzedawcy oferują te paliwa w formie błotnistej papki. I już tu zaczyna się problem – takie paliwo potwornie dymi. Jak twierdzi Wojciech Treter

z portalu Czyste Ogrzewanie, nie chodzi nawet o dużą zawartość popiołu (nawet 50 proc.), ale o to, że w tej najdrobniejszej frakcji kopalnianego odpadu gromadzi się hurtowo to, co najgorsze, czyli rtęć, chlor i siarka. – Jednym słowem, paląc mułem, obsiewasz sobie podwórko metalami ciężkimi w dużych dawkach, co ma bardzo zły wpływ na zdrowie, a w szczególności na rozwój dzieci! – podkreśla.

Przedsiębiorcy, który sprzedaje opał niespełniający norm jakościowych przewidzianych dla gospodarstw domowych lub instalacji o mocy poniżej 1 MW, grozi teraz grzywna od 10 tys. nawet do 1 mln zł lub kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Mariusz Andrzej Urbanke

KAS ma wsparcie PKN Orlen

FISKUS \ PKN Orlen przekazał na potrzeby Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) trzy nowoczesne wozy laboratoryjne, a do końca listopada br. przekaze dwa kolejne pojazdy – poinformował prezes spółki Daniel Obajtek. Wartość jednego mobilnego laboratorium wynosi ok. 1,5 mln zł.

Wozy te, jak poinformowano, umożliwiają szybkie określenie składu paliw ciekłych wwożonych do Polski i transportowanych na terenie kraju. – Dla nas to inwestycja. Dziś są to trzy laboratoria, a do końca miesiąca prześlemy kolejne dwa. W zeszłym roku również przekazaliśmy dwa. W ciągu kilku miesięcy w tych dwóch laboratoriach zebrano ok. 500 próbek i co piąta okazała się niewłaściwa – powiedział Obajtek podczas konferencji prasowej.

– Jako PKN Orlen będziemy dalej inwestować, bo to się opłaca spółce i skarbowi państwa – dodał prezes. Obajtek obiecał też przekazanie urzędowi kolejnego sprzętu, który pomoże wyeliminować patologię, jaką jest mafia paliwowa, oraz uszczelnić system podat-

kowy. – W 2018 r. również notujemy wzrosty dochodów podatkowych dzięki uszczelnieniu w stosunku do 2017 r. Laboratoria mobilne jeszcze lepiej przyczyniają się do zmniejszenia luki podatkowej, która teraz wynosi 14 proc. – powiedział szef KAS Marian Banaś.

Prezes Obajtek zwrócił uwagę, że wolumen sprzedaży paliw od połowy 2015 r. do połowy 2018 r. wzrósł dzięki uszczelnieniu podatkowemu o 45 proc. – W okresie od stycznia do września 2018 r. dochody podatkowe były wyższe w stosunku do analogicznego okresu 2017 r. o ok. 17,2 mld zł. Dochody z VAT to ok. 5,5 mld zł, a wpływy z akcyzy to prawie 2,4 mld zł – dodał Banaś.

(pch, ISBNews)

13:00-21:00 FESTIWAL NIEPODLEGŁA NA KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU
CAŁY TRAKT KRÓLEWSKI ŚWIĘTUJE NIEPODLEGŁĄ

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zaprasza 11 listopada na

100. URODZINY NIEPODLEGŁEJ

13:00-17:00
 Al. Ujazdowskie 1/3

PIKNIK RODZINNY

WSTĘP BEZPŁATNY!

11 listopada bądźmy razem! Pod białą-czerwoną flagą.
 Pamiętając, że Polskę odbudowały podobieństwa,
 a różnice zeszyły na dalszy plan.

ATRAKCJE:

Pokazy Wojska Polskiego i służb
 mundurowych, dmuchany plac zabaw,
 atrakcje dla dzieci, zawody sportowe,
 obiad polowy!



KONCERT:

Doniu, Mezo,
 Stachursky,
 Red Lips
 i inni!

19:30

NAJWIĘKSZY POKAZ
 FAJERWERKÓW W POLSCE
 NA BULWARACH WIŚLANYCH

ORGANIZATORZY



niepodległa

POLSKA
 STULECIE ODZYSKANIA
 NIEPODLEGŁOŚCI



**POLSKA
 FUNDACJA
 NARODOWA**



foto: Wikipedia/d

Tytus Liwiusz

(50–17 przed Chr.) rzymski historyk, autor monumentalnego dzieła o historii Rzymu pt. „Od założenia Miasta”

„Sprawiedliwą bowiem jest wojna dla tych, dla których jest konieczna, i błogosławiony jest oręż, jeśli tylko w nim cała spoczywa nadzieja.”

POLSKA-UKRAINA \ Listopadowe rocznice

Stołeczny Lwów gali



Panorama miasta | fot. NAC/d



**Przemysław
Żurawski
vel Grajewski**

1 listopada 1918 r. Ukraińska Rada Ludowa z Jewhenem Petruszewyczem na czele proklamowała we Lwowie powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Miała ona objąć te ziemie rozpadających się Austro-Węgier, na których mieszkała liczna ludność ukraińska: Galicję Wschodnią z Łemkowszczyzną włącznie (sporne z Polską), Ruś Zakarpacką (sporną z Węgrami) i Bukowinę Północną (sporną z Rumunią).

Pułki dawnej cesarskiej i królewskiej armii austro-węgierskiej, w których dominowali żołnierze ukraińscy, przekształciły się w Armię Halicką (HA) i zajęły strategiczne punkty we Lwowie, ogłoszonym stolicą Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). Polska ludność miasta odpowiedziała na ten akt powstaniem zbrojnym, co doprowadziło do wybuchu wojny polsko-ukraińskiej. Decyzja podjęta przez Ukraińską Radę Ludową (UNR), wiedząca do tego konfliktu, była jednym z największych błędów w historii ukraińskich walk o niepodległość i zaprzepaściła szanse Ukrainy na jej zdobycie na kolejne 70 lat.

„Polska okupacja”

Przyjęta ostatnio uchwała Rady Obwodowej Lwowa z tezą o „polskiej okupacji” odzwierciedla stan świadomości historycznej jej autorów, ale jest równie groteskowa, co ewentualna teza o niemieckiej okupacji Opola w tym samym czasie. Galicja Wschodnia weszła

w skład Królestwa Polskiego w połowie XIV w. po wygaśnięciu halicko-włodzimierskiej dynastii Daniłowiczów (lokalnej gałęzi Rurykowiczów), od pokoleń silnie skolonizowanych z Piastami. Elity ruskie Księstwa Halicko-Włodzimierskiego, mając do wyboru podległość Złotej Ordzie, pogańskiej wówczas Litwie, obcym językowo Węgrom lub pokrewnej Polsce, zapewniającej skuteczną ochronę przed pozostałymi konkurentami, wybrały Polskę Kazimierza Wielkiego.

Nie obyło się bez walk, które trwały jeszcze za Ludwika Węgierskiego, ale toczyły się z poparciem dominującej części miejscowych elit ruskich przeciw innym pretendentom (Tatarom i Litwie), a nie przeciw Rusinom „broniącym się przed polskim podbojem i okupacją”. W rezultacie lwia część tych ziem weszła w skład Korony Polskiej jako województwa ruskie i bełskie. W 1772 r. Austria zagarnęła te ziemie w I rozbiórze Rzeczypospolitej. Habsburgowie jako królowie Węgier powołali się na dawne węgierskie

do nich pretensje i od łacińskich nazw głównych średniowiecznych grodów zdobytej prowincji Halicza (Galic) i Włodzimierza (Lodomir) ukuli nazwę Królestwa Galicji i Lodomerii, rozciągając je też na Małopolskę. Od 1867 r., gdy powstały Austro-Węgry, w prowincji rozwinięto autonomię polską, która dotrwała do I wojny światowej.

Lwów stolicą Polski i Ukrainy

Lwów formalnie był stolicą habsburskiej Galicji. Tu znajdował się Sejm Krajowy i centralne urzędy autonomii. Faktycznie między 1867 a 1918 r. był on jednak polityczną i kulturową stolicą Polski. W epoce po powstaniu styczniowym, gdy w zaborze rosyjskim zniesiono resztki odrębności Królestwa Kongresowego, gdy pod panowaniem rosyjskim i pruskim zakazywano nauki, a w końcu i modlitwy w języku polskim, czego symbolem były rusyfikatorskie wyczyny Hurki i Apuchtina oraz pruski Kulturkampf z chłostą dzieci „za ten pacierz w polskiej

mowie”, gdy rosyjskie samodzielnictwo nie tolerowało żadnego życia politycznego poddanych cara, Lwów był oazą polskości i swobody – z polskim uniwersytetem i szkolnictwem niższych szczebli, polską operą, partiami politycznymi, administracją i konstytucyjnymi swobodami monarchii habsburskiej. Stołeczność wyklucza kresowość. Lwów nie był więc miastem kresowym, był w owej epoce centrum polskości. Krótka liberalizacja w imperium rosyjskim po 1905 r. nie zmieniała tej ogólnej oceny sytuacji.

Lwów był też, i to z tych samych powodów, stolicą kulturową i polityczną Ukrainy. W Kijowie, tak jak w Warszawie, siedzieli Moskale. Ukraina była Małorosją, tak jak Polska Krajem Nadwiślańskim. Oświata i druki w języku ukraińskim były zakazane, a sama narodowość ukraińska (jak wówczas mówiono – ruska) nieuznawana, podobnie jak grekokatolicyzm, przemocą wcielony do moskiewskiego prawosławia. Ukraińskie katedry uniwersytec-

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 MOTO/TV

19 NAUKA

20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Cyprian Kamil Norwid

(1821–1883) polski poeta, dramatopisarz, prozaik, eseista, grafik, rzeźbiarz, malarz i filozof

\\ Heroizm nie jest w samych bitwach, ale na wszystkich polach życia i nieustannie. Owszem bitwy dlatego tylko bywają, iż heroizm nie bywa pierwaj na polach życia praktykowany. \\

PUBL...

15

cyjskiego Piemontu



Ulica Akademicka we Lwowie | fot. NAC/d



Uniwersytet Jana Kazimierza | fot. NAC/d

kie we Lwowie, podobnie jak ukraińskie życie polityczne, kulturalne i intelektualne, były rozwijane w warunkach galicyjskiej autonomii, a pod rosyjskim panowaniem zakazane. Panowanie rosyjskie w Warszawie i Kijowie uczyniło więc ze Lwowa faktyczne centrum życia narodowego zarówno Polaków, jak i Ukraińców. To zaś uniemożliwiało, a przynajmniej bardzo utrudniało wszelki kompromis. W 1918 r. go nie osiągnięto, za co Ukraina zapłaciła niepodległością, a po 1921 r. również milionami ofiar sowieckiej przemocy.

Galicyjski Piemont

Piemont to kraina w północno-zachodnich Włoszech – rdzeń Królestwa Sardynii, w którym zaczął się proces wyzwolenia i zjednoczenia Włoch. Haliczanie (Ukraińcy z Galicji) chętnie przypisywali swojemu krajowi podobną rolę w odniesieniu do Ukrainy. (Niepodległościowcy polscy, mający swą bazę w Galicji, także byli skłonni postrzegać tak rolę tej prowincji). To stąd

w 1914 r. wyruszały u boku Austro-Węgier na wojnę z Rosją zarówno Legiony Polskie, jak i Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych. Ruchy strzeleckie – polski i ukraiński – były bliźniaczo podobne, z zastrzeżeniem różnicy potencjału politycz-

śnie walczyć z Francją o te ziemie, a z Austrią o niepodległość i jedność narodową Włochów, Królestwo Italii nie powstałoby w 1861 r.

Przywódcy ZURL nie byli Cavourem. Podejmując decyzję o zajęciu Lwowa, zamieszkanego w ok. 60 proc.

sja aliancka z gen. Josephem Barthélemyem przedstawiła w styczniu 1919 r. kompromisową linię podziału Galicji Wschodniej ze Lwowem i Borysławsko-Drohobyckim Zagłębiem Naftowym po stronie polskiej, ale ze Stanisławowem, Tarno-

ne państwa ukraińskie ograniczał się do pasa kilkunastu kilometrów wokół Kamieńca Podolskiego. Był on tak wąski, że pociski z ostrzeliwującej go artylerii bolszewickiej padały na pozycje polskie. W tych warunkach doszło do sojuszu polsko-ukraińskiego i wspólnej wyprawy na Kijów. Gdyby Haliczanie byli Piemontczykami, doszłoby do niej półtora roku wcześniej, nie byłoby wojny polsko-ukraińskiej lat 1918–1919, a HA, która w maju 1919 r. mimo wojny z Polską osiągnęła szczytową liczebność 90 tys. żołnierzy, bez tej wojny i w sojuszu z Rzeczpospolitą byłaby większa i przesądziłaby o zwycięstwie Polski i URL nad Rosją, a także o powstaniu niepodległej Ukrainy. Nie wiemy, czy zamiast Lwowa objęłaby ona ukraiński wówczas Kuban, ale byłaby niepodległa. Wszak Włochy w 1861 r. nie odebrały Austrii Wenecji ni Triestu, ale istniały. Petlura odrzucał maksymalizm terytorialny, ale Ukraińcy galicyjscy chcieli wszystko na raz i od wszystkich. Nie dostali więc nic.

\\ Panowanie rosyjskie w Warszawie i Kijowie uczyniło ze Lwowa faktyczne centrum życia narodowego zarówno Polaków, jak i Ukraińców. To zaś uniemożliwiało, a przynajmniej bardzo utrudniało wszelki kompromis. \\

nego, militarnego i organizacyjnego na korzyść Polaków.

Grzech maksymalizmu

Camillo Benso di Cavour, premier Królestwa Sardynii rządzonego przez dynastię sabaudzką, by walczyć o zjednoczenie Włoch, oddał Francji nie tylko Sabaudię, ale i Niceę (rodzinne miasto Garibaldiiego – bohatera walk o jedność i niepodległość Włoch), a o Korsycę nawet się nie zająknął. Gdyby Piemont chciał jednocze-

nie przez Polaków i w 10–19 proc. przez Ukraińców (pozostali ludność stanowili Żydzi, Ormianie itd.), i uczynieniu zeń swojej stolicy, podjęli decyzję o wojnie z Polską. Gdy 22 stycznia 1919 r. ZURL połączyła się z utworzoną na ziemiach ukraińskich byłego imperium rosyjskiego Ukraińską Republiką Ludową (URL) Symona Petlury, Ukraina znalazła się w stanie wojny z białą i czerwoną Rosją, Polską i Rumunią. Tej walki nie mogła wygrać. Mi-

polem, Haliczem i Stryjem po ukraińskiej. Polska gotowa była się na nią zgodzić, ZURL upierała się jednak przy linii Sanu. Spór rozstrzygnął więc oręż. HA zamiast walczyć z Rosją o niepodległość Ukrainy walczyła z Polską o ukraińskie panowanie nad zdominowanym przez Polaków Lwowem.

W tym czasie Moskałe zajęli Kijów, potem Winnicę, dokąd wcześniej przeniósł się rząd URL, aż wreszcie teren kontrolowany przez połączo-

2 OPINIE
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12

GOSPODARKA
13 SPOŁECZEŃSTWO
14-15

PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 FOTO/TV
19 NAUKA
20 SPORT



fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

SPRZĘT WOJSKOWY W 20-LECIU MIĘDZYWOJENNYM

BRONŃ \ W wyposażeniu Wojska Polskiego w czasie 20-lecia międzywojennego znajdowały się m.in. czołg 7 TP, pistolet Vis, okręty ORP Gryf, Grom i Orzeł oraz samoloty, w tym słynny PZL-37 „Łoś” i PZL-23 „Karaś”.

Polski przemysł obronny na wystawie w Łazienkach Królewskich

WYSTAWA \ Od 5 listopada w warszawskich Łazienkach prezentowana jest wystawa „100-lecie polskiego przemysłu zbrojeniowego”, której mecenasem jest Polska Grupa Zbrojeniowa.



fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Ekspozycja składa się z 17 plansz ukazujących polski przemysł zbrojeniowy od uzyskania przez Polskę niepodległości przez całe 20-lecie międzywojenne po czasy współczesne. Zaprezentowane zostały szczytowe osiągnięcia polskiej myśli technicznej II RP. Okres ten był nierozdzielnie związany z budową polskiego przemysłu zbrojeniowego, który stał się filarem ówczesnej gospodarki i wywarł ogromny wpływ na wzrost ówczesnego potencjału ekonomicznego i społecznego Polski. Ekspozycję stanowią wybrane efekty prac polskich projektantów, technologów, które znajdowały się w wyposażeniu Wojska Polskiego w czasie 20-lecia międzywojennego. Są to m.in. czołg 7 TP, pistolet Vis, okręty ORP Gryf, Grom i Orzeł oraz samoloty, w tym słynny PZL-37 „Łoś” i PZL-23 „Karaś”.

Autorzy wystawy równie dużą wagę przywiązali do uzbrojenia współczesnego. Przedstawiane są najnowocześniejsze produkty Polskiej Grupy Zbrojeniowej przygotowane na potrzeby polskich sił zbrojnych. Zwiedzający mogą zobaczyć na fotografiach m.in. przeciwniczy zestaw rakietowy „Poprad”, modułowy system broni strzeleckiej „Grot”, samobieżny moździerz „Rak” na podwoziu kołowego transportera opancerzonego „Rosomak”, system bezzałogowych statków powietrznych PGZ-19R czy niszczyciel min Kormoran II.

Wystawa dostępna jest dla wszystkich zwiedzających na ogrodzeniu parku Łazienki Królewskie od strony Alei Ujazdowskich.

Artykuł powstał przy współpracy z PGZ SA.

Muzeum Łazienki Królewskie zaprasza na wystawę

BLASK ORDERÓW

9.11.2018 – 3.02.2019



W 100-lecie odzyskania niepodległości

W Muzeum Łazienki Królewskie od 9 listopada zaprezentowana będzie wystawa „Blask orderów w 100-lecie odzyskania niepodległości”, w której przedstawione zostaną polskie ordery i odznaczenia, w tym m.in. diamentowy i rubinowy garnitur Orderu Orła Białego. Ekspozycja obejmie blisko tysiąc obiektów od XVIII w. do współczesności i będzie dostępna dla zwiedzających do 3 lutego 2019 r. Mecenasem wystawy jest Polska Grupa Zbrojeniowa.

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17 KULTURA

18 MOTO/TV

19 NAUKA

20 SPORT



SUKCES \ Jak poinformowała Agencja Rozwoju Przemysłu, polska gra wideo „Weakless”, zgłoszona do programu akceleracyjnego ARP Games, zdobyła główną nagrodę w kategorii Game Design na festiwalu ANIWOW! w Pekinie. Autorkami gry o dwóch postaciach (niewidomej i niesłyszącej), wspierających się nawzajem, są studentki Uniwersytetu Śląskiego – Anna Kowalczyk i Agnieszka Wlazły.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 8 LISTOPADA 2018

KULTURA

17

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI \ Na PGE Narodowym wystąpi trzydziestu wokalistów i osiem zespołów

Koncertowa podróż przez stulecie

Głównym wydarzeniem otwierającym obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości jest „Koncert dla Niepodległej”, który odbędzie się 10 listopada na PGE Narodowym. Na miejscu wysłucha go 40 tys. osób, a miliony, jak zapowiedział we wtorek wiceminister kultury Jarosław Sellin, będą śledziły to wydarzenie w środkach masowego przekazu.

Anna Krajkowska

„Koncert dla Niepodległej” będzie transmitowany w TVP1 o godz. 20.15, a o godz. 21.45 retransmitowany na antenach TVN i Polsatu. Koncertu będzie można także posłuchać w Programie 1 Polskiego Radia i Radiu Plus – zapowiedział minister Sellin. Tych, którym udało się zdobyć darmową wejściówkę na wydarzenie, już od godz. 19.30 na stadionowej scenie będzie rozgrzewał zespół Maleo Reggae Rockers. Zachęci on uczestników do wspólnego śpiewania znanych i lubianych polskich utworów, kojarzących się z okresem międzywojennym i ważnymi momentami polskiej historii.

W trakcie głównego koncertu wykonanych zostanie 28 utworów, hitów ostatnich dekad, w nowych

aranżacjach. – Od samego początku chcieliśmy, żeby to była opowieść o 100 latach polskiej historii w piosenkach. Żeby nie trzeba było zbyt wiele mówić, tylko to, co niezbędne, żeby powiedzieli to za nas artyści i muzyka, bo chyba nie ma bardziej uniwersalnego języka niż muzyka – mówi współautor scenariusza Mariusz Cieślik.

Wydarzenie rozpocznie piosenka „Widziałam ja orła na niebie” (z repertuaru Teresy Harmezy), którą wykona Natalia Sikora. Następnie Mała Armia Janosika, góralska kapela z Raby Wyżnej, zaśpiewa znane i lubiane piosenki legionowe. Później na scenie będzie można zobaczyć m.in.: Warszawską Orkiestrę Sentymentalną, Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze, Sound’n’Grace, Aleksandrę Kurzak, Andrze-



Zespół Maleo Reggae Rockers już od godz. 19.30 zachęci uczestników wydarzenia do wspólnego śpiewania znanych i lubianych polskich utworów

fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

ja Lamperta, Jana Młynarskiego, Stanisławę Celińską, Marylę Rodowicz, Mateusza Ziółkę, Krzysztofa i Wojciecha Cugowskich, Marka Piekarczyka, Ewę Farną, Igora Herbuta, Sebastiana Karpiela-Buleckę czy Adama Bałdycha. Krystyna Prońko zaśpiewa „Mury” z repertuaru Jacka Kaczmarskiego, zaś Jan Pietrzak przypomni własną piosenkę, która zyskała już status hymnu – „Żeby Polska była Polską”.

Występy artystów będą uzupełnione przygotowanymi na tę okazję inscenizacjami, animacjami i filmami. Koncert zakończy wspólne wykonanie Mazurka Dąbrowskiego. Udział w wydarzeniu potwierdzili prezydent Andrzej Duda wraz z pierwszą damą Agatą Kornhauser-Dudą i premier Mateusz Morawiecki.

Zaśpiewajmy razem Mazurka Dąbrowskiego

100-LECIE \ 11 listopada 2018 r. w całej Polsce i w wielu miejscach na świecie w samo południe będziemy śpiewali hymn państwowy. Pokażmy, że w stulecie odzyskania niepodległości jesteśmy jedną, białą-czerwoną rodziną.

Najważniejszym wydarzeniem obchodów stulecia odzyskania niepodległości będzie wspólne zaśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego. – Niedziela 11 listopada upłynie nam pod znakiem akcji „Niepodległa do hymnu”. To inicjatywa, do której zapraszamy wszystkich Polaków w kraju i poza jego granicami. Zaśpiewamy wspólnie z uczestnikami prezydenckich obchodów na pl. Piłsudskiego w Warszawie i lokalnych wydarzeń organizowanych przez samorządy, instytucje kultury i organizacje pozarządowe w całym kraju – mówi Jan Kowalski, dyrektor Biura Programu „Niepodległa”. W akcji uczestniczą władze państwowe i samorządowe, instytucje kultury, organizacje społeczne, szkoły i chóry. W kalendarium wydarzeń na stronie Niepodlegla.gov.pl można wyszukać wszystkie miejsca, w których organiza-



fot. mat. pras./d

torzy zaplanowali wspólne śpiewanie hymnu. Jest już ich ponad 400, a codziennie przybywają kolejne. Śpiewamy w największych metropoliach i najmniejszych gminach. Mazurek Dąbrowskiego zabrzmi na plażach Bałtyku i na szczycie Śnieżki, podczas koncertów, biegów i zawodów sportowych. Polacy i przyjaciele Polski zaśpiewają w Austr-

lii, obu Amerykach, w Azji i wielu miastach Europy. W inicjatywę Biura Programu „Niepodległa” zaangażowały się liczne media ogólnokrajowe – publiczne i komercyjne. Również „Codzienna” zaprasza do wspólnego śpiewania. Uczcijmy najważniejsze święto i jedyny taki jubileusz!

(AK, mat.pras.)

Koncert „Klasycznie Niepodległa”

NASZ PATRONAT \ W sobotę, 10 listopada, o godz. 16 w Teatrze Palladium w Warszawie odbędzie się recital fortepianowy upamiętniający 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Wystąpi znakomity pianista Marek Drewnowski, uczeń legendarnego Leonarda Bernsteina.

Chcieliśmy podkreślić, że niepodległość dostaliśmy w wyniku m.in. deklaracji prezydenta Wilsona, który w 13. punkcie propozycji traktatowych zawarł postulat utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. Wybór padł na Marka Drewnowskiego, który zagra utwory Fryderyka Chopina oraz Ignacego Jana Paderewskiego – mówi Sławomir Sokołowski, dyrektor Palladium. – Paderewski był w swoich czasach tak popularny, jak dziś Madonna czy Lady Gaga. Warto przypomnieć, że na jego koncerty przychodziły tłumy. Korzystając ze swojej popularności, będąc bożyszczem tłumów i ulubieńcem elit, dzięki przyjaźni z prezydentem Wilsonem, udało mu się przekonać go do deklaracji



Marek Drewnowski

fot. Facebook/d

o powstaniu państwa polskiego. Po koncercie wzniesiemy toast za naszą niepodległość – zachęca Sławomir Sokołowski. Koncert poprowadzi Tadeusz Deszkievicz. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, ale należy pobrać wejściówkę ze strony www.goout.net. Zapraszamy!

(AnKra, Sebastian Moryń)

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

MOTO/TV

19

NAUKA

20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (81) - serial 09:55 Komisarz Alex (3) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (122) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (361) - serial	06:50 Operacja zdrowie! 07:20 Na sygnale (151) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (48) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1936) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (73) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:00 Na dobre i na złe (719) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (49) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (197) - serial 19:05 Wszystko przed nami (84) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1936) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1937) - serial 20:45 Doktor Foster (5) - serial 21:50 Dzień z życia blondynki - komedia, USA 2014 23:30 Na sygnale (204) - serial 00:10 Diabelska przełęcz - dramat kryminalny, USA 2013. 02:05 Grupa specjalna „Kryzys” (9) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (969) - serial 12:00 Szpital (858) - serial 13:00 Szkoła (621) - serial 14:00 19+ (322) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (622) - serial 16:30 19+ (323) - serial 17:00 Szpital (859) - serial 18:00 Ukryta prawda (970) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2777) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nie kłam, kochanie - komedia romantyczna, Polska 2008, reż. Piotr Wereśniak. Marcin, nałogowy kłamca, traci intratną posadę i popada w tarapaty finansowe. Byłe dziewczyny nie chcą go znać. Jedyną nadzieją na powrót do dawnego stylu życia jest przyjazd bogatej ciotki z Anglii. Ciocia Nela chce przekazać jednemu siostrzeńcowi swój majątek, ale stawia warunek: musi się ożenić.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (710) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (711) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (9) - serial 11:00 Dlaczego ja? (772) - serial 12:00 Gliniarze (53) - serial 13:00 Trudne sprawy (719) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2756) - serial 14:45 Dlaczego ja? (645) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (288) - serial 17:00 Gliniarze (278) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2757) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (306) - serial 20:05 Nasz nowy dom (128) - reality show 21:10 Przyjaciółki (144) - serial 22:10 Wykolejony - thriller, Wielka Brytania/USA 2005. Charles, by ukryć zdradę małżeńską, zostaje zmuszony do spełniania coraz większych żądań finansowych szantażującego go gangstera. 00:30 Chirurdzy (118) - serial 01:30 Chirurdzy (119) - serial 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bozego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 17:50 Uwaga na zdrowie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Biznes Polska 22:55 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 10.04.2010.Fakty 23:55 Kulisy manipulacji - Flesz 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Proroctwa „Humanae vitae” 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Duszpasterz 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Effetha - okno na świat 14:10 Rękopis błogosławionych 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Orłem być... 17:25 Kartka z kalendarza 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Dominikanie - Od słowa do nauki 23:45 Karpackie perły. Arboretum w Bolestraszycach 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (54) - serial 16:05 Wieczna miłość (53) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Ojcowie niepodległości 17:18 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3370) - serial 18:30 Korona królów (123) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (260) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - wydanie specjalne 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat					
WIECZOREM						



Niecobyty wydłużona sylwetka insigne w wersji kombi | fot. mat. pras.



Deska rozdzielcza bardzo ergonomiczna, ale opatrzon już panel nawigacji powinien zostać odświeżony



Bagażnik jest bardzo duży i ustawny

MOTORYZACJA \ Opel Insignia Sports Tourer Elite 2,0 CDTi 210 KM 4x4

Dziewięć mgnień zmienności

Igor Szczęsnowicz

Byłem z nią dziewięć dni, w ciągu których poznałem jej janusowe oblicze. W mieście kapryśna i nieporęczna, trudna do zaparkowania, łasa na paliwo, niepotrafiąca pokazać pełni możliwości. Często zbyt głośna i skrzętnie ukrywająca swoje niewątpliwe walory. Za to w trasie okazywała się bardzo miłą towarzyszką najdłuższych nawet podróży. 210 koni bardzo się przydało podczas dynamicznej jazdy. Tu-

taj, odwrotnie niż w mieście, nie była już tak ważna praca automatycznej 8-przełożeniowej skrzyni biegów, która w mieście nie do końca współgrała z napędem. Na autostradzie przy jeździe z dużymi prędkościami Insignia okazywała się autem niemal stworzonym do takiej jazdy. Bezproblemowo mijała kolejnych maruderów, nie mając żadnych problemów z elastycznością. Spalanie ropy oscylowało w okolicach 6-7 litrów, w odróżnieniu od tego miejskiego, które zbliżało się do litrów 10.

Wracając do sylwetki. Auto wyróżnia się bardzo podłużnymi kształtami dającymi wrażenie płaskości. To załuga wydłużonej części bagażowej, dzięki której użytkownik ma do dyspozycji bardzo obszerny i ustawny bagażnik o bardzo dobrym dostępie. Aby go otworzyć, wystarczy (poza bardziej konwencjonalnymi metodami) przesunąć pod nim nogą. Zamyka się elektrycznie po naciśnięciu guzika. To bardzo użyteczne udogodnienie. Insignia oferuje bardzo starannie wykończone i ergonomiczne wnętrza, choć poprzez nisko poprowadzone linie okien może sprawiać wrażenie ciasnego i ciemnego. Ale jeśli chodzi o ciasnotę, to tylko wra-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1956
Moc (kW/km/obr./min)	154kW/210 KM przy 4000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	480/1500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,0
Prędkość maks. (km/h)	231
Zużycie paliwa (średn.)	7,0 l/100 km
Masa własna/ładowność (kg)	1600/2300
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4986/1941/1500
Pojemność bagażnika (l)	560-1665
Ceny od (benzyna 1,5 140 KM Enjoy promocja) 105 000 zł	
Samochód testowy (wersja elite 2.0 CDTi 210 KM 4x4 automat):	ok. 171 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 8 poduszek, klima aut., ABS, system multimedialny, ESP, nawigacja, czujniki i kamera parkowania, Opel OnStar	

żenie. Bardzo wygodne fotele i kanapa pozwalają usiąść głęboko i wygodnie pięciu dorosłym osobom. Niestety, jak już napisałem, jego bardzo obszerne kształty nie są w mieście szczególnym atutem.

\\ Nowa generacja Opla Insigni w wersji kombi z 210-konnym dieslem to samochód o dwóch obliczach. Idealny na długie trasy; szybki i oszczędny, ale w mieście znalezienie dlań miejsca parkingowego lub manewrowanie (mimo systemu kamer) może być nie lada wyzwaniem. \\

Strefa Wolnego Słowa

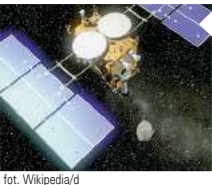
„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Aby PiS pozostał sobą



W numerze 45/2018 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Nie rezygnujmy z nie-

podległości na stulecie niepodległości”. Największą siłą obozu niepodległościowego jest to, że jego zwolennicy mają przekonanie, iż buduje on nowe, jakościowo odmienne od III RP państwo. Że archaiczny ustrojowy potworek, w którym złym jest dobrze, a dobrym złe, schodzi ze sceny, także dzięki inicjatywom młodych Polaków. A w jego miejsce powstaje państwo nawiązujące do najpiękniejszych patriotycznych tradycji. Dzięki temu przekonaniu PiS przetrwał prawie trzy lata ostrych ataków. Tymczasem po wyborach pojawiły się pomysły rezygnacji z budowy nowego państwa, w imię tego, że to... mobilizuje przeciwnika.



PRZERWANA ŁĄCZNOŚĆ Z HAYABUSĄ 2

KOSMOS \ Pod koniec roku nastąpi chwilowe zatrzymanie prac japońskiej sondy Hayabusa 2. Ma to związek z pozycją planetoidy Ryugu – wówczas będzie ona przebywała zbyt blisko Słońca i efektywna komunikacja z sondą nie będzie możliwa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 8 LISTOPADA 2018

NAUKA

19

MONTREAL \ Recepta na wizytę w muzeum

Leczenie sztuką

Lekarze z kanadyjskiego Montrealu zyskają wkrótce nową metodę leczenia – terapię sztukami pięknymi. Organizacja zrzeszająca lekarzy w tym mieście oraz Montreal Museum of Fine Arts (MMFA) podpisały umowę, na mocy której będzie można wystawić receptę na bezpłatne zwiedzanie muzeum. Jest to pierwsza tego rodzaju umowa na świecie.

Jacek Szpakowski

Władze muzeum oświadczyły, że pacjenci będą mogli odbyć relaksującą i rewitalizującą wizytę w celu podziwiania tamtejszych kolekcji. Projekt ruszył 1 listopada. Na razie oferta dotyczy 50 recept, ale projekt jest dopiero w fazie wstępnej. Nathalie Bondil, dyrektor muzeum, była jednym z pomysłodawców tej inicjatywy. Jest ona przekonana, że wkrótce metoda ta będzie stosowana na znacznie większą skalę. Podkreśla też, że tego rodzaju obcowanie ze sztukami pięknymi na pewno przyniesie poprawę stanu zdrowia. W wywiadzie dla BBC stwierdza, że neutralna, piękna i pełna inspiracji przestrzeń muzeum zdecydowanie poprawia na-



fot. Pixabay/d

strój oraz samopoczucie. Jej zdaniem sztuka może pomóc w przezwyciężeniu choroby.

Nathalie Bondil ma także nadzieję, że jeśli akcja odniesie sukces, w ślady Montreal Museum of Fine Arts pójść również inne muzea na świecie. – Otwieramy drzwi nie tylko przed pacjentami, ale również przed lekarzami – dodaje. Z kolei stowarzyszenie lekarzy Médecins francophones du Canada podkreśla, że kontakt ze sztuką ma pozytywny wpływ na zdrowie i stan pacjenta, co potwierdzają dziesiątki badań. Co więcej, sztuka najwyraźniej ma tę właściwość, że łagodzi cierpienia bez żadnych skutków ubocznych.

Muzeum oferuje specjalne programy terapeutyczne – wynajęto terapeutów zajmujących się psychoterapią przez sztukę. Prowadzone są również badania dotyczące wpływu wizyt w muzeum na zdrowie fizyczne i psychiczne pacjentów. Według kierownictwa montrealskiego muzeum idea tego przedsięwzięcia wzbudziła zainteresowanie wśród innych tego typu placówek na całym świecie. Zdaniem wielu ośrodków medycznych takie programy terapeutyczne powinny być rozpowszechniane.

(BBC)

NEKROLOG

Zmarł nagle dnia 31 października,
przeżywszy 79 lat



ZBIGNIEW JAN KORPOWSKI

Geodeta w Przedsiębiorstwie Badań Geofizycznych, zasłużony dla geologii polskiej, członek Solidarności, działacz Ruchu Odbudowy Polski, wierny czytelnik „Gazety Polskiej Codziennie”, przewodnik m.st. Warszawy.

Msza święta żałobna odbędzie się dnia 9 listopada w kościele parafialnym na Zaciszu ul. Rozwadowska o godz. 1.00.

Uroczystości pogrzebowe będą miały miejsce na Cmentarzu Komunalnym Północnym o godz. 13.00, po czym ciało zostanie złożone do grobu rodzinnego.

Pograżeni w żałobie
żona, synowie, synowe
i kochane wnuki

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy
W DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: 1 zł netto za słowo
nr. tel (22) 659 01 74
e-mail:
reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

2 OPINIE

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

SPOŁECZYSTWO

14-15

PUBLICYSTKA

16

OBRONA NARODOWA

17

KULTURA

18

MOTO/TV

19

NAUKA

20

SPORT



KOSZYKÓWKA

REKORD \ Reprezentant Polski Maciej Lampe ma rewelacyjny początek sezonu w chińskiej lidze koszykarzy. W każdym z ośmiu meczów Jilin Northeast Tigers notował double-double, czyli dwucyfrowe statystyki w dwóch elementach gry. We wtorek ustanowił rekord ligi chińskiej – 40 pkt i 20 zbiórek.

REPREZENTACJA \ Problemy kadrowiczów przed meczami z Czechami i Portugalią

Ból głowy Brzęczka

W poniedziałek rozpoczyna się zgrupowanie reprezentacji Polski przed towarzyskim meczem z Czechami (15 listopada w Gdańsku) i pożegnalnym występem w Lidze Narodów (20 listopada w Guimarães). Tymczasem Jerzy Brzęczek ma bardzo mało powodów do zadowolenia. Reprezentanci albo nie grają, albo grzeją ławki rezerwowych w swoich klubach.

Artur Szczepanik

Ostatnie tygodnie nie były dobrym czasem dla Polaków grających w ligach zagranicznych. Na plus ten okres może zapisać sobie zaledwie kilku spośród Białych-Czerwonych. Mateusz Klich nadal błyszczy w zespole lidera Championship – Leeds United. Co tydzień popisuje się golem lub asystą i jest ulubionym piłkarzem trenera Marcelo Bielsy. Argentynczyk właśnie od Polaka rozpoczyna ustalanie składu Leeds. Przedwcześniej reprezentant Polski miał wyjątkowy dzień, bo urodziła mu się córka Laura.

W ogóle to Anglia służy Polakom, bo w dobrej formie utrzymuje się wciąż Łukasz Fabiański, a w dwóch ostatnich kolejkach Championship wysoką formą imponował też Kamil Grosicki.

Niestety dużo gorzej polskim piłkarzom wiedzie się we Włoszech – poza Wojciechem Szczęsnym, który do-

brze spisuje się w bramce Juventusu Turyn. Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński w Napoli są ostatnio tylko rezerwowymi. Ten pierwszy nie zagrał nawet minuty w spotkaniu Ligi Mistrzów z Paris Saint-Germain, a Zieliński został wprowadzony na boisko w samej końcówce. Krzysztof Piątek tak chwalony za fenomenalny początek sezonu i dziewięć goli dla Genui ostatnie spotkanie z Interem Mediolan oglądał z ławki rezerwowych, a jego zespół przegrał aż 0:5. Słabo gra także ostatnio drugi klub z Genui – Sampdoria, gdzie fatalnie spisuje się Karol Linetty, miejsca w składzie nie ma Dawid Kownacki, a jedynie Bartosz Bereszynski zbiera w miarę pozytywne oceny za swoją grę. O Arkadiuszu Recy nie ma nawet co pisać, bo ten nadal nie dostał jeszcze szansy na debiut w Serie A w swoim zespole Atalanta Bergamo.

Najgorzej wygląda jednak sytuacja Kamila Gлика. Jego zespół AS Monaco nie wygrał

żadnego meczu od 11 sierpnia! Nie pomogła nawet zmiana trenera, bo ze słynnym Thierryem Henrym na ławce rezerwowych Monaco dostało we wtorek baty w Lidze Mistrzów od FC Brugge. Belgowie wygrali na wyjeździe 4:0, a przy dwóch golach zawinił Glik, który na dodatek doznał kontuzji. Nie wiadomo, czy przyjedzie na kadrę, z którą też nie wygrywał w ostatnich czterech spotkaniach, więc bilans jego ostatnich meczów to 19 spotkań bez zwycięstwa!

To jednak wcale nie jest najgorsze. Kontuzja Gлика może oznaczać, że na środku obrony reprezentacji zagrają Marcin Kamiński, który zbiera fatalne oceny za grę w niemieckiej Fortunie Düsseldorf, i Jan Bednarek, który w Southampton nie łapie się nawet na ławkę rezerwowych.

W podobnej sytuacji jest w Wolfsburgu Jakub Błaszczykowski, który albo grzeje ławkę, albo w ogóle się na nią nie łapie i mecze swojej drużyny ogląda z trybun.



Kamil Glik nie wygrał meczu od 11 sierpnia | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W lepszej sytuacji jest Rafał Kurzawa, ale tylko minimalnie, bo chociaż siedzi na rezerwie. Został też atakowany przez dziennik „Le’Equipe”, który opisał go jako odludka, który nie zna języków obcych, co raczej nie podbudowało psychicznie naszego skrzydłowego.

Jeśli dodamy do tego słabą grę Bayernu Mona-

chium, gdzie do przeciętnego poziomu dopasował się Robert Lewandowski, a także czerwone kartki, które kilka dni temu zobaczyli Grzegorz Krychowiak w Lokomotiwie Moskwa i Tomasz Kędziora w Dinamie Kijów, to raczej trudno będzie oczekiwać na przyszłotygodniowe mecze kadry ze spokojem.

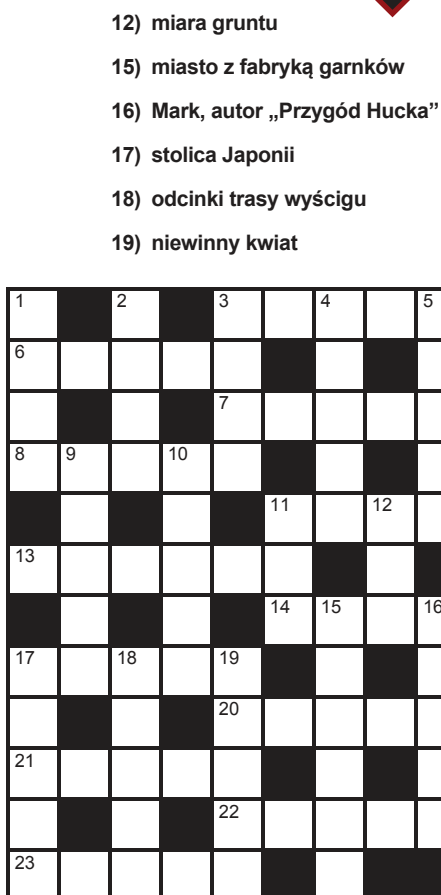
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

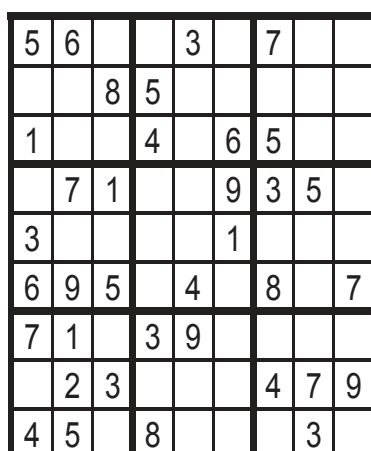
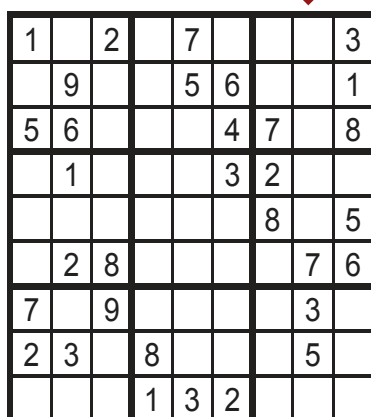
- 3) A dla fizyka
- 6) w parze z Metodym
- 7) król ubrania
- 8) japoński port na Honsiu
- 11) nad zlewem
- 13) ojczyzna Tudorów
- 14) urodzinowe ciasto
- 17) koniczyna w kartach
- 20) boża jest talentem
- 21) styl pływacki
- 22) autor „Peer Gynta”
- 23) okropność, brzydota

PIONOWO

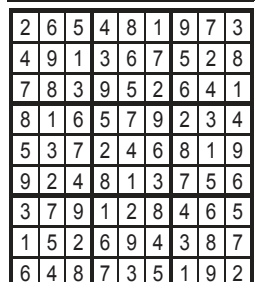
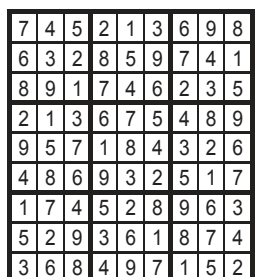
- 1) odpowiada w lesie
- 2) statek Noego
- 3) zaczyna grecki alfabet
- 4) handluje kradzionym
- 5) samuraj bez pana
- 9) podwodny radar
- 10) narzędzie górnika
- 11) pracował przy szafocie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
08/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

MARSZ GMINA WROCŁAW ZAKAZAŁA ORGANIZACJI MARSZU PATRIOTÓW

Prowokacja na Święto Niepodległości



Co roku wrocławianie licznie przychodzili na patriotyczne marsze z okazji 11 listopada | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Środowiska narodowców od ośmiu lat 11 listopada organizują Marsz Patriotów. Jego trasa zaczynała się przy Dworcu Głównym PKP, a kończyła przy pomniku Bolesława Chrobrego. Marsz odbywał się zawsze po południu. I w tym roku organizatorzy zapowiadali wymarsz o godz. 17. Jednak teraz nie otrzymali na niego zgody.

Janusz Wolniak

W tym roku uczestnicy marszu mieli przejść w kierunku Rynku. Organizatorzy zgłosili, że wydarzenie będzie trwało od godz. 16.30 do 22 i weźmie w nim udział 10 tys. osób. 6 listopada otrzymali pisemną odmowę. – Taką decyzję gminy uważam za prowokacyjną. To, że organizatorem marszu jest osoba kontrowersyjna, nie może upoważniać do jego zakazu i zakładania, że stanie się coś złego. Ten marsz odbywa się od wielu lat i nic złego się nigdy nie stało, poza tym, że były małe grupy, które przeszkadzały uczestnikom – twierdzi Piotr Maryński, radny PiS w Radzie Miejskiej Wrocławia.

Działacz klubu „Gazety Polskiej” podkreśla, że wielokrotnie był uczestnikiem tego marszu i dziwi się, że prezydent Rafał Dutkiewicz głoszący w Europie, że Wrocław jest miastem tolerancyjnym, chce doprowadzić w mieście do niebezpiecznej eskalacji napięcia. Uważa, że marsz może być zakazany tylko wtedy, gdy jego uczestnicy złamią prawo.

W dość długim uzasadnieniu wyliczono wcześniejsze zgromadzenia, które były według gminy zagrożeniem

\\ Miasto organizuje do południa Radosny Marsz Niepodległości, w którym przede wszystkim bierze udział młodzież. Czy w urzędzie miejskim wzięto pod uwagę, że prawo do świętowania, niezależnie od poglądów, mają wszyscy obywatele? \\

dla porządku publicznego. Organizator zwracający się o zgodę na marsz wcześniej uczestniczył w siedmiu zgromadzeniach, podczas których miały miejsce rozmaite zdarzenia.

Ponadto organ gminy w swoim końcowym wywodzie wysunął wniosek,

że ponieważ prawo było wielokrotnie łamane, to i teraz może dojść do naruszenia przepisów, stąd postanowił o zakazie organizacji zgromadzenia.

Organizatorzy Jacek Międlar i Piotr Rybak poinformowali publicznie, że odwołali się od tej decyzji do sądu, ale że i tak zamierzają zorganizować marsz. – Nikt i nic nas nie zatrzyma. Bez względu na wszystko, drodzy Polacy, o godz. 17 wystartuje marsz pod hasłem: „Życie i śmierć dla narodu” – mówił Jacek Międlar.

Ponadto środowiska narodowców nie są liczną grupą, a na marsze, które organizowano 11 listopada, licznie przychodzili wrocławianie, również całymi rodzinami. W tym roku mamy wyjątkową rocznicę. Miasto organizuje do południa Radosny Marsz Niepodległości, w którym przede wszystkim bierze udział młodzież. Czy w urzędzie miejskim wzięto pod uwagę, że prawo do świętowania, niezależnie od poglądów, mają prawo wszyscy obywatele?

Niedawno we Wrocławiu odbył się Marsz Równości. Wiele osób poczuło się obrażonych antyreligijnymi hasłami i plakatami, z którymi afiszowali się demonstrujący, jednak nikt tego zgromadzenia nie rozwiązał.

PRZEPRASZAMY ZA
WCZORAJSZĄ POMYŁKĘ

Dąb symbolem wolności

We wczorajszym artykule „Dąb symbolem wolności”, który ukazał się w „Dodatku Dolnośląskim”, dotyczącym sadzenia dębu im. generała Sosnkowskiego przy Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu błędnie poinformowaliśmy, że akcja Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu odbywa się pod patronatem honorowym prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawickiego. Podczas gdy projekt wrocławskiego oddziału WFOŚiGW organizowany jest wraz z wojewodą dolnośląskim i Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych we Wrocławiu pod patronatem narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stulecie Odzyskania Niepodległości w ramach programu Wieloletniego „Niepodległa”. Podczas akcji, w której biorą udział przedstawiciele samorządów wraz z nauczycielami, stowarzyszeniami, lokalnymi aktywistami na rzecz rozwoju edukacyjnego regionu, zostało rozdanych 100 sadzonek dębów, buków i lip. Jak tłumaczy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu obchodzone uroczystości na Stulecie Odzyskania Niepodległości są doskonałą okazją do zazielenienia sadzonkami lokalnej przestrzeni i wydobywania z zapomnienia postaci historycznych, formacji wojskowych walczących o niepodległość Polski i ich zasług, które nie są znane poza wąskim gronem rodzinnym bądź lokalnej społeczności.

(dw)



POWSTANIE NOWY PERON

WROCŁAW \ Na Dworcu Głównym PKP powstanie dodatkowy peron nr 6. Jego budowa, której koszt ma wynieść ponad 7 mln zł, rozpocznie się w tym tygodniu i potrwa do połowy przyszłego roku. Nowy peron będzie miał 200 m długości i zostanie połączony schodami z głównym tunelem dworcowym. Będzie miał też drugie wejście od ul. Suchej. Nowe perony powstały też na stacjach Kłodzko Główne i w Świebodzicach.

fot. PKP/d

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Przyszedeł czas na „Czas patriotów”

Wrocławianin wymyślił i opracował grę planszową na stulecie niepodległości, która łączy dobrą zabawę z edukacją, a przy tym stanie się trwałą pamiątką po jubileuszowym roku.

Nikodem Prokocimski

Paweł Haładyn interesuje się zarówno grami planszowymi, jak i historią Polski. W jubileuszowym roku setnej rocznicy odzyskania niepodległości postanowił połączyć swoje pasję i zaprojektował grę planszową w klimacie niepodległościowym. To jego pierwszy projekt tego typu i prawdopodobnie jedyny taki w Polsce. W klubie Pod Kolumnami na wrocławskim Nadodrze autor gry przeprowadził przedpremierową prezentację.

Mimo to jeszcze nie jest pewne, czy planszówka zostanie oficjalnie wydana. Paweł Haładyn na razie własnym kosztem wyprodukował dwa egzemplarze i wciąż prowadzi przez serwis crowdfundingowy zbiórkę pieniędzy. – Koszt wydania gry w tysiącu egzemplarzy wynosi ok. 100 tys. zł.

Wówczas mój pomysł zostałby profesjonalnie wyprodukowany i byłby dostępny w rozsądnej cenie. Część pieniędzy mamy już odłożone. Liczę teraz na wsparcie społeczeństwa. Jeżeli nie uda się zebrać pieniędzy, będzie to dla mnie jasny sygnał, że nie ma dużego zainteresowania tego typu grą, a co za tym idzie – nie ma sensu jej wydawać, bo niewiele osób ją kupi – analizuje Haładyn.

Przez ostatnie miesiące koncentrował się na tym, by stworzyć grę, którą będzie można testować w okresie wokół Narodowego Święta Niepodległości. – Z pewnością będziemy także ją graficznie poprawiać. Ostateczna wersja powinna się pojawić na początku przyszłego roku. Od pierwszych prac koncepcyjnych do teraz minął rok – informuje wrocławianin.

„Czas patriotów” przeszedł już kilka różnych prób. Zbiera

\\ Skąd nazwa „Czas patriotów”? – Musi zapadać w pamięć, ale też wskazywać, czego dotyczy gra. W tamtym czasie w Polsce praktycznie cały naród okazał się patriotami, niepodległość była wolą społeczeństwa, stąd określenie: „Czas patriotów” – wskazuje autor gry \\

pierwsze pozytywne recenzje. – Lubię historię Polski. Uważam, że na tej płaszczyźnie rozrywki – gier planszowych – nie mamy zbyt wielu propozycji w tej dziedzinie, więc chciałem stworzyć coś ambitnego, a jednocześnie przyciągającego. Coś, co może stanowić dla gracza początek przygody z historią naszego kraju, być jak wędką, na którą da się złowić i która pociągnie go w tym kierunku – tłumaczy Paweł Haładyn.

W „Czasie patriotów” każdy gracz dysponuje kilkoma pionkami. Wysyła je do różnych miast centralnej Polski wyzwanych w listopadzie 1918 r. Chodzi o przeprowadzenie procesu usuwania niemieckich lub austro-węgierskich garnizonów, czyli przejmowanie kontroli w kraju. To wspólny cel dla wszystkich, a gracze rywalizują między sobą o to, kto takie zadanie wykona lepiej.



Gra jest przeznaczona dla osób powyżej 11. roku życia. Może w nią grać od dwóch do pięciu osób. Przewidywany czas rozgrywki to 45–60 minut.

– Do samej gry nie trzeba wiedzy historycznej. Wręcz przeciwnie, mam nadzieję, że przez

WYRÓŻNIENIE

Zajezdnia Strażnikiem Pamięci

Wrocławskie Centrum Historii „Zajezdnia” zostało laureatem nagrody Strażnik Pamięci. Od pięciu lat honorujące się nią tych, którzy w sposób szczególnie upamiętniają i promują polską historię. W uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie, organizowanej przez tygodnik „Do Rzeczy”, udział wziął premier Mateusz Morawiecki.

Zajezdnia przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu to jest miejsce, w którym w sierpniu 1980 r. urodziła się wrocławska i dolnośląska Solidarność. A dzisiaj to jest miejsce, w którym opowiadamy o całej powojennej historii Wrocławia. Ale nie tylko, bo Wrocław jest punktem wyjścia do opowieści o ziemiach zachodnich, które weszły w skład państwa polskiego w wyniku II wojny światowej – powiedział Marek Mutor, dyrektor Centrum Historii „Zajezdnia” podczas odbierania nagrody Strażnik Pamięci w kategorii instytucja.

– Ta wielka idea zaczęła się 10 lat temu, kiedy zaczęliśmy tę pracę, dzięki której dwa lata temu udało się otworzyć Centrum Historii „Zajezdnia”. A w niej mamy piękną, poruszającą wystawę utkaną z tego, co przynieśli ludzie. Zebrałiśmy na niej przez te 10 lat pamiątki, dokumenty, zdjęcia i to, co naj-



Dyrektor Marek Mutor: – Zajezdnia to jest miejsce wspólne, z którego bardzo jesteśmy dumni | fot. mat. pras./d

ważniejsze – ludzkie historie – mówił podczas wystąpienia na Zamku Królewskim.

Marek Mutor podkreślił znaczenie wystawy w Centrum Historii „Zajezdnia” dla historii

Polski i Europy. – Warto też powiedzieć, że historia zaprezentowana na wystawie obejmuje teren jednej trzeciej Polski. Pokazuje wielki wysiłek Polaków odbudowujących całkowi-

cie zniszczone tereny, a także wielki wysiłek integracji społecznej – zaznaczył dyrektor Zajezdni.

– Oprócz wystawy jest tu też przestrzeń dla innej działalno-

ści. Przychodzą do nas chętnie organizacje, grupy nieformalne i ludzie od prawicy po lewicę, bardzo różnych poglądów. I to jest wielka wartość, co warto podkreślić w przededniu obchodów rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. To jest miejsce wspólne, z którego bardzo jesteśmy dumni. Za jego tworzenie bardzo dziękuję tym, których nazywamy świadkami historii. To są najczęściej najstarsi mieszkańcy Wrocławia, ale nie tylko, którzy przynosili nam pamiątki, dokumenty, wspomnienia, a z których wielu już nie żyje. Stałiśmy się niejako depozytariuszami ich pamiątek. Za to jestem ich niezmiennie wdzięczny – podsumował Marek Mutor.

W tegorocznej odsłonie Strażnika Pamięci nagrody główne otrzymali: Polska Grupa Energetyczna w kategorii mecenas, prof. Jan Marek Chodakiewicz, historyk, publicysta, w kategorii twórca oraz Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej, upamiętniający Polaków zamordowanych w trakcie sowieckiej akcji wymierzonej w żołnierzy i działaczy podziemia niepodległościowego, w kategorii instytucja.

Dobromiła Wrońska

POROZUMIENIE PONAD PODZIAŁAMI

POLITYKA \ Mirosław Lubiński, radny PSL z Sejmiku Dolnośląskiego, podjął rozmowy z PiS i Bezpартyjnymi Samorządowcami na temat Dolnego Śląska. Zaapelował m.in. do władz PSL, aby spory dotyczące podziałów politycznych zostały na szczeblu centralnym.

fot. mat. pras./d



POSZUKIWANI ŚWIADKOWIE

PRZESTĘPSTWO \ Policja w Legnicy prosi o kontakt osoby, które mogły być przypadkowymi świadkami wysadzenia bankomatu przez nieznaną sprawców w Chojnowie przy ul. Dąbrowskiego, które miało miejsce w nocy z 6 na 7 listopada.

fot. Legnica.fm/d



Podczas przedpremierowej prezentacji autor gry tłumaczył zebrany zasady | fot. Tm/Gazeta Polska

nią zachęć ludzi do sięgnięcia po źródła naukowe, do tego, by zgłębiali polską historię. Tym projektem chciałem dołożyć swoją cegiełkę do obchodów stulecia niepodległości. Widzę dużo ciekawych

inicjatyw z tej okazji, jednak pragnąłem stworzyć coś materialnego i trwałego, po co można sięgać przez następne lata – mówi wrocławianin.

Skąd nazwa „Czas patriotów”? – Musi zapadać w pamięć, ale

też wskazywać, czego dotyczy gra. W tamtym czasie w Polsce praktycznie cały naród okazał się patriotami, niepodległość była wolą społeczeństwa, stąd określenie: „Czas patriotów” – wskazuje autor gry.

LUBAŃ

Zabił ze szczególnym okrucieństwem

Prokuratura oskarżyła Artura K., który w nocy z 2 na 3 lutego 2018 r. w jednym z mieszkań na terenie Lubania zamordował swoją byłą partnerkę, o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Jak podaje PAP, śledczy zastrzygli mu zarzuty po opinii biegłych, którzy wskazali, że zanim doszło do uduszenia, kobieta była bita, maltretowana i gwałcona.

Oskarżony bił pokrzywdzoną po głowie oraz ciele pięścią oraz otwartą ręką, zadając jej łącznie kilkanaście ciosów. Ponadto dusił ją, uciskając jej szyję przez kilka minut. Sprawca skrępował kobiecie ręce oraz nogi, a następnie ją zgwałcił. W wyniku działania Artura K. pokrzywdzona doznała wielu obrażeń. Zmarła na skutek uduszenia. Oskarżony zabrał także z jej domu telefon komór-

**\\ Za zbrodnię popełnioną ze szczególnym okrucieństwem Arturowi K. grozi kara więzienia w wysokości min. 12 lat **

kowy – poinformowała Prokuratura Krajowa.

Artur K. początkowo zaraz po zatrzymaniu usłyszał zarzut zabójstwa w związku z gwałtem. Przyznał się do zarzuconej mu zbrodni.

Jak podaje PAP, prokuratorzy w toku śledztwa ustalili, że przebieg zdarzenia odbiegał jednak od przedstawionego przez podejrzanego. Na podsta-

wie opinii powołanego w sprawie biegłego z zakresu medycyny sądowej, a także innych czynności dowodowych doszli oni do wniosku, że ofiara była przez oskarżonego kilkunastokrotnie uderzana w głowę (szczególnie po twarzy) oraz w okolice klatki piersiowej, brzucha i dłoni.

– Charakter obrażeń wskazywał, że ciosy mogły być zadawane pięścią oraz otwartą ręką. Prawdopodobne jest także, że w czasie zdarzenia pokrzywdzona mogła stracić przytomność. Na skutek tych ustaleń zmieniono Arturowi K. zarzuty na zbrodnię zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem – poinformowała prokuratura.

Za zbrodnię popełnioną ze szczególnym okrucieństwem Arturowi K. grozi kara więzienia w wysokości min. 12 lat dożywotniego więzienia.

(dw, PAP)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Niepodległa w muzeum



Muzeum Narodowe we Wrocławiu zaprasza na wspólne świętowanie wyjątkowego Dnia Niepodległości. Z okazji 100. rocznicy święta przygotowano rodzinne spotkania, które rozpoczną o godz. 10.30 zajęciami dla dzieci w wieku 6–12 lat poświęconymi bohaterom na wielkoformatowym obrazie Jana Styki „Polonia”. Dzieło, które powstało z okazji 100. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja (świętowane we Lwowie w 1891 r.), od 10 listopada będzie można podziwiać we wrocławskim muzeum z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Niedzielne zajęcia, podczas których młodzi uczestnicy dzięki medalowi z wizerunkiem Kościuszki, a także takim obrazem, jak „Śmierć Ellenai” Pruszkowskiego, „Grób Ojczyzny” Smuglewicza, „Racławice” Chełmońskiego, „Klucznik Gerwazy” Leopolskiego czy też „Śluby Jana Kazimierza” Matejki, podejmą próbę rozpoznania ważnych postaci na obrazie Jana Styki „Polonia”, poprowadzi Sławomir Ortyl. Kolejne spotkanie skierowane do dzieci (w wieku 6–12 lat) będzie miało formę plastycznej zabawy „Bohaterowie Niepodległej” (godz. 12). Grzegorz Wojturski zaprezentuje wybitnych Polaków, których wizerunki obecne są na obrazach pokazywanych na wystawie „Sztuka polska XVII–XIX w.” oraz na wystawach czasowych „Polonia” Jana Styki i „Plakaty z daru prof. Mariana Morelowskiego”. Uczestnicy warsztatów zapoznają się z osiągnięciami polskich bohaterów narodowych – zarówno

no w dziedzinie walki zbrojnej, jak i w działalności niepodległościowej realizowanej pędzlem i piórem, a następnie za pomocą techniki kolażu wykonają kompozycję zawierającą wizerunek wybranego bohatera narodowego. Na oba spotkania obowiązują zapisy telefoniczne: 71 372 51 48 lub mejlowe: edukacja@mnwr.pl. Ponadto punktualnie o godz. 12 Muzeum Narodowe zaprasza do holu głównego do wspólnego odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego” w ramach ogólnopolskiej akcji „Niepodległa do hymnu!”. Z okazji oficjalnych obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę na pl. Piłsudskiego w Warszawie do hymnu staną przedstawiciele państwa. W tym samym czasie stacje radiowe w całej Polsce również wyemitują hymn, aby każdy mógł wziąć udział w śpiewaniu. O godz. 15 również w holu głównym muzeum odbędzie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Kameralnego Chóru Politechniki Wrocławskiej. Chór dyrygowany przez Annę Sipak zaprezentuje najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne jak „Marsz Pierwszej Brygady”, „O mój rozmarynie” czy wybrane pieśni ze „Śpiewnika Morskiego” Feliksa Nowowiejskiego. Koncert będzie połączony z krótką prelekcją Beaty Stragierowicz na temat „Polonii” Jana Styki. Niedziela, 11 listopada, od godz. 10.30, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

(dw)



ZDOBYWAJĄ I ZBIERAJĄ

KOLARSTWO \ Czwórka śmiałków, wśród nich wałbrzyszanin Maciej Skiba, pokonuje kolejne kilometry trasy w Kanadzie podczas podróży dookoła świata. Z 1700 km przez Góry Skaliste do Vancouver mają już za sobą 1/3 dystansu. Zetknęli się już ze śnieżną zimą. Skiba prowadzi akcję zbierania pieniędzy dla wałbrzyskich harcerzy na budowę kuchni w ośrodku w Wilczu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Zarząd wrocławskiego zespołu zdecydował, że wszyscy sympatycy wrocławian którzy oglądali na żywo spotkanie z Wisłą będą mogli zakupić bilety na kolejny mecz wrocławian na własnym stadionie za symboliczną złotówkę



Śląsk Wrocław grał z Wisłą Płock bez pomysłu i bez woli walki | fot. mat. pras./d

Śląsk karze i przeprasza

Po fatalnym spotkaniu wrocławskiego zespołu z Wisłą Płock, w którym mimo gry w przewadze Śląsk uległ przeciwnikowi 0:3, zarząd WKS odniósł się do zaistniałej sytuacji.

Bartłomiej Górski

Wydawało się, że już jest dobrze. Wszystko wskazywało, że piłkarze Wrocławskiego Klubu Sportowego wrócili na właściwe tory. Dwa wysokie wyjazdy zwycięstwa – z Miedzią w lidze i Bytovią w Pucharze Polski – pozwalały z optymizmem spoglądać w przyszłość.

Niestety, w sobotę w spotkaniu z Wisłą Płock, wrocławianie zagraли wręcz fatalnie. Grali w przewadze, ale na boisku wyglądało to tak, jakby to wrocławski zespół grał w osłabieniu. Bez pomysłu, strategii czy ambicji i bez woli walki. Taka postawa nie mogła pozostać bez reakcji ze strony sztabu szkoleniowego i zarządu klubu.

Już na konferencji pomeczowej postawę swojego zespołu skrytykował trener Tadeusz Pawłowski, mówiąc: – Byliśmy wolniejsi, słabsi mentalnie. Brakowało walki. Można być zmęczonym, ale gdy gra się u siebie, musi być walka, mowa ciała ma wyrażać, że za wszelką cenę chcemy wygrać. Tego było za mało. Przy stanie zespołów 11 na 10 należy pograć dłużej piłką, utrzymać się przy niej, zmienić stronę. U nas nie było widać pomysłu, graliśmy na alibi, bez rozegrania. Oczywiście

my, jako sztab, jesteśmy odpowiedzialni. Mecz ułożył się tak, że przy tych zawodnikach, których mamy, powinniśmy zdominować przeciwnika. Wstyd mi za dzisiejszy mecz, nie przejdziemy nad nim do porządku dziennego.

Podjęto więc konkretne decyzje. Piłkarze Śląska zostali ukarani obniżeniem pensji za listopad. „W związku z rezultatem i ze stylem porażki Śląska Wrocław w meczu z Wisłą Płock zarząd klubu postanawia zmniejszyć listopadowe wynagrodzenia zawodników pierwszej drużyny WKS Śląsk Wrocław. Kara została przez drużynę przyjęta” – czytamy w oświadczeniu klubu.

Zarząd wrocławskiego zespołu zdecydował też, że wszyscy sympatycy wrocławian, którzy oglądali na żywo spotkanie z Wisłą Płock, będą mogli zakupić bilety na kolejny mecz wrocławian na własnym stadionie za symboliczną złotówkę. Posiadacze karnetów obecni na meczu będą mogli kupić bilet dla osoby towarzyszącej także za złotówkę.

Nieoficjalnie mówi się o tym, że jeśli po 20. kolejce Śląsk nie znajdzie się w ósemce lub choćby nie będzie blisko, to zdymisjonowany zostanie cały sztab szkoleniowy.

1 XII

na mecz Śląsk–Lechia świadkowie sromotnej przegranej z Wisłą kupią bilet za symboliczne 1 zł

PIŁKA RĘCZNA

Porażka jeleniogórzanek

KPR Jelenia Góra jedynie przez chwilę stawił opór w spotkaniu z zespołem MKS Lubin. Do 13. minuty jeleniogórzanki prowadziły, ale później było tylko gorzej. Końcówka pierwszej i początek drugiej połowy w wykonaniu zespołu z Lublina były piorunujące i wiadomo było, że KPR tego spotkania nie wygra. Ostatecznie skończyło się na rezultacie 16:33. Po 10 kolejkach zawodniczek KPR zajmują w tabeli 9. pozycję z 9 pkt na koncie.

TENIS

Trudni rywale

Nie najlepiej wypadło dla Łukasza Kuboty losowanie ostatniego

turnieju w tym sezonie. Tenista KKT Wrocław występujący w parze z Brazylijczykiem Marcellem Melo w fazie grupowej zagra z Austriakiem Oliverem Marachem i Chorwatem Matem Paviciem oraz Amerykanami Mikiem Bryanem i Jackiem Sockiem. Polsko-brazylijska para w turnieju rozstawiona jest z nr. 3.

PIŁKA NOŻNA

Powołania dla dolnośląskich ligowców

Na ostatnie spotkania w fazie grupowej Ligi Narodów trenerzy reprezentacji Estonii wysłali powołanie dla zawodników Miedzi Legnica – Artura Pikka oraz Henrika Ojamaa. Z kolei Petteri Forsell otrzymał powołanie do reprezentacji Finlandii.

ŻUŻEL



Sparta się wzmacnia

Co prawda do rozpoczęcia kolejnego sezonu rozgrywek żużlowych pozostało jeszcze sporo czasu, Sparta nie czeka na ostatnią chwilę i rozpoczyna działania na rynku transferowym. Pierwszym nabytkiem wrocławian na nowy sezon jest Jakub Jamróg.

Nowy nabytek Sparty jest bardzo doświadczonym zawodnikiem. Karierę rozpoczynał w Unii Tarnów, z którą w 2012 r. sięgnął po mistrzostwo Polski. Następnie przeniósł się do Łodzi, gdzie w miejscowym Orle występował do 2016 r. Rok później powrócił do rodzinnego Tarnowa, kończąc sezon jako mistrz Nice 1. Ligi Żużlowej i awansując do PGE Ekstraligi. Taki zawodnik niewątpliwie przyda się wrocławskiemu zespołowi.

A jak swojego nowego zawodnika ocenia Dariusz Śledź? – Jakub ma duży potencjał i solidne doświadczenie na ekstraligowych torach. Patrząc na dotychczasowy przebieg jego żużlowej kariery, jestem przekonany, że dokonujemy właściwego wyboru. O jego aklimatyzację w nowym miejscu jestem spokojny. To profesjonalista – mówi szkoleniowiec wrocławian.

– Zależało mi na tym, aby nadal się rozwijać i walczyć o najwyższe cele. Wrocław jest właśnie takim miejscem. Dołączam do silnej i zgranej drużyny. Myślę, że szybko się tutaj zaaklimatyzuję. Nie mam wątpliwości, że z trenerem i chłopakami znajdziemy wspólny język – twierdzi Jamróg.

(bg)

Czwartek
08/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
dodateklodzki@swsmedia.pl
twitter.com/GPCodziennie | Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

NFZ przeznaczył
dla placówek
zdrowotnych 50
mln zł

SŁUŻBA ZDROWIA OD GRUDNIA LEKARZE BĘDĄ WYSTAWIAĆ E-ZWOLNIENIA

Koniec papierowych zwolnień

Urzędnicy przedstawili zalety e-zwolnień | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Od 1 grudnia 2018 r. wszyscy lekarze będą musieli wystawiać elektroniczne zwolnienia lekarskie. Na dostosowanie się medyków do nowego systemu Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczył w formie bezzwrotnej dotacji 50 mln zł. Wnioski o dofinansowanie szkoleń czy wymiany sprzętu komputerowego można składać do 15 grudnia br.

Bartłomiej Krasnodębski

Wprowadzenie elektronicznych zwolnień lekarskich to duże ułatwienie dla pacjentów, lekarzy, pracowników, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Narodowego Funduszu Zdrowia. Wszyscy na tym skorzystają. Nie będzie potrzeby zawożenia w ciągu 7 dni papierowych zwolnień lekarskich do zakładu pracy. E-zwolnienie pojawi się w systemie najpóźniej następnego dnia od daty jego wystawienia przez lekarza. Wcześniej medycy twierdzili, że wprowadzenie w Polsce e-zwolnień spowoduje wydłużenie wizyt pacjentów w gabinetach lekarskich. Jako lekarz praktyk z wieloletnim stażem nie zgadzam się z taką tezą. Lekarzom mogą pomagać specjalnie przeszkoleni asystenci medyczni. Najczęściej są to rejestratorzy medyczni lub pielęgniarki – przekonuje Karol Młynarczyk, wicewojewoda łódzki.

Według Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w Mi-

nisterstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, e-zwolnienia to bardzo nowoczesne i potrzebne rozwiązanie. – E-zwolnienia funkcjonują w większości krajów europejskich. Wprowadzając elektroniczne zwolnienia lekarskie, eliminujemy opóźnienia stworzone przez naszych poprzedników. Robimy to jednak bardzo spokojnie. Zastosowaliśmy trzyletni okres przejściowy, ponieważ lekarze twierdzili, że nie byli jeszcze gotowi na wypisywanie e-zwolnień. Zrobiliśmy też testy i analizy, by być pewnym, że elektroniczny system działa – zapewnia podsekretarz stanu. Zdaniem Marcina Zielenieckiego wypisanie przez lekarza e-zwolnienia jest bardzo proste. – Wystarczy wpisać numer PESEL pacjenta, a aplikacja sama pobierze dane o pacjencie z ZUS. Następnie lekarz określa czas niezdolności pracownika do pracy. Kolejne czynności czysto techniczne może wykonać już asystent medyczny – przekonuje podsekretarz stanu.

Według danych pochodzących z Ministerstwa Rodziny, Pracy

i Polityki Społecznej w 2016 r. tylko 1,5 proc. lekarzy wystawiało e-zwolnienia, w 2017 r. było to 6,5 proc, a obecnie jest to już ponad 50 proc. lekarzy. – Były przeprowadzane liczne szkolenia i rozmowy na temat wprowadzenia e-zwolnień. Organizowaliśmy w ZUS tzw. białe soboty, podczas których lekarze mogli się dowiedzieć wszystkiego o elektronicznych zwolnieniach lekarskich. Takie wydarzenie jest również planowane w sobotę 24 listopada. 96 proc. lekarzy pobrało także specjalny certyfikat pozwalający na wystawianie e-zwolnień – zapewnia Romana Mierzejewską, dyrektorkę I Oddziału ZUS w Łodzi.

Na dostosowanie placówek zdrowotnych do wystawiania e-zwolnień Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczył 50 mln zł, w tym w województwie łódzkim 4,1 mln zł. Wnioski o dotację trzeba składać do NFZ do 15 grudnia 2018 r. Maksymalnie można otrzymać zwrot 65 proc. środków finansowych wydanych np. na sprzęt komputerowy czy szkolenia potrzebne do wystawiania e-zwolnień.

WYDARZENIE

Podświetlą pomnik Tadeusza Kościuszki

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada w godz. od 18.15 do 22 specjalnie podświetlony zostanie pl. Wolności. – W ramach porozumienia z organizatorami Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła na pl. Wolności będzie zorganizowany nowoczesny pokaz laserowy. Z 20 reflektorów zostanie podświetlony pomnik Tadeusza Kościuszki. Pokazowi będzie towarzyszył akompaniament muzyczny. Pu-

bliczność posłucha melodii związanych z odzyskaniem niepodległości – informuje Sławomir Macias z Urzędu Miasta Łodzi. Z kolei ul. Piotrkowska będzie podświetlona na odległość 2 km białą-czerwoną laserową wiązką. Urzędnicy zachęcają także mieszkańców do przybierania okien i balkonów w narodowe barwy. 11 listopada o godz. 23.25 z ul. Tramwajowej wyruszy wraz z grupą rekonstruktorów historycznych najstarszy w Polsce jeżdżący tramwaj Herbrand z 1910 r. Pojedzie on m.in. przez pl. Kościelny i pl. Wolności.

(bk)

DROGI

Remonty gruntówek

Przedstawiciele ZDiT w Łodzi pochwalili się zmodernizowaniem niewielkich ulic gruntowych. – To nie są wielkie remonty, dlatego nie było problemów z dotrzymaniem przez wykonawców terminów zakończenia prac. Na ulicach gruntowych wykonywane jest korytowanie, a potem kładzona jest warstwa asfaltu. Pozwala to na szybką modernizację wielu lokalnych ulic. W tym roku ZDiT nadzorował remont 21 dróg gruntowych – przekonuje Tomasz Andrzej-

jewski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Obecnie prace zakończono na 18 drogach gruntowych. Wyremontowano m.in. ulice: Bierzyna, Grenadierów, Solidarności Walczącej, Dzieci Łodzi, Sowią, Chłodnikową, Kurka oraz Bruską. Modernizacja nadal trwa na ulicach Klinowej, Kosodrzejewiny i Lechickiej. Ma ona zostać zakończona jeszcze w tym roku. Na modernizację 21 ulic wydano z budżetu Łodzi 5 mln zł. Łącznie w Łodzi w 2018 r. zostanie wyremontowanych ponad 40 ulic gruntowych.

(bk)



POBILI, A TERAZ ŻAŁUJĄ

POLICJA \ Policjanci z Łodzi zatrzymali czterech mężczyzn w wieku 20–22 lata, którzy podejrzani są o pobicie na tle narodowościowym trzech obywateli Indii oraz naruszenie nietykalności cielesnej obywatela Ukrainy. Sprawcy przyznali się do czynu i wyrazili skruchę, twierdząc, że ich zachowanie spowodowane było dużą ilością wypitego alkoholu. Grozi im nawet 5 lat więzienia.

fot. Pixabay/d

POLITYKA

SLD traci poparcie

Do Sejmiku Województwa Łódzkiego Sojusz Lewicy Demokratycznej nie wprowadził żadnego radnego. Wśród 33 radnych 17 będzie z PiS, 12 z Koalicji Obywatelskiej, a czterech PSL.

Bartłomiej Krasnodębski

SLD w wyborach do Sejmiku Województwa Łódzkiego wystartował jako KWW SLD Lewica Razem (podczas gdy do rady miejskiej stworzono wspólne listy z PO, Nowoczesną i PSL jako KWW Hanny Zdanowskiej) i bardzo chciał zdobyć choć jeden mandat. W ten sposób mógłby stać się języczkiem u wagi i stworzyć wraz z Koalicją Obywatelską i Polskim Stronnictwem Ludowym porozumienie przedłużające dotychczasowe rządy PO i PSL w województwie łódzkim. Obecnie marszałkiem województwa łódzkiego jest działacz PO Witold Stępień, a członkami Zarządu Województwa Łódzkiego politycy PO i PSL. Koalicję PO i PSL często też wspierał w gło-

waniach działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej Piotr Bors. Jednak także tego polityka SLD zabraknie w nowej kadencji (2018–2023) Sejmiku Województwa Łódzkiego – z 33 radnych 17 będzie miało PiS, 12 Koalicja Obywatelska, a czterech PSL.

A jak słaby wynik SLD w wyborach samorządowych komentują politycy tej partii? – Wynik SLD w wyborach do Sejmiku Województwa Łódzkiego nie jest satysfakcjonujący. Sojusz Lewicy Demokratycznej uzyskał ponad 66 tys. głosów. Niestety nie dało to żadnego mandatu. Duże poparcie społeczne dla szerokiej koalicji skłania do zastanowienia nad możliwością utworzenia dużego bloku demokratycznego w Polsce także z udziałem SLD. Natomiast w łódzkiej radzie miejskiej

\\ SLD od wielu lat nie ma nic ciekawego do zaoferowania wyborcom, a budowanie przekazu medialnego tylko na tzw. antypisie się nie sprawdza – przekonuje Sebastian Tylman, ekspert od marketingu politycznego \\

znajdzie się ośmiu radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy stworzą klub – przekonuje Ismena Lechowska, rzecznik prasowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Łodzi.

– Na lewicowych kandydatów do rady miejskiej zgłoszowały ponad 44 tys. mieszkańców Łodzi. Widać, że łodzianie docenili naszą rolę we współrzędzeniu miastem. Liczyliśmy jednak na zwiększenie liczby radnych w sejmiku wojewódzkim do dwóch lub trzech. SLD otrzymał w regionie 66 tys. głosów, ale sposób ich przeliczania spowodował, że niestety nie będzie przedstawiciela lewicy w sejmiku – przyznaje Małgorzata Moskwa-Wodnicka, zastępca przewodniczącego klubu SLD w mijającej kadencji Rady Miejskiej w Łodzi.



SLD w wyborach samorządowych liczyło na więcej

Natomiast według radnej Marty Grzeszczyk, rzecznika prasowego klubu PiS w łódzkiej radzie miejskiej, SLD w Łodzi został tylko przystawką Platformy Obywatelskiej. Zdaniem zaś radnego Rady Miejskiej w Łodzi Marcina Zalewskiego



Marian Miszalski

Objęcie prezydentury Łodzi przez ukaraną prawomocnym wyrokiem sądowym Hannę Zdanowską byłoby urąganiem prawu demokratycznie ustanowionemu przez parlament w Polsce, która jest członkiem Unii Europejskiej. Ale że aż 70 proc. łodzian, którzy wzięli udział w wyborach, oddało głos na Zdanowską, powstał dziwny dylemat: czy 70 proc. zwolenników Zdanowskiej może unieważnić prawo demokratycznie ustanowione przez Sejm, zgodnie ze standardami UE?

Marian Miszalski

Za czasów hajdamackich, rządów czerni i tłuszczy na Ukrainie z prawem Rzeczypospolitej radzono sobie po swojemu: „Towarzystwo prosi, a nie, to samo weźmie” – mówiła tłuszcza kozacka na swoich majdanach przedstawicielom państwa prawa – Rzeczypospolitej. A gdy kandydat czerni miał jeszcze jakieś skrupuły, czy może objąć nieprawnie swoją funkcję wbrew prawu, czerni wrzeszczała: „Przyjmij godność, sukinsynu, a jak nie, to ci ją w gardło wepchniemy!”. Opisał to plastycznie Henryk

Kwestia odwagi

\\ Nie to kompromituje Zdanowską, że wzięła udział w wyborach, bo zezwalało jej na to prawo, ale skompromituje się haniebnie, jeśli dopuści do burd, zadym i awantur w Łodzi dla objęcia urzędu prezydenta miasta wbrew prawu \\

Sienkiewicz w „Trylogii”, bazując na solidnych historycznych źródłach.

Pani Zdanowska ma jeszcze trochę czasu na oficjalne zrezygnowanie z próby bezprawnego objęcia stanowiska prezydenta Łodzi, która to próba



Hanna Zdanowska | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

może oznaczać burdy uliczne, zamieszki i bijatyki, co musi doprowadzić do niezbędnej wówczas interwencji policji i – co niewykluczone – do ofiar tych burd. Czy Zdanowska uzna prawo Rzeczypospolitej, czy „przyjmie godność w gardło wepchniętą”?

Cóż, nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, a co dopiero we własnym mieście... Jednak jako osoba zatroskana podobno o „dobro łodzian”

Zdanowska powinna zdawać sobie sprawę, w czym uczestniczy i z jakimi możliwymi konsekwencjami musi się liczyć. „Nie za to ojciec bił syna, że grał w karty, ale za to, że chciał się odgrywać” – powiada mądra sentencja.

Nie to kompromituje Zdanowską, że wzięła udział w wyborach, bo zezwalało jej na to prawo, ale skompromituje się haniebnie, jeśli dopuści do burd, zadym i awantur

KOMENTARZ

w Łodzi dla swojej prywaty, dla objęcia urzędu prezydenta miasta wbrew prawu. Prawu, którego nie ustanowiło ani PiS, ani PO, ani PSL, ani SLD, ani ktokolwiek inny, tylko Sejm i Senat Rzeczypospolitej.

Mam nadzieję, że wojewoda łódzki nie ulegnie potencjalnym zadymiarzom i grandziarzom i wdroży procedurę wygaszania mandatu Zdanowskiej – o ile ona sama, zatroskana istotnym dobrem łodzian, nie przerwie odważnie sama tej farsy grożącej możliwym dramatem...

Niech się pani zreflektuje, pani Zdanowska! Nikomu nie przynosi ujmy przyznać się do błędu. A poza tym po roku pani prawomocne skazanie ulega zatarciu i znów wszystko przed panią!

Kiedy przed laty, u progu swojej prezydentury w Łodzi, zaczynała pani dzielnie od sprawdzania w Ameryce faktycznych relacji na osi Żydowicz-Ghery-Lynch w związku z podejrzeniami o wielki skok drapichrustów na kasę miasta Łodzi, miała pani tę odwagę, wymaganą od polityków, niechby i lokalnych. Doceniono wówczas panią za tę odwagę. Niech pani powróci do tej odwagi. W dzisiejszych czasach to ważna cecha polityka.

WPADLI Z NARKOTYKAMI

POLICJA \ W Rudzie koło Skierniewic kryminalni zabezpieczyli ponad 2 kg środków odurzających i zatrzymali cztery osoby związane z przestępczością narkotykową. Trzy z nich zostały tymczasowo aresztowane. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



NIE BĘDZIE ODSZKODOWANIA

SĄD \ Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację firmy ochroniarskiej domagającej się od ubezpieczyciela wypłacenia odszkodowania za kradzież prawie 8 mln zł, której dokonał m.in. jeden z jej pracowników. Sąd uznał, że firma dochowała warunków konwoju.

fot. mat. pras./d



Samodzielny start w wyborach do Sejmiku Województwa Łódzkiego nie opłacił się Sojuszowi Lewicy Demokratycznej

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

SLD obecnie musi wspierać PO i Nowoczesną, bo inaczej jego przedstawiciele szybko stracą stanowiska kierownicze w Urzędzie Miasta Łodzi.

– SLD od wielu lat nie ma nic ciekawego do zaoferowania wyborcom, a budowanie przekazu medialnego tylko na tzw. antypisie się nie

sprawdza. Lewica jest pusta ideowo i to wyborcy zauważyli – twierdzi z kolei Sebastian Tylman, ekspert od marketingu politycznego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

**NOVE
PANSTWO**



WWW.REDISBAD.PL

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRZĘNTY**

Koszułka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

KULTURALNY FLESZ

KONCERTY

Patriotyczne pieśni



Jutro o godz. 10 w Centrum Kultury Młodych przy ul. Lokatorskiej można obejrzeć, jak młodzi ludzie upamiętniają odzyskanie przez Polskę niepodległości. W CKM zaplanowano koncert młodzieży z VI LO dedykowany bohaterom walczącym o wolność Polski w 1918 r. Natomiast w sobotę o godz. 20 w Muzeum Tradycji Niepodległościowych przy ul. Legionów zostanie pokazany monodram Huberta Kułacza. Spektakl jest oparty na wspomnieniach kapelana Legionów Polskich ks. Józefa Panasia. Po przedstawieniu zaplanowano kuratorskie oprowadzanie po wystawie „W drodze do niepodległej”. Na zakończenie imprezy odbędzie się koncert „Rozśpiewana niepodległa” w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego

i uroczysty toast. Także w sobotę, ale o godz. 15, w Sali Kameralnej teatru Wielkiego zaplanowano wydarzenie „VIII Muzyczne Drogi do Niepodległości”. Podczas tej inicjatywy publiczność jest zachęcana do śpiewania.

– Co roku staramy się dobierać nieco inną tematykę pieśni. Przez lata towarzyszyli nam też różni artyści. Były to dzieci, harcerze, amatorzy i profesjonalni muzycy. Jednak zawsze towarzyszył nam ten sam patriotyczny duch. Historia Polski była inspiracją do tworzenia nowych bardziej lub mniej wzniosłych utworów – twierdzą organizatorzy „VIII Muzycznych Dróg do Niepodległości”. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

???

SPEKTAKL

„Ludzie inteligentni”



W sobotę 17 listopada o godz. 17 i 20 w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie można obejrzeć komedię Marca Fayeta „Ludzie inteligentni”. Przedstawienie opowiada w dowcipny sposób o trudnościach, jakie pojawiają się w związkach międzyludzkich. Relacja Davida i Chloe przestaje przypominać sielankę. Po 15 latach wspólnego życia zapada decyzja o rozstaniu. Jest to decyzja Davida. Co na to Chloe? Zgadza się. David jest zaskoczony i podejrzliwy. Jego przyjaciele Alexandre, Thomas oraz ich partnerki Gina i Marina mnożą teorie i domysły. Wnioski, do których dochodzą inteligentni ludzie, oddalają ich coraz bardziej od sedna. Czyli od tego, co czują naprawdę. Trzy pary rywalizują w konkurencji, kto najlepiej wszystko wytłumaczy.

– Ta niebezpieczna gra doprowadza do absurdalnych sytuacji, nieporozumień i manipulacji. Różne sytuacje na scenie powodują salwy śmiechu na widowni – twierdzą realizatorzy spektaklu. W przedstawieniu wystąpią m.in. Bartłomiej Topa i Szymon Bobrowski. Natomiast w poniedziałek (19 listopada) o godz. 17.30 i 20 publiczność w teatrze im. Stefana Jaracza może obejrzeć komedię austriackiego dramaturga Stefana Vogla „Pikantni”. Komedia Vogla opowiada o spotkaniu dwóch par. W spektaklu pojawiają się zaskakujące dialogi i cięte riposty. Na scenie wystąpią m.in.: Barbara Kurdej-Szatan oraz Michał Ziembicki.

???



MECZ WIDZEWA MOŻE ZOSTAĆ PRZEŁOŻONY

PIŁKA NOŻNA \ Ze względu na strajk policjantów do Polskiego Związku Piłki Nożnej wpłynął wniosek o zmianę terminu spotkania 18. kolejki pomiędzy Olimpią a Widzewem. Do pojedynku miałyby dojść w najbliższy piątek o godz. 17 lub 18, a nie w sobotę o godz. 17. Niechętni do zmiany terminu są szkoleniowcy Widzewa, dlatego decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Nie mówimy głośno o awansie, ale jak nadarzy się okazja, to spróbujemy włączyć się w walkę o miejsce premiowane grą w 1. lidze – mówi Artur Derbin, trener PGE GKS Bełchatów

Lp	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Widzew Łódź	17	37	11	4	2	33–14
2.	Radomiak Radom	17	33	10	3	4	40–11
3.	Elana Toruń	17	32	8	8	1	27–15
4.	GKS Bełchatów	17	29	8	7	2	20–9
5.	Olimpia Grudziądz	17	28	8	4	5	31–22
6.	Górnik Łęczna	17	26	7	5	5	29–30
7.	Stal Stalowa Wola	17	26	8	2	7	29–24
8.	Znicz Pruszków	17	24	6	6	5	26–27
9.	Resovia	17	23	6	5	6	25–29
10.	Ruch Chorzów	17	21	5	6	6	24–23
11.	Skra Częstochowa	17	20	6	2	9	14–25
12.	Błękitni Stargard	17	20	6	2	9	17–27
13.	Gryf Wejherowo	17	19	5	4	8	24–32
14.	Siarka Tarnobrzeg	17	18	5	3	9	14–25
15.	Rozwój Katowice	17	16	4	4	9	18–32
16.	ROW 1964 Rybnik	17	16	3	7	7	14–21
17.	Olimpia Elbląg	17	15	4	3	10	12–25
18.	Pogoń Siedlce	17	15	4	3	10	22–28

Trener Brunatnych ma powody do zadowolenia po rundzie jesiennej | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Derbin: Jestem dumny z mojej drużyny

Wygranym 3:0 meczem z Błękitnymi Stargard drużyna PGE GKS Bełchatów zakończyła rundę jesienną 2. ligi sezonu 2018/2019. Trener Artur Derbin ma powody do zadowolenia po tej części rozgrywek.

Daniel Mroczek

Szkoleniowiec Brunatnych przyznaje, że jego drużynie zależało, by jesienne zmagania zakończyć zwycięstwem. – Ogromne brawa dla drużyny. Cieszą zdobyte bramki, bo ostatnio mieliśmy z tym trochę problemów. Jestem też zadowolony z kolejnego meczu na zero z tyłu. Serce się raduje, gdy patrzę na to, jak grają wychowankowie klubu. To duży pozytyw, że ci młodzi zawodnicy powoli napierają na tych doświadczonych – uważa Artur Derbin.

Jak szkoleniowiec bełchatowskiego klubu ocenia rundę jesienną w wykonaniu swoich podopiecznych? – Oczywiście jestem bardzo zadowolony. Pewne braki się jednak pojawiają, chociażby w kwestii zdobywania goli, dlatego na treningach bardzo często pracujemy nad skutecznością. Z drugiej stro-

ny mamy najmniej straconych goli w lidze – zauważa.

Drużyna PGE GKS Bełchatów zakończyła rundę na 4. miejscu z 29 pkt na koncie. Do lidera, którym jest Widzew, traci osiem oczek. – Nie mówimy głośno o awansie, ale jak nadarzy się okazja, to spróbujemy włączyć się w walkę o miejsce premiowane grą w 1. lidze. Każdy z nas ma marzenia i ambicje. Na razie jestem dumny z tej drużyny, którą udało się zbudować przy niskim budżecie. W klubie jest trudna sytuacja finansowa, ale gramy nieźle. Za całą rundę jesienną nie wystawiam indywidualnych ocen. Cała drużyna spisała się fantastycznie. W tym roku rozegramy jeszcze cztery mecze, w których chcemy wywalczyć jak najwięcej punktów – podkreśla.

JUDO

Złote medale MSMS

Zawodnicy Międzynarodowej Szkoły Mistrzostwa Sportowego „Edukacja i Sport” w Łodzi zdobyli cztery złote medale w 10. Memoriale Jigoro Kano, który odbył się w Poznaniu. Na najwyższym stopniu podium stawali: Aleksander Benkow U12 (36 kg), Denis Tomczuk U12 (45 kg), Artem Szewczenko U14 (36 kg), Daniel Bondarenko U14 (50 kg).

RUGBY

Liga Rugby Tag

Dzisiaj o godz. 11.30 w hali MOSiR przy ul. Małachowskiego 7 rozpocznie się kolejna edycja Ligi Rugby Tag, w której uczest-

niczyć będą zespoły reprezentujące gimnazja i szkoły średnie. Zwycięzca rywalizacji zostanie wyłoniony w trakcie trzech turniejów. Ostatni zaplanowano na 13 grudnia 2018 r.

PIŁKA NOŻNA

Dwóch ełkaesiaków w reprezentacji Polski U20

Jan Sobociński i Piotr Pyrdoł zostali powołani przez Jacka Magierę na mecz Elite League U-21 przeciwko Portugalii (15 listopada o godz. 18 w Faro) oraz towarzyskie spotkanie z Ukrainą (19 listopada o godz. 19 w Bielsku-Białej). Dla tego drugiego będzie to okazja debiutu w biało-czerwonych barwach.

RUGBY

Bilety na mistrzowski mecz

W sobotę Master Phram Budowlani zmierzają się w finale mistrzostw Polski z Ogniwnem Sopot. Pojedynek odbędzie się o godz. 18 na stadionie przy al. Piłsudskiego 138, a bilety będzie można zakupić w oficjalnym sklepie Widzewa.

W ramach współpracy Budowlanych z Widzewem w piątek rozpocznie się sprzedaż biletów na mecz o złoty medal. Wejściówki będzie można kupić w widzewskim sklepie przy stadionie (w godz. 9–20). Dzień później będą one dostępne w kasach obiektu. Bilety kosztują 30 zł (normalne) i 10 zł (ulgowo). Widzew i Budowlani mierzą się na co dzień z problemami zbyt małej dostępności boisk do treningów, ale potrafią mi z sobą współpracować np. przy podziale godzin w bazie treningowej przy ul. Małachowskiego. – Podobnie sytuacja ma się na stadionie. W sobotę Budowlani rozegrają przy al. Piłsudskiego 138. finałowy mecz o mistrzostwo Polski. Z tego powodu murawa jest przygotowana pod kątem tej dyscypliny sportu. Drużyna prowadzona przez trenera Radosława Mroczkowskiego będzie więc trenowała w bazie w parku 3 Maja – informuje Marcin Olczyk, rzecznik prasowy Widzewa.

(dm)

Czwartek
08/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

„Wschód Zachodu”:
o narodowej mądrości w rytm
przebojowej muzyki

s.3

Ukraińcy pracujący
w Polsce mogą
tu przynieść
odrę, ich kraj stoi
u progu epidemii.
Tamtejsze służby
medyczne podają,
że w ostatnim
tygodniu
października
zanotowano ponad
1,3 tys. przypadków
odry na Ukrainie.
Tymczasem
Pomorskie jest
w ogniu krajowych
statystyk szczepień

ZDROWIE PUBLICZNE AKCJA SZCZEPIENIA PO KOLEJNYCH PRZYPADKACH ODRY

Zagrożenie najwyższe w Pomorskiem

Odporności na odrę nie mają osoby urodzone przed 1975 r., od kiedy szczepionka stała się obowiązkowa | fot. Wikipedia/d

Kwidzyn to kolejne miejsce występowania przypadków odry w Pomorskiem. Choroba jest bardzo zaraźliwa i groźna dla kobiet w ciąży, tymczasem w województwie odnotowuje się największy odsetek odmów szczepień w skali kraju.

Piotr Sawczuk

Trwa akcja szczepień przeciw odrze w Kwidzynie. Do wczoraj zostało zaszczepionych ponad 100 z tysiąca planowanych osób, 25 nie mogło przyjąć szczepionki z powodów medycznych. Do piątku mają być prewencyjnie uodpornieni wszyscy, którzy mogli mieć kontakt z czwórką Ukraińców, pracowników fabryki Jabil chorujących na odrę.

– Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 września 2016 r. w sprawie metody zapobiegania odrze, w ognisku zachorowania przewidziane są szczepienia dla osób nieszczepionych lub niemających udokumentowanego szczepienia – informuje Jolanta Mielniczak-Biesiekierska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Kwidzynie.

Akcję szczepień zarządziły służby sanitarne po stwier-

dzeniu w poniedziałek trzech zachorowań, następnego dnia chorowała już kolejna osoba. Ich stan jest dobry, jednak dwójkę chorych trzeba było hospitalizować.

– Dwoje obywateli Ukrainy z rozpoznaniem odry trafiło wczoraj wieczorem do Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku – informuje Małgorzata Pisarewicz, rzecznik Szpitali Pomorskich. – Pacjenci zostali przetransportowani ze szpitala w Kwidzynie, nie byli wcześniej szczepieni – dodaje.

Ukraińcy pracujący w Polsce mogą tu przynieść odrę, ich kraj stoi u progu epidemii. Tamtejsze służby medyczne podają, że w ostatnim tygodniu października zanotowano ponad 1,3 tys. przypadków odry na Ukrainie. Tymczasem Pomorskie jest w ogniu krajowych statystyk szczepień.

– Jeżeli wyszczepialność spadnie poniżej 90 proc., a to nam grozi, bo Gdańsk ma najwięcej odmów, je-

li chodzi o szczepienia, to kobiety w ciąży będą zagrożone – mówi w Radiu Gdańsk prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku dr Dariusz Kutella.

Tymczasem kwidzyńskie ognisko odry to kolejne przypadki zachorowań w Pomorskiem. Dwa tygodnie temu do Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy przyjęto kilkuletnie dziecko z Ukrainy z rozpoznaniem choroby. Parę dni temu, gdy zostało wyleczone, wypisano je do domu.

W powiecie kwidzyńskim mimo obowiązku szczepienia, nie została mu poddana czwórka dzieci. Do tego odporności na odrę nie mają osoby urodzone przed 1975 r., kiedy szczepionkę wprowadzono do obowiązkowego kalendarza. Odra jest jedną z najbardziej zaraźliwych chorób wirusowych. Prawie wszystkie niezaszczepione dzieci narażone na kontakt z wirusem ulegają zakażeniu.

ĆWICZENIA „ANAKONDA-18”

Manewry z udziałem lotników morskich

W rozpoczętych wczoraj największych ćwiczeniach Sił Zbrojnych RP, prowadzonych w układzie międzynarodowym pod kryptonimem „Anakonda-18”, biorą również udział załogi śmigłowców i samolotów brygad lotnictwa Marynarki Wojennej, a także stanowiska dowodzenia baz lotniczych. Manewry „Anakonda-18” to już drugie największe ćwiczenia na terytorium Sojuszu w 2018 r. Jak informuje dowództwo Wojska Polskiego, w ćwiczeniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uczestniczy 12,5 tys. żołnierzy z dziesięciu krajów Sojuszu oraz struktur dowodzenia i sił NATO. Dodatkowo ok. 5 tys. żołnierzy ćwiczy na poligonach na Litwie, Łotwie, w Estonii oraz na Morzu Bałtyckim. Manewry prowadzone są także w międzynarodowej przestrzeni powietrznej oraz na Morzu Bałtyckim. Właśnie w ramach integracji tych dwóch sfer w ćwiczeniach uczestniczą również jednostki Lotnictwa Marynarki Wojennej. – Załogi statków powietrz-

nych BLMW realizowały będą poszczególne epizody lotnicze we współdziałaniu z siłami okrętowymi MW na poligonach morskich, na północ od Półwyspu Helskiego – informują BLMW. – W ćwiczeniu udział wezmą załogi śmigłowców poszukiwawczo ratowniczych W-3WARM z 43. Bazy Lotnictwa Morskiego realizujące epizody SAR, załogi śmigłowców zwalczania okrętów podwodnych Mi-14PŁ z Grupy Lotniczej 44. Bazy Lotnictwa Morskiego w Darłowie oraz załogi samolotów patrolowo-rozpoznawczych M28B 1R Bryza z 44 BLoTm w Siemirówicach, które będą prowadziły rozpoznanie i lotnicze wskazywanie celów. Załogi patrolowo-rozpoznawczych bryz wezmą udział w epizodach ćwiczenia antyterrorystycznego pk. Kaper-18/II. – wyliczają. W manewrach w akwenie Morza Bałtyckiego udział wezmą ponadto siły 3. Flotyli Okrętów z Gdyni i 8. Flotyli Obrony Wybrzeża ze Świnoujścia, jednostki z Sił Powietrznych, Wojsk Lądowych, Wojskowej Grom, Żandarmerii Wojskowej oraz Policja, Straż Graniczna i instytucje układu pozamilitarnego.

(dzs)



POLACY ODEBRALI AKTY NADANIA OBYWATELSTWA

POLSKOŚĆ \ „Ojczyzna, nasza matka, będzie o was dbać, ale i wy troszczcie się o Rzeczpospolitą” – powiedział do sześcioro nowych obywateli RP wojewoda Dariusz Drelich podczas zorganizowanej wczoraj uroczystości wręczenia aktów nadania obywatelstwa polskiego. Wojewoda podkreślił, że przyjęcie w poczet Polaków ma miejsce symbolicznie tuż przed setną rocznicą odzyskania niepodległości.

fot. PUW/d

PROTEST RYBAKÓW MORSKICH W GDYNI

Nie akceptują rabunkowej polityki Unii

Rybakowie protestowali przeciw regulacjom Komisji Europejskiej. Według nich doprowadzą one do zagłady dorsza w Bałtyku. Członkowie doradczego komitetu KE, który obradował w Gdyni, nie spotkali się z protestującymi.

Piotr Sawczuk

Protestujący rybacy demonstrowali we wtorek przed budynkiem Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. W gmachu obradował Regionalny Komitet Doradczy Morza Bałtyckiego. „Żądamy równości w UE”, „Zatrzymać zbrodnicze połowy przemysłowe na Bałtyku”, „Nie ma dorsza, żądamy rekompensat” – to niektóre transparenty trzymane przez blisko setkę zgromadzonych rybaków.

– Przyjechaliśmy tutaj z całego polskiego Wybrzeża – przemawiał Andrzej Antosik, prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Wędkarstwa Morskiego

z Darłowa. – Komisja Europejska, utrzymując wysokie kwoty połowowe dla krajów basenu Morza Bałtyckiego, doprowadza do biologicznej zagłady akwenu. Chcieliśmy im zasygnalizować i pokazać, że ich działania są wadliwe. Cały ten komitet doradczy sprawia wrażenie, jakby nie wiedział, że trwa zagłada dorsza – ocenił.

W demonstracji brał udział Grzegorz Hałubek, obecnie doradca ministra gospodarki morskiej i żegludgi śródlądowej Marka Gróbarczyka, rybak z Ustki, szef Związku Rybaków Polskich. Hałubek w rządzie PiS w 2007 r. był wiceministrem odpowiedzialnym za rybołówstwo. Bardzo

dobrze zna politykę wspólnotową dotyczącą sektora połowowego.

– Komisja Europejska od lat powiela błędne decyzje – mówił podczas demonstracji. – To doprowadzi w końcu do ostatecznego wyginięcia ryb w Bałtyku, a rybaków – do bankructwa. Unijni decydenci w ogóle nie słuchają zaleceń naukowców, a nawet swojego komitetu doradczego. Ci sugerują, że połowy powinno się ograniczyć o 80 proc. Tymczasem Komisja Europejska redukuje je o raptem jedną trzecią. I tak dzieje się już od pięciu lat. To droga ku zagładzie – stwierdził.

Dowodem na błędną politykę limitów połowowych były

dobrze zna politykę wspólnotową dotyczącą sektora połowowego.

– Komisja Europejska od lat powiela błędne decyzje – mówił podczas demonstracji. – To doprowadzi w końcu do ostatecznego wyginięcia ryb w Bałtyku, a rybaków – do bankructwa. Unijni decydenci w ogóle nie słuchają zaleceń naukowców, a nawet swojego komitetu doradczego. Ci sugerują, że połowy powinno się ograniczyć o 80 proc. Tymczasem Komisja Europejska redukuje je o raptem jedną trzecią. I tak dzieje się już od pięciu lat. To droga ku zagładzie – stwierdził.

Dowodem na błędną politykę limitów połowowych były



przyniesione przez rybaków dorsze. – Już na pierwszy rzut oka widać, że te ryby są wygłodzone. Mają chude płaty brzuszne i grzbiet bez mięsa. Do tego dochodzą duża głowa i wielkie oczy. Oczywiście rosną, ale reszta ryby już nie. Ważą 25 dag, a powinny przy-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI

ARCHIDIECEZJA \ W najbliższą sobotę 10 listopada w Wejherowie-Luzinie odbędzie się Turniej Piłki Nożnej Halowej Służby Liturgicznej. Przewidziano kategorie ministrantów, lektorów młodszych i starszych. Szczegóły na stronie www.knc24.pl.

fot. mat. pras./d



UDOSTĘPNIONO WIEŻĘ WIDOKOWĄ

ZATRZYMAJ SIĘ \ Przy trasie krajowej nr 22, na odcinku z Rytle do Chojnic, Lasy Państwowe postawiły dziewięciometrową wieżę widokową. Z poziomu drewnianej konstrukcji można się zapoznać z ogromem zniszczeń po nawałnicy z 2017 r.

fot. mat. pras./d



Kutry polskich rybaków coraz dłużej stoją w portach | fot. mat. pras./d

najmniej dwa razy tyle. Tak właśnie wygląda ryba, która w morzu i tak zdechłaby z głodu – denerwował się Hałubek. Doradca opisał mechanizm, który prowadzi do zapaści populacji dorsza. Wszystko zaczyna się od fitoplanktonu,

który jest podtruwany zanieczyszczeniami zrzucanymi do morza. Do tego dochodzi utrzymujące się niewielkie natlenienie Bałtyku. Kolejne gatunki w łańcuchu pokarmowym nie mają się czym żywić, do tego takie ryby jak

szprot są bardzo intensywnie eksploatowane przemysłowymi połowami. Efekt jest taki, że dorsz, drapieżnik na końcu łańcucha, ginie z głodu. Według eksperta limit wynoszący 6 tys. ton rybacy odłowią w nie więcej niż 40 proc.

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Prapremiera oratorium „Wschód Zachodu”

15 utworów, których bohaterem jest królewskie polskie miasto Gdańsk, to specjalny prezent dla Polski od całego Pomorza w jubileuszowym roku. Uroczysta prapremiera oratorium „Wschód Zachodu” odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 19 w gdańskim kościele Świętej Trójcy.

To wydarzenie muzyczne, organizowane przez wojewodę pomorskiego, uświetni obchody stulecia odzyskania niepodległości. – Atutem dzieła jest połączenie treści chwalebnych narodową mądrość ze znakomitą, przebojową muzyką. „Wschód Zachodu” stanowi prawdziwie patriotyczne przesłanie, które dzięki melodyjności piosenek trafi do wielu polskich serc – zapewniają twórcy. – Historia niezwykłych więzi Pomorza z Polską sięga początku polskiej państwowości – dodają. Kompozytorem utworów jest Marcin Nierubiec, który do ich wykonania zaprosił same gwiazdy. Wystąpią: Katarzyna Cerekwicka, Justyna Steczkowska, Piotr Cugowski, Anna Serafińska, Krzysztof Iwaneczko, Grzegorz Wilk. Partie chóralskie zaśpiewa Cappella Gedanensis. Akompaniować artystom będzie



Akademicka Orkiestra Symfoniczna z Gdańska pod dyrekcją Tadeusza Wicherka. W przedsięwzięciu wezmą również udział wybitni aktorzy – Halina Łabonarska oraz Jerzy Zelnik. Aranżację przygotował Zbigniew Małkiewicz – współtwórca pop-oratorium „Miłosierdzie Boże”. Producentem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Miło-

śników Muzyki Chrześcijańskiej Gospel. Sponsorem głównym koncertu został PKN Orlen, sponsorem strategicznym – Grupa Energa. Projekt uzyskał dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Niepodległa”.

fot. mat. pras./d

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Dzieła Chopina

Pianistka Izabela Jutrzenka-Trzebiatowska, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie i Łodzi, będzie dziś o godz. 19 gościem Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie. Zaprezentuje dzieła Fryderyka Chopina, w tym: Polonez op. 26 nr 1 cis-moll, Nokturn op. 27 nr 1 cis-moll, Walce op. 64 nr 1 Des-dur, nr 2 cis-moll i Sonata op. 58 h-moll. Artystka brała udział w licznych kursach mistrzowskich, m.in. w Wiener Meisterkurse.

KONCERT



fot. mat. pras./d

KONCERT



fot. mat. pras./d

BOTO Wild Jam w Sopocie

Kolejną odsłonę BOTO Wild Jam poprowadzi Tomasz Licak. Wraz z nim w Teatrze Boto w Sopocie o godz. 21 zagrają: kontrabasista Michał Bąk, pianistka Ilona Damińska oraz perkusista Adam Goliński. Licak jest również kompozytorem i absolwentem Carl Nielsen Academy of Music w Odense oraz Rhythmic Music Conservatory w Kopenhadze. Jest stypendystą i laureatem licznych nagród. Prowadzi również działalność edukacyjną.

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych

W dniach 8–11 listopada Gdańsk po raz czwarty będzie gościł filmy animowane z całego świata w ramach 4. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmów Animowanych. Na widzów będą czekały projekcje kilkudziesięciu filmów krótkometrażowych, pokazy filmów pełnometrażowych, retrospektywy, warsztaty dla najmłodszych oraz spotkania z gośćmi. Pokazy odbędą się w dawnym kinie Watra oraz na ASP w Gdańsku.

Instrumenty smyczkowe

Akademia Muzyczna w Gdańsku zaprasza na dziś o godz. 18 do Sali Senatu w budynku czerwonym Akademii na 63 na koncert z cyklu „Katedra Instrumentów Smyczkowych Zaprasza”. Koncert wykonają Patryk Purzycki – altówka, i Marta Żak – fortepian. W programie znajdują się utwory m.in. takich kompozytorów, jak: J. Brahms, B. Campagnoli, K. Penderecki, M. Reger, J. Stalmierski i C. Stamitz. Wejście na koncert jest bezpłatne.

FILM



fot. mat. pras./d

Polska silniej w was zamieszkała

Gdyńskie Centrum Filmowe dziś o godz. 18 przedpremierowo prezentuje film dokumentalny pt. „Polska silniej w was zamieszkała” w reż. Ewy Górskiej. Film porusza ważne tematy związane z polskimi tradycjami solidarnościowymi na emigracji, ukazuje przykłady więzi z krajem, które często przejawiają się w wolnościowych dążeniach. Gościem specjalnym będzie także dr Rafał Raczyński z Muzeum Emigracji w Gdyni.



AUTOMATYKA Z LOTOSEM

HOKEJ NA LODZIE Grupa Lotos została sponsorem strategicznym hokeistów MH Automatyki. Umowa, w ramach której gdański koncern ma mieć atrakcyjne propozycje także dla kibiców, będzie obowiązywała do końca tego sezonu. Tymczasem gdańszczanie muszą wziąć się do pracy, bo drużyna nie odniosła zwycięstwa w sześciu ostatnich ligowych meczach i zajmuje 8. miejsce w tabeli.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Adam Deja nie był do tej pory specjalnie cenionym piłkarzem w ekstraklasie, ale po przejściu do Arki Gdynia od razu stał się kluczowym zawodnikiem tej drużyny. 25-letni defensywny pomocnik wniósł do gry żółto-niebieskich dużo spokoju i odpowiedzialności.



Od razu po przyjściu Adam Deja stał się podstawowym piłkarzem Arki Gdynia | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Smółka wreszcie zadowolony ze środka pola

Defensywny pomocnik Adam Deja nie był do tej pory specjalnie cenionym piłkarzem w ekstraklasie, ale po przejściu do Arki Gdynia od razu stał się kluczowym ogniwem tej drużyny. – Po jego pojawieniu się jestem wreszcie zadowolony z gry naszego środka pola – skomentował trener żółto-niebieskich Zbigniew Smółka.

1
tyle goli strzelił
w ekstraklasie
Adam Deja

Grzegorz Zieliński

Dokonane przez Arkę w przerwie letniej oraz w trakcie sezonu ruchy transferowe pokazują, że trener Zbigniew Smółka lubi otaczać się zawodnikami, z którymi miał już okazję pracować. Takim właśnie przykładem jest Deja, który do tej pory nie wyrobił sobie w ekstraklasie najwyższej marki. W tej klasie grywał w Podbeskidziu Bielsko-Biała, skąd w 2017 r. przeszedł do Cracovii, ale w tym zespole miał problemy z przebicciem się do podstawowego składu. W pierwszym sezonie ten defensywny pomocnik wystąpił w zaledwie 14 ligowych meczach, natomiast w obecnych rozgrywkach znalazł się poza kadrą pierwszej drużyny „Pasów”. Tym niezbyt imponującym dossier w ogóle nie za-

przątał sobie głowy Smółka, który w sezonie 2011/2012 prowadził Deję w MKS Kluczbork. Szkoleniowiec Arki sprawił, że 5 września wychowanek Stobrawy Wachowice pojawił się w jego drużynie i od razu wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie.

10 dni później Deja zadebiutował w przegranym w Gliwicach 0:1 spotkaniu ósmej kolejki z Piastem. W swoim trzecim meczu z Legią w Warszawie zawodnik nabawił się jednak kontuzji mięśnia dwugłowego i w 31. minucie musiał opuścić boisko. – Uważam, że do momentu, kiedy na murawie znajdował się Adam, byliśmy lepszym zespołem od Legii – przyznał szkoleniowiec gdyńskiej drużyny, która zremisowała w stolicy 1:1. Z powodu tego urazu 25-letni defensywny pomocnik opuścił tylko jedno spotkanie i od razu wrócił do podstawowego składu. Zresztą Smółka na każdym kroku komplementuje Deję, dodając jednocześnie, że po jego przyjściu na korzyść zmieniło się także ustawienie zespołu. – Adam był najlepszym zawodnikiem w wygranym 1:0 meczu Pucharu Polski w Morągu z Huraganem i odkąd przyszedł, od razu stał się kluczowym zawodnikiem. Wniósł do naszej gry sporo spokoju, odpowiedzialności i przede wszystkim piłkarskich umiejętności na pozycji numer sześć. Sprawił także, że na swoją optymalną pozycję, czyli typowego środkowego pomocnika, mógł wrócić Michał Nalepa, dzięki czemu możemy kreować więcej sytuacji. Po przyjściu Adama jestem wreszcie zadowolony z gry naszego środka pola – podkreślił Smółka.

PIŁKA NOŻNA

Lechiści w kadrze

Piłkarz Lechii Gdańsk Konrad Michalak znalazł się w młodzieżowej reprezentacji Polski, która zagra z Portugalią baraż o awans do finałów mistrzostw Europy. Jego klubowi koledzy Adam Chrzanowski i Tomasz Makowski zostali powołani do reprezentacji U-21 na mecze z Portugalią i Ukrainą, a Lukáš Haraslin jest na liście rezerwowej reprezentacji Słowacji na spotkania Ligi Narodów z Ukrainą i Czechami.

Arkowcy w reprezentacji

W reprezentacji Gruzji, która w Lidze Narodów zmierzy się 16 listopada na wyjeździe z Andorą i trzy dni później zagra w Tbilisi z Kazachstanem, znalazł się Łukasz Zarandia. Inni piłkarze Arki Gdynia Mateusz Młynski i Jan Łoś mają szansę wystąpić w kadrze U-19 w eliminacyjnym turnieju mistrzostw Europy – Polacy zagrają z Irlandią Północną, Kazachstanem i Serbią.

ŻUŻEL

Sześciu nowych w Wybrzeżu

Krystian Pieszczyk, Kacper Gomółski, Adrian Cyfer, Szwedzi Jacob Thorssell i Joel Kling oraz młodzieżowiec Dominik Majchrzak to nowi żużlowcy Zdzisława Wybrzeża. W gdańskim zespole zostali tylko Duńczyk Mikkel Bech i junior Karol Żupiński. Do drużyny trenera Mirosława Berlińskiego ma jeszcze dołączyć młodzieżowiec.

PIŁKA NOŻNA

Awans Lechii KP za burtą Pucharu Polski

Piłkarze Lechii Gdańsk pokonali w Rzeszowie beniaminka II ligi Resovię 3:1 (0:1) i awansowali do 1/8 finału Pucharu Polski. Po porażce na własnym stadionie 1:3 (0:1) z Puszcą Niepołomice z tymi rozgrywkami pożegnali się zawodnicy trzecioligowego KP Starogard Gdański.

Trener Lechii Piotr Stokowiec zdecydował się wystawić na Podkarpaciu mieszany skład – zagraли zawodnicy, którzy regularnie występują w pierwszym składzie, jak chociażby najlepszy snajper zespołu Flávio Paixão, ale nie brakuowało zmienników w osobach Mateusza Lewandowskiego i Tomasza Makowskiego. Po strzale Pawła Hassa gospodarze objęli w 15. minucie prowadzenie, ale w drugiej połowie wszystko wróciło do normy – w ciągu 13 minut lider ekstraklasy zdobył trzy bramki, a do siatki trafili Steven Vitória, Artur Sobiech i Lukáš Haraslin.

Pucharową przygodę zakończyli triumfatorzy tych rozgrywek na szczelbu województwa pomorskiego zawodnicy KP Starogardzianie stworzyli sobie sporo dogodnych sytuacji, ale zostali klasycznie wypunktowani przez czwartą drużynę I ligi, dla którego wszystkie gole strzelił Krzysztof Drzazga.

W 1/8 finału PP znaleźli się piłkarze Arki Gdynia, którzy wcześniej pokonali w Morągu trzecioligowego Huragana. Losowanie tej fazy zaplanowano w czwartek o 12, a mecze rozegrane zostaną 4 i 6 grudnia.

(grzez)

Czwartek
08/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy nowy stadion zmobilizuje
Zagłębie Sosnowiec?

s.4

STULECIE WSPÓLNE ŚPIEWANIE MAZURKA DĄBROWSKIEGO

Ślascy uczniowie chcą pobić Rekord dla Niepodległej



Na setne urodziny Niepodległej dzieci i młodzież w pochodzie Alejami NMP przyniosły stumetrową flagę, dar prezydenta | fot. Waldemar Deska/PAP

Ponad 16 tys. przedszkoli, szkół i placówek oświatowych zgłosiło już chęć udziału w akcji Rekord dla Niepodległej. chodzi o odśpiewania wspólnie 9 listopada o godz. 11.11 hymnu narodowego. Jak poinformowała rzeczniczka MEN Anna Ostrowska, najwięcej zgłoszeń napłynęło z województw: dolnośląskiego, małopolskiego, mazowieckiego i z naszego regionu.

Andrzej Hola

Obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się w naszym regionie już w ubiegłą niedzielę na Jasnej Górze. Na setne urodziny Niepodległej dzieci i młodzież w pochodzie Alejami Najświętszej Maryi Panny przyniosły stumetrową flagę, dar prezydenta Andrzeja Dudy. Flaga, dzięki komandosom z jednostki w Lublińcu, została zwieszona na jasnogórskiej wieży. Była też rekonstrukcja wydarzeń z 4 listopada 1918 r., kiedy to w Częstochowie pojawiły się polskie oddziały – przygotowała ją Grupa Teatralna „Pod Wyszającym Kotem” działająca przy LO im. M. Kopernika w Częstochowie, z gościnnym występem Grupy Rekonstrukcyjnej SRH 73 PP z Katowic.

Obchody Święta Niepodległości nie spodobały się jednak niektórym politykom. – Obchody 100-lecia polskiej niepodległości to zmarnowana szansa

na prawdziwe święto i wspólnotowość – uważa Monika Rosa, posłanka Nowoczesnej z naszego regionu. Jeszcze ostrzej krytykuje narodowe uroczystości Robert Biedroń, ustępujący prezydent Słupska i lider nowo tworzonego projektu politycznego. „Gdybyście zastanawiali się, na co idzie 240 mln zł przeznaczonych na obchody 100-lecia odzyskania niepodległości...” – napisał na Twitterze Biedroń, a w załączniku do swojego wpisu zamieścił właśnie informację o tym, że na wieży jasnogórskiego klasztoru zawisła stumetrowa flaga Polski.

Dlaczego Biedroniowi to przeszkadza? – zastanawiają się komentatorzy. Wielu wskazuje, że to nie pierwszy dowód na to, że Biedroń ma problemy z interpretacją narodowych symboli. Dowiodły już tego jego kontrowersyjne wypowiedzi związane z marszem równości w Częstochowie, gdzie środowiska homoseksualne niosły swój sym-

bol – tęczową flagę z polskim godłem, czyli białym orłem. Zawiadomienie ws. znieważenia polskiego symbolu narodowego częstochowska policja otrzymała od razu po marszu. Jak informowała jej rzeczniczka podkom. Marta Ladowska, złożył je świadek pochodu. Biedroń zlekceważył jednak problem. Jego zdaniem każdy ma prawo do identyfikowania się z symbolami narodowymi na swój sposób. Podobną opinię lansuje Monika Rosa, która paraduje w koszulkach z białym orłem na tęczowym na marszach równości. Środowiska LGBT organizują teraz „tęczowy blok”, który w tym roku ma się pojawić na Marszu Niepodległości. Wiele komentatorów apeluje o niepodjęcie takich kontrowersyjnych akcji, które mogą doprowadzić do konfliktów – i o skupienie się na wydarzeniach pozytywnych. Do takich niewątpliwie należy wspólne śpiewanie Mazurka Dąbrowskiego.

Zachęcamy wszystkich do dokumentowania bicia Rekordu dla Niepodległej i umieszczania zdjęć oraz filmów z akcji z wykorzystaniem hashtagu #RekordDlaNiepodległej – apeluje MEN

DROGI LOKALNE

Wojewoda rozdzielił prawie 118 mln zł

Do wojewody śląskiego wpłynęły 83 wnioski o dofinansowanie gminnych i powiatowych inwestycji drogowych w woj. śląskim w 2019 r. Chodzi o nieprzekraczające 3 mln zł dotacje, pokrywające do 50 proc. kosztów maksymalnie trzech projektów z jednego samorządu. Wnioski można było składać w pierwszej połowie września br. Wojewoda poinformował o zatwierdzeniu list wniosków zakwalifikowanych do oceny merytorycznej oraz odrzuconych na etapie oceny

formalnej. Pierwsza z tych list zawiera 73 wnioski dotyczące projektów o wartości 259,5 mln zł przy wnioskowanym dofinansowaniu 117,8 mln zł. Lista wniosków odrzuconych (samorządy mogły się odwoływać do poniedziałku) obejmuje 10 przedsięwzięć. Wnioski dotyczyły ostatniego roku realizacji rządowego Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016–2019. Z jego tegorocznej edycji (rozstrzygniętej z końcem grudnia ub.r.) przedsięwzięcia dotyczące 35 dróg lokalnych w woj. śląskim otrzymały dotacje na 54 mln zł.

(PA)

OTWARTE PUNKTY KONSULTACYJNE

Zostań żołnierzem lub terytorialsem

Ministerstwo Obrony Narodowej prowadzi kampanię rekrutacyjną „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Ma ona zachęcać do rozpoczęcia służby wojskowej i pokazać, że bycie żołnierzem to także ciekawa, stabilna i perspektywiczna praca. W ramach akcji żołnierze spotykają się z kandydatami w różnych częściach Polski. W holu Urzędu Miasta w Zawierciu (ul. Leśna 2) dziś i jutro w godz. 9–13 będzie czynny punkt konsultacyjny.

Jak tłumaczy mjr Jacek Łukasik z Wydziału Rekrutacji WKU w Będzinie, można tu uzyskać niezbędne informacje dotyczące służby wojskowej. Punkt konsultacyjny prowadzi także rekrutację do Wojsk Obrony Terytorialnej. Od 19 do 22 listopada Wojskowa Komenda Uzupełnień Będzin zaprasza do Urzędu Miasta w Sosnowcu (al. Zwycięstwa 20), od 23 do 25 listopada do Centrum Handlowego Plejada w Sosnowcu (ul. Staszica 8b) i od 3 do 7 grudnia oraz 10 i 11 grudnia do Urzędu Miasta w Będzinie (ul. 11 Listopada 20).

(ak)



Minister Michał Wójcik podkreśla, że punkty pomocy dla ofiar przestępstw powstaną na terenie każdego powiatu | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

POMOC DLA OFIAR PRZESTĘPSTW

Fundusz Sprawiedliwości działa coraz skuteczniej

Jak informuje resort sprawiedliwości, do setek tysięcy Polaków pokrzywdzonych przestępstwem trafi pomoc na niespotykaną do tej pory skalę. – Dzięki wielkiemu programowi Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest minister sprawiedliwości, potrzebujący otrzymają wsparcie o wartości ponad 352 mln zł – podkreśla Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości i poseł z naszego regionu.

Ofiary przemocy, zwłaszcza kobiety i dzieci, skorzystają z konkretnego wsparcia materialnego (np. na leczenie, rehabilitację, utrzymanie rodziny), a nie tylko z porad prawników czy psychologów.

Pod koniec października ruszyła pierwsza pula 30 konkursów na prowadzenie punktów pomocy, które znajdą się w każdym powiecie. Kolejnych 30 konkursów ruszyło na początku listopada. Jak podkreśla Michał Wójcik, ważne jest, że działalność funduszu jest jawna, a zasady przyznawania dotacji, szczegółowe warunki ogłaszanych konkursów czy naborów wniosków, a także listy beneficjentów konkursów wraz z przyznanymi sumami są upubliczniane na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości.

Inicjatywa resortu jest ważna społecznie. Co roku w Polsce ok. 200 tys. osób pada ofiarą różnego rodzaju przestępstw: znęcania się fizycznego i psychicznego, przemocy domowej, oszustw, włamań, kradzieży, wypadków drogowych, pobić, grózb czy uchylania się od alimentów. Znaczna część poszkodowanych to kobiety i dzieci. – Państwo ma obowiązek niesienia pomocy takim osobom – podkreśla wiceminister. Obowiązek ten realizuje Fundusz Sprawiedliwości, do którego wpływają pieniądze zasądzone od sprawców przestępstw.

Spełnia on bardzo ważne zadanie, bo większość ofiar przestępstw całymi latami odczuwa skutki pokrzywdzenia i wymaga kompleksowej pomocy.

Od czasu zreformowania we wrześniu 2017 r. Fundusz Sprawiedliwości działa coraz skuteczniej. W latach 2013–2017 kwoty kierowane do organizacji pozarządowych (to za ich pośrednictwem udzielana jest pomoc) na ośrodki pomocy osobom pokrzywdzonym nie przekraczały 20 mln zł rocznie. W 2018 r. jest to 25 mln zł. Prawdziwym przełomem będzie wprowadzenie Programu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym. Już od 2019 r. fundusz będzie kierował do potrzebujących wsparcie o wartości ponad 100 mln zł, a łączna pomoc do 2021 r. wyniesie aż 352,5 mln zł. Nigdy dotąd skala pomocy dla ofiar przestępstw oraz ich bliskich nie była tak wielka.

Jak informuje resort, do 2017 r. funkcjonowało 70 punktów pomocy pokrzywdzonym prowadzonych przez 30–40 organizacji. W tym roku działają już 94 ośrodki prowadzone przez 38 organizacji. Na mapie Polski nadal są jednak białe plamy tam, gdzie trudno o pomoc dla pokrzywdzonych przestępstwem, bo ośrodków pomocy jest zbyt mało i nie są równomiernie rozłożone geograficznie.

..... (MS)

WYWIAD

Marzę, by Ślązacy chcieli utrzymywać więź z

Serdecznie zapraszam naszych parafian i nie tylko 11 listopada na mszę św. o godz. 10. W homilii będę mówił o tym, że trzeba Bogu dziękować za wyzwolenie od okupantów, zaborców. Najważniejsza jest jednak wolność wewnętrzna, wolność od grzechu, zła, egoizmu, pijaństwa i innych nałogów. Dopiero człowiek wewnętrznie wolny może naprawdę radować się swoją zewnętrzną wolnością. – mówi KS. EMANUEL PIETRYGA, proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Parafia św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie ma wieloletnią tradycję i pełni ważną rolę w życiu współczesnego miasta. Jak by ją ksiądz opisał?

Kościół św. Jadwigi poświęcił 18 października 1874 r. ks. dr Hermann Gleich – właśnie obchodziliśmy 144. rocznicę tego wydarzenia. Była to druga utworzona świątynia w ówczesnej Królewskiej Hucie (dziś Chorzowie). W parafii mieszkało kilkadziesiąt tysięcy osób i stworzono tu na przełomie XIX i XX w. prawie 20 różnych stowarzyszeń katolickich. Parafii nie ominęły jednak tragiczne wydarzenia I i II wojny światowej czy represje stalinowskie. Opiekunką parafii od początku była św. Jadwiga Śląska, która od swojej śmierci w 1243 r. była czczona jako patronka Śląska, Polski, potem jej kult rozszerzył się na cały Kościół. Uznaje się ją za patronkę pojednania i pokoju. Zawsze były to wartości ważne dla naszej wspólnoty.

Parafia od początku była bardzo związana z miastem i nadal aktywnie włączamy się w życie regionu. Z naszej parafii wyszło 46 kapłanów i zakonników. Ochrzczono w niej tysiące ludzi, także laureata Nagrody Nobla w dziedzinie chemii z 1950 r. – Kurta Aldera. W pejzaż miasta wpisana jest świątynia, w nią wpisani są ludzie, którzy ją odwiedzają, i dają jej życie już od 144 lat. Tu przyjmują chrzest, żenią się i wychodzą za mąż,



fot. mat. prasowe/d

**\ Ogród biblijny to krzewy, drzewa, rośliny zielne wymienione w Biblii, miejsce, które jest piękne, zachęca do modlitwy, zadumy, ale też do relaksu. Na przykład nasz ogród chętnie odwiedzają dzieci, które lubią obserwować ryby w oczku wodnym. To miejsce cieszy się dużym zainteresowaniem, niedawno oprowadzałem po nim m.in. braci ewangelików z Jaworza, Rodzinę Radia Maryja z Jeleniej Góry i chorzowskie przedszkolaki **

tu odprowadzani są w ostatniej drodze na miejsce spoczynku (przy parafii działa cmentarz, na którym odbywa się jedna trzecia wszystkich pochówków, które mają miejsce w Chorzowie).

Obecnie znajdujemy się w ścisłym centrum miasta (przy ul. Wolności 51), gdzie w pobliżu działa wiele instytucji (m.in. są dwa szpitale, oddział ZUS, przystanki tramwajowe i autobusowe, krzy-

żują się tu drogi m.in. do Katowic i Świętochłowic). Nasza świątynia jest zawsze otwarta dla wiernych, którzy chętnie nas odwiedzają. W kościele jest nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu, adoracje całonocne w nocy z piątku na sobotę, stały konfesjonał (działa od pięciu lat, spowiedź prowadzona jest przez chorzowskich kapłanów od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 12, od godz. 15.30



STO KSIĄŻEK DO ODNALEZIENIA

GLIWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 10 listopada do udziału w akcji „100 książek na 100-lecie Niepodległości”. Na terenie miasta będzie można przez cały dzień szukać książek, które przygotowała gliwicka biblioteka z okazji Święta Narodowego.

fot. mat. pras./d



LOKALNE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

JAWORZNO \ Urząd miasta zaprasza 11 listopada o godz. 9 na inaugurację miejskich uroczystości, które rozpoczną się tradycyjnie w kolegiacie św. Wojciecha i Katarzyny uroczystą mszą św. w intencji ojczyzny i mieszkańców Jaworzna.

fot. mat. pras./d

Chcieli stale Bogiem



parafiach w Chorzowie. Ale co jest bardzo dla mnie ważne, nadal czują więź z naszą parafią. Często, gdy rodzina przychodzi ochrzcić dziecko, planuje ślub, mówi: „My od Jądwigi”. Bardzo pięknymi uroczystościami są „roczyki” (które są prośbą o błogosławieństwo Boże dla dziecka), w naszej parafii obchodzimy je bardzo uroczysto, może dlatego właśnie tu wiele osób chce je świętować.

W jaki sposób w parafii będzie obchodzona 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości?

Przede wszystkim będzie sprawowana Eucharystia, która jest źródłem i szczytem naszego życia. Serdecznie zapraszam naszych parafian i nie tylko 11 listopada na mszę św. o godz. 10. W homilii będę mówił o tym, że trzeba Bogu dziękować za wyzwolenie od okupantów, zaborców. Najważniejsza jest jednak wolność wewnętrzna, wolność od grzechu, zła, egoizmu, pijaństwa i innych nałogów. Dopiero człowiek wewnętrznie wolny może naprawdę radować się swoją zewnętrzną wolnością. Św. Jan Paweł II mówił: „Wyplłyn na głębie”. Patriotyzm współczesny polega na tym, by być lepszym człowiekiem, lepszym pracownikiem, osobą dbającą o dobro wspólne, by w naszym otoczeniu nie było śmieci, wandalizmu, by otoczenie naszego domu, kościoła było ładne i zadbane.

No właśnie, przy kościele w Chorzowie stworzył ksiądz wspaniały ogród biblijny.

Do jego utworzenia sześć lat temu zachęcił mnie mój siostrzeniec Marcin Gomerski, absolwent Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, który po wysłuchaniu wykładu prof. Zofii Włodarczyk powiedział mi, że muszę stworzyć takie miejsce. Ogród biblijny to krzewy, drzewa, rośliny zielne wymienione w Biblii (lub pochodzące z tych samych rodzin), miejsce, które jest piękne, zachęca do modlitwy, zadumy, ale też do re-

laksu. Na przykład nasz ogród chętnie odwiedzają dzieci, które lubią obserwować ryby w oczku wodnym. To miejsce cieszy się dużym zainteresowaniem, niedawno wprowadzałem po nim m.in. braci ewangelików z Jaworza, Rodzinę Radia Maryja z Jeleniej Góry i chorzowskie przedszkolaki. W czasie Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie, odwiedzały nas osoby z całego świata, specjalnie nagrałem dla nich przewodnik po włosku. Nasz ogród był pierwszym ogrodem biblijnym w regionie i trzecim w kraju, po Proszowicach i Myczkowcach.

Ogród opowiada wydarzenia Starego i Nowego Testamentu...

Na początku był ogród – taki wymyśliłem nagłówek pierwszej tabliczki umieszczonej w naszym ogrodowym „raju”. Bóg umieścił stworzonego człowieka w pięknym ogrodzie z ładnymi roślinami i smacznymi owocami. Stąd to skupisko roślin, spośród których wypływa nasz strumyk – tak jak z raju wypływały cztery rzeki. Potem pustynia z zaaranżowaną suchą rzeką, dalej nasze „Morze Czerwone”, góra „Niebo”, z której Mojżesz widział Ziemię Obiecana.

Nowy Testament otwiera znak ryby wykonanej z wiecznie zielonego bukszpanu. Pośrodku mamy winnicę, gaj oliwny. Idąc dalej, po lewej stronie widzimy drzewa i krzewy związane z męką Chrystusa, judaszowiec południowy, dwukolczak śródziemnomorski (łacińska część nazwy tej rośliny oznacza ciern Chrystusa). Z kolei sosna pospolita jest ilustracją Chrystusowego krzyża. Relikwie krzyża św. w Rzymie, Paryżu, Pizie i we Florencji wskazują na to drzewo, które było „godne nosić Zbawiciela świata”.

W zieleń w całym ogrodzie są wplecione cytaty z Pisma Św. Nie brakuje też kapliczki z figurą Madonny w otoczeniu róż. Ogród jest czynny od kwietnia do października, potem rośliny ciepłolubne zamykamy w pomieszczeniach. Wiosną w kolejnym sezonie zakwitnie wszystkimi kolorami.

Ksiądz marzenie?

To marzenie, i jednocześnie treść mojej modlitwy, żebym tak się nawrócił sam, by moi parafianie, patrząc na mnie, chcieli stale utrzymywać więź z Bogiem, nie tylko w czasie ślubu, chrztu, pogrzebu, ale codziennie.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Chopin i Kilar na stulecie



fot. mat. pras./d

Filharmonia Śląska w Katowicach zaprasza 10 listopada o godz. 18 na koncert z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości. W ramach koncertu wystąpią Orkiestra Symfoniczna FŚ pod batutą Tomasza Bugaja, Chór FŚ przygotowany przez Jarosława Wolanina, pianista Piotr Banasik oraz soliści: Joanna Freszel (sopran), Anna Lubajska (mezzosopran), Paweł Brożek (tenor) i Szymon Kobyliński (bas).

To muzyczne świętowanie rozpoczną dwa dzieła Fryderyka Chopina: andante spianato i polonez Es-dur op. 22, opublikowane wspólnie w 1836 r. i odąd łącznie wykonywane. Fortepianowe andante spianato przez swój liryczny, elegijny charakter

stanowi kontrast dla poloneza rozpoczynającego się raptownym i głośnym wtargnięciem orkiestry. Doskonałe brzmienie partii fortepianowej w polonezie – efektownej i pełnej blasku – to zaleta tej kompozycji, salonowo wykwiutnej i nie tak potężnej, jak polonezy As-dur czy A-dur.

Następnie publiczność usłyszy skomponowaną na stulecie Filharmonii Narodowej w Warszawie „Missa pro pace”. W monumentalnej formie oratoryjnej, zbudowanej według reguł tradycyjnego układu mszy, Wojciech Kilar zawarł bardzo duży ładunek emocjonalny i oryginalną wartość muzyczną.

(M)

WYSTAWA

Wotum dla Hetmanki Żołnierza Polskiego



fot. mat. pras./d

Podczas uroczystości upamiętniających odzyskanie niepodległości w sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, w Bastionie św. Rocha, otwarta została wystawa pt. „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych. Mirosław »Miron« Łucki (1975–2013)”, będąca wotum dla Maryi – Hetmanki Żołnierza Polskiego – przygotowanym przez Jednostkę Wojsk Komandosów z Lublińca. Gablota multimedialna poświęcona jest st. chor. sztab. Mirosławowi Łuckiemu,

który zginął podczas operacji przeprowadzonej w nocy z 23 na 24 sierpnia 2013 r. w prowincji Ghazni w Afganistanie, oraz żołnierzom Batalionu „Parasol” Armii Krajowej. Uroczystego otwarcia wystawy dokonali o. Arnold Chrapkowski, generał zakonu paulinów, ppłk Michał Strzelecki oraz Tomasz Rogala. Przy organizacji wystawy pomagały Muzeum Powstania Warszawskiego i Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Parasol”.

(M)



ZAPROSZENIE NA ŚLIZGAWKĘ

REKREACJA \ W sobotę zostanie otwarte sztuczne lodowisko przy ul. Słowackiego w Bielsku-Białej. Lodowisko będzie czynne 7 dni w tygodniu w godz. 8–21.45. Do dyspozycji łyżwiarzy będą: płyta lodowa o powierzchni 1000 mkw., szafki ubraniowe, ławeczki do zmiany obuwia i wypożyczalnia łyżew. Bilety: 5 i 3 zł za 45 minut (w ramach programu Rodzina+ 50 proc. taniej).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Władze Sosnowca ogłosiły właśnie przetarg na wykonanie Zagłębiowskiego Parku Sportowego, składającego się ze stadionu, hali i lodowiska. Szacowana na 162,8 mln zł, zaprojektowana już inwestycja miałaby być gotowa w 2022 r.



Następne spotkanie Zagłębie zagra w sobotę na wyjeździe z Wisłą Płock | fot. mat. pras./d

Czy nowy stadion zmobilizuje Zagłębie?

Zagłębie Sosnowiec dostało surową lekcję od aktualnego wicelidera ligi i jednego z głównych kandydatów do gry w europejskich pucharach – przegrało z Jagiellonią Białystok aż 1:4. Klub okupuje ogon tabeli, a mimo to władze miasta chcą mu zafundować nowy stadion wart miliony złotych.

Rafał Grzegorzewski

Mecz dla nas był bardzo ciężki. Jako sztab nie potrafimy zrozumieć, dlaczego po pierwszych 25 minutach dobrej gry, agresji i wysokiego poziomu koncentracji z minuty na minutę graliśmy coraz gorzej i straciliśmy gola – powiedział po meczu z Jagą trener Valdas Ivanauskas. – Przed wyjściem na drugą połowę chcieliśmy odmienić losy meczu, ale to nie jest łatwe, kiedy niemal od razu po rozpoczęciu meczu tracisz kolejną bramkę. Mimo wszystko próbowaliśmy wrócić do gry i trochę się to udało, ale przy wyniku 0:3 to jest niezwykle trudne. Nasza bramka to tak naprawdę jedyny pozytyw – dodał.

Już początek meczu nie był w Sosnowcu wesoły. Do klubu dotarła smutna informacja, że zmarł Leszek Rycek, były napastnik Zagłębia. Pamięć piłkarza została uczczona minutą ciszy.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się też ważna uroczystość – cały stadion odśpiewał Mazurka Dąbrowskiego z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Niestety, później był już tylko koncert zespołu z Białegostoku. Zagłębiu nic nie wychodziło, choć apetyty na korzystny wynik w starciu z Jagiellonią były wielkie po ostatnim dobrym pojedynku Zagłębia w Krakowie. Ledwie początek można uznać za

obietujący, ale później przewaga gości rosła – każde ich podanie było na milimetry. Sosnowiczanie próbowali się jedynie przesunąć i grać dobrze ustawieniem, ale i ten element tego wieczoru nie funkcjonował tak jak należy. Mogło być jeszcze gorzej, ale na pochwały zasłużył bramkarz Zagłębia Dawid Kudła.

Na osłode dla Zagłębia warto poinformować, że władze Sosnowca ogłosiły właśnie przetarg na wykonanie Zagłębiowskiego Parku Sportowego, składającego się ze stadionu, hali i lodowiska. Szacowana na 162,8 mln zł, zaprojektowana już inwestycja miałaby być gotowa w 2022 r. Samorząd Sosnowca zakłada budowę w pobliżu Górki Środulskiej, na nieużytkach w rejonie ul. Zaruskiego, stadionu piłkarskiego na 12 tys. widzów (z możliwością rozbudowy do 15 tys. i z zagospodarowaniem terenu), hali sportowej na 3 tys. miejsc i lodowiska na 2,5 tys. miejsc oraz infrastruktury rekreacyjnej, a także zagospodarowania otoczenia wraz z miejscami parkingowymi. Stadion Ludowy, Hala Żeromskiego i Stadion Zimowy pochodzą z lat 50. i 70. ubiegłego wieku, a wysokie koszty ich utrzymania i konieczność ciągłej modernizacji powodują – zdaniem władz miasta – że bardziej opłacalna stała się budowa nowych obiektów.

WIĘCEJ TRENINGÓW DLA DZIECI

AZS 2020 pozyskał sponsora

Eco-Team AZS 2020 Stoliczka Częstochowa – pod taką nazwą występują teraz młodzieżowe drużyny akademików. Umowę podpisano na 12 miesięcy. – Z naszej oferty korzysta ok. 200 osób. Udział w zajęciach jest dobrowolny. Ze względu na pozyskanego sponsora z ogromnym optymizmem patrzymy w przyszłość – mówi Wojciech Pudo, prezes AZS 2020 Częstochowa. Akademia AZS 2020 to projekt aktywizacji sportowej dzieci w wieku 7–11 lat. Obejmuje międzyszkolne turnieje, szkolenia dla nauczycieli i zajęcia z przedmiotami szkolnymi. Jeszcze w tym roku odbędzie się międzynarodowy turniej Volleyball Talents Cup Boys U-19. W przyszłości z zajęć będą korzystały wszystkie dzielnice Częstochowy i szkoły z okolicznych gmin.

SPORT I PATRIOTYZM

Bieg Cichociemnych

Trwają zapisy do II edycji Biegu Cichociemnych im. por. Eugeniusza Chylińskiego ps. Frez, który odbędzie się 27 i 28 kwietnia 2019 r. w Raciborzu. Zaplanowano też bieg dla dzieci, zapisy ruszą w grudniu. Więcej informacji: www.facebook.com/bieg.cichociemnegofreza.

PIŁKA NOŻNA

Rezerwowi zmieniają historię Ruchu

Marek Wleciałowski został na początku tygodnia oficjalnie zaprezentowany jako trener Ruchu Chorzów. Ale na ławce trenerskiej Niebieskich zastąpił zwolnionego przed kilkoma dniami Dariusza Fornalaka już wcześniej. I od razu może mówić o sporym sukcesie. Miał nosa, kogo wpuścić z ławki, i Niebiescy wygrali z Pogonią Siedlce.

Sobotni mecz z Pogonią Niebiescy wygrali bowiem dzięki bramkom dwóch rezerwowych, Artura Balickiego i Jakuba Kowalskiego. To pierwszy taki udokumentowany przypadek w historii Ruchu! A dodać należy, że trzeci ze zmiennej, Piotr Giel, odegrał istotną rolę przy decydującym golu, asystując „Kowalowi”. Podsumujmy strzelecki dorobek Ruchu: w 18 rozegranych dotychczas spotkaniach chorzowianie zdobyli 25 bramek. W ostatnim starciu, z Pogonią, już po raz siódmy w tym sezonie na listę strzelców wpisał się Balicki, najlepszy snajper w zespole. Przy jego trafieniu podawał Tomasz Podgórski, najlepszy asystent w szeregach Ruchu. Obaj z 8 pkt na koncie plasują się Mateusz Bogusz i Wojciech Kędziora. Do plecami plasują się Pogonia zapunktowali także Piotr Giel (już trzecia asysta) i Jakub Kowalski (pierwszy gol w sezonie). Kolejna okazja na punkty w klasyfikacji już w sobotę, w meczu z Siarką Tarnobrzeg przy Cichej.

fot. Piotr Kuźma/40mm

Czwartek
08/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

To znamienne,
że partia radnego
Szostakowskiego
nigdy nie spieszyła
się z usuwaniem
pomników
gloryfikujących
Sowietów, natomiast
przeszkadza
jej pomnik
upamiętniający
byłego prezydenta
zarówno naszego
miasta, jak i kraju
– mówi Tomasz
Herbich

WARSZAWA PLATFORMA PRZECIWNĄ LOKALIZACJI POMNIKA LECHA KACZYŃSKIEGO

Dziwna troska PO o pamięć Lecha Kaczyńskiego

10 listopada przed siedzibą Dowództwa Garnizonu Warszawa zostanie odsłonięty pomnik śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Przegracie za rok, wtedy tego pomnika tam nie będzie – tak mówił przewodniczący klubu Platformy Obywatelskiej w Radzie Warszawy Jarosław Szostakowski, gdy na pl. Piłsudskiego stawiany był pomnik ofiar tragedii smoleńskiej. 10 listopada przy pl. Piłsudskiego ma zostać odsłonięty pomnik śp. Lecha Kaczyńskiego. Ta lokalizacja nie odpowiada środowisku PO.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Szostakowski w mediach społecznościowych już zapowiada jego przeniesienie. – To kolejny po słowach Grzegorza Schetyny o „szarańczy” przykład tego, jak PO chce zbijać kapitał polityczny poprzez granie na najniższych emocjach swoich wyborców – komentuje słowa Szostakowskiego dotychczasowy bielański radny, a w nowej kadencji radny Rady Warszawy Tomasz Herbich (PiS).

Dziesięć lat po tym, jak doszło do katastrofy smoleńskiej, wciąż trwa spór o to, gdzie może stać, a gdzie nie pomnik upamiętniający osoby, które w niej zginęły. 10 kwietnia br. na pl. Piłsudskiego został odsłonięty pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej. Po pół roku od tego wydarzenia planowane jest odsło-

nięcie pomnika śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wczoraj przed siedzibą Dowództwa Garnizonu Warszawa przy pl. Piłsudskiego odbywał się jego montaż. Zarówno miejsce jednego, jak i drugiego pomnika budzi ogromne niezadowolenie środowisk Platformy Obywatelskiej.

– Nie dla pisowskich pomników w Warszawie! – wręcz krzyczał przewodniczący klubu PO w Radzie Warszawy. – Jarosław Szostakowski najwyraźniej nie rozumie, że nie chodzi tu o żadne „pisowskie pomniki”, tylko o godne upamiętnienie ofiar katastrofy smoleńskiej oraz tragicznie zmarłej pary prezydenckiej. Jego formacja polityczna konsekwentnie odmawiała Polakom prawa do godnego upamiętnienia tego, co wydarzyło się 10 kwietnia 2010 r. Władze Warszawy z PO również konsekwentnie

odrzucały możliwość współpracy w realizacji tego dzieła – komentuje słowa Szostakowskiego Tomasz Herbich. Szostakowski wskazał również, jaki los czeka pomnik, gdy PiS nie będzie u władzy. – Gdy reżim pisowski upadnie, przeniesiemy pomniki z placu Piłsudskiego. Nikt nie zasłużył na upamiętnienie powstałe z naruszaniem prawa – stwierdził. Z takimi słowami nie zgadza się Tomasz Herbich. – Całkowitą nieprawdą jest, że pomniki powstały z naruszeniem prawa. To zresztą znamienne, że partia radnego Szostakowskiego nigdy nie spieszyła się z usuwaniem pomników gloryfikujących Sowietów, natomiast przeszkadza jej pomnik upamiętniający byłego prezydenta zarówno naszego miasta, jak i kraju, człowieka bardzo zasłużonego dla Polski i dla Warszawy.

APEL

Gdy widzisz bezdomnego potrzebującego pomocy, dzwoń po straż miejską

Jesień i zima to trudny okres dla osób bezdomnych, dlatego straż miejska apeluje: „Każdego dnia mijamy pustostany, dworce, skwery, parki, a tam ludzi – takich jak my, którzy czekają na pomoc. Nie przechodź obojętnie obok osób bezdomnych czy leżących. Zareaguj! Numer do straży miejskiej: 986”.

Jak w ostatnich latach tak i w tym roku stołeczna straż miejska będzie organizowała kompleksową pomoc dla osób bezdomnych. Działania pomocowe straży miejskiej nasilają się w okresie jesienno-zimowym. Strażnicy przygotowują się do nich już teraz. Weryfikują miejsca niemieszkalne, do których docierali w ubiegłym roku, znajdują nowe. W ubiegłym roku po raz pierwszy do bezdomnych wyruszył również Uliczny Patrol Medyczny – wspólne przedsięwzięcie Caritas Polska, straży miejskiej, oddziału warszawskiego Stowarzyszenia Lekarze Nadziei – jest to całoroczna objazdowa pomoc dla osób bezdomnych,

wykluczonych i ubogich. Specjalnie oznakowany samochód straży miejskiej z doświadczonymi ratownikami na pokładzie, wyposażony w sprzęt i środki medyczne kilka razy w miesiącu objeżdża znane strażnikom miejsca pobytu osób bezdomnych oraz ulice Warszawy. Ratownicy udzielają potrzebującym doraźnej pomocy medycznej, kierują lub dowożą ich do szpitala lub Przychodni Lekarzy Nadziei. W ramach prowadzonej wspólnie z Caritas Polska akcji „Trochę ciepła dla bezdomnego” dostarczają bezdomnym ciepłe posiłki, koce, ciepłą odzież i inne artykuły pierwszej potrzeby. Strażnicy od kilku lat prowadzą też akcję pod nazwą „Paczka dla bezdomnego”. To inicjatywa, w ramach której rozwożą paczki przygotowane dla bezdomnych. Są w nich ubrania, obuwie, środki czystości, a także produkty żywnościowe. Akcja jest przeprowadzana na wszystkich oddziałach straży miejskiej. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia wyznaczone patrole rozwożą dary do miejsc, w których przebywają osoby najbardziej potrzebujące.

Oprac. NKK/mat.pras.



ROZMOWY O PRZYSZŁOŚCI RADOMIA

SAMORZĄD \ Najpierw ze sobą rywalizowali o to, czyja wizja Radomia będzie realizowana przez najbliższe pięć lat. Mowa o Wojciechu Skurkiewicz (PiS) i Radosławie Witkowskim (PO). Teraz po wygranej tego drugiego i mając na uwadze to, że PiS ma większość w radzie miejskiej, obaj mają się spotkać w Ministerstwie Obrony Narodowej, którego Skurkiewicz jest wiceministrem.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WARSZAWA-BIELANY

Przyszłość popularnego bazaru

Projekt Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) dla rejonu Wawrzyszewa, dający możliwość ograniczenia terenu znanego bazaru na Wolumenie, zbulwersował klientów targowiska i kupców. Na bazarze zbierane są podpisy pod petycją na rzecz zachowania całości terenu, a bielańscy radni klubu PiS zapowiadają poparcie w walce o bazar.

Janusz Sujecki

Wczoraj przed południem mieliśmy okazję zobaczyć, jak wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Bielan cieszy się bazar na Wolumenie. Grupy kupujących oblegały przede wszystkim stoiska warzywne, gdzie sprzedawany jest towar najwyższej jakości. Na targowisku można nabyć również odzież, obuwie i bieliznę. Gdy w projekcie MPZP pojawił się pomysł ograniczenia terenu bazaru, media zaczęły rozpowszechniać informacje o likwidacji targowiska. W tej sytuacji zarząd Warszawskiego Stowarzyszenia Kupców i Producentów Rolnych „Wolumen” wydał komunikat, w którym zapewnia, że funkcjonowanie bazaru jest pewne do roku 2023 w związku z ważnym aktem notarialnym.

„Istnieje projekt MPZP w stadium konsultacji, w którym to istnieją zakusy ograniczenia powierzchni placu targowego” – stwierdzono w komunikacie, informując zainteresowanych, że zarząd występuje z prote-

żone listy i zbieramy podpisy od klientów przeciwko tej redukcji obszaru – powiedział „Dodatek Mazowiecki” przedstawiciel kupców. – Około 14 lat temu udało nam się zablokować podobny projekt

**\\ Około 14 lat temu udało nam się zablokować podobny projekt dzięki poparciu Lecha Kaczyńskiego. Jesteśmy w trakcie modernizowania bazaru i nawierzchni, przeznaczono na ten cel 7 mln zł a oni chcą to zmarnować – mówi przedstawiciel kupców. **

stami do władz stolicy oraz zbiera podpisy pod petycją w obronie obecnej powierzchni targowiska.

– Obok ma powstać apartamentowiec, więc chcą nam zabrać pas terenu zajmujący ok. 40 m w głąb placu. Mamy wy-

dzięki poparciu Lecha Kaczyńskiego. Jesteśmy w trakcie modernizowania bazaru i nawierzchni, przeznaczono na ten cel 7 mln zł, a oni chcą to zmarnować – dodał. – Jest duże zainteresowanie ze strony klientów – poinformowała nas wła-

ścielka stoiska z warzywami. – Przyszedł do nas i podpisywał petycję. Pan Trzaskowski był tu latem i dużo mówił, ale nie o tym, co będzie z bazarkiem. To był taki występ. A teraz część ludzi może stracić pracę – podkreśliła.

Projekt zmniejszenia powierzchni targowiska budzi silne emocje wśród wielu klientów. – Odbieram to tak, że pomysłodawcy po prostu nie liczą się z ludźmi – uważa zapytana przez nas starsza pani. – Chcą tu zbudować dom dla bogaczy, a my gdzie mamy robić zakupy? – pyta. – To byłoby największe święństwo, jakie mogliby zrobić nam i kupcom – denerwuje się klient, którego spotykamy przy wejściu na bazar. – Gdzie się podzieli ludzie, którzy tu pracują? Na bezrobocie pójdą? – rzuca zirytowany. Rzeczniczka Bielan Małgorzata Kink przekazuje, że plan miejscowy nie



zakłada likwidacji bazaru. – W przeszłości wielokrotnie Zarząd Dzielnicy wspierał bielańskich przedsiębiorców i wspólnie były wypracowywane najlepsze dla stron rozwiązania

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLETYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ZUS PRZYPOMINA O SZKOLENIACH

SŁUŻBA ZDROWIA \ Od 1 grudnia zwolnienia lekarskie będą wystawiane jedynie w formie elektronicznej. Dlatego radomski ZUS zaprasza na szkolenia przeznaczone dla lekarzy i asystentów medycznych. Najbliższe 22 listopada. Zapisy pod nr. 48 38 56 437.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



„NAJDIELNIEJSZEMU Z DZIELNYCH”

UROCZYSTOŚCI \ Pod takim hasłem jutro po raz 14. ulicami Radomia przejdzie Marsz Wolności organizowany przez społeczność VI LO im. Jana Kochanowskiego. Tym razem poświęcony jest Józefowi Marjańskiemu. Poprzedzi go msza św. o godz. 9 w katedrze.

fot. mat. pras./d



Kupcy z bazaru na Wolumenie obawiają się, że jeżeli uda się teraz oddać te 40 m, to za chwilę ktoś sięgnie po kolejne

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– przypomniawszy. Bielańscy radni klubu PiS deklarują już dziś pomoc dla kupców. – Jako klub PiS będziemy działali w takim

kierunku, by bazar przetrwał w obecnym kształcie – oświadczył radny Ryszard Zakrzewski. – Złożymy też swoje uwa-

gi do planu. Nie wyobrażam sobie, by ten istniejący od 60 lat bazar miał zniknąć – podkreślił.

ZDROWIE

Odra wciąż atakuje

Na Mazowszu w powiecie pruszkowskim od 10 października zgłoszono już 21 przypadków zachorowań i podejrzeń zachorowań na odrę. Zarejestrowano nowe przypadki, dotyczące osób dorosłych – podał Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Warszawie.

Kolejne przypadki zachorowań na odrę to efekt zwiększającej się liczby osób, które nie zostały zaszczepione. Nie ma zgłoszeń zachorowań osób, które były szczepione – podkreśla minister zdrowia Łukasz Szumowski. I uspokaja, że obecny stan zachorowalności na odrę nie jest jeszcze problemem epidemiologicznym. Jak czytamy w komunikacie Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Warszawie: „Trwają czynności pracowników Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Pruszkowie, dotyczące opanowania i wygaszenia ognisk odrę. Prace wspierają pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Warszawie oraz inspekcje sanitarne ościennych powiatów”. Ponadto w mieście trwają szczepienia dzieci niezaszczepionych, dzieci szczepionych jedną dawką szczepionki oraz osób dorosłych niezaszczepionych. Wymienione grupy osób będą szczepione w wyznaczonych punktach, jeżeli miały bezpośredni kontakt z osobami chorymi. Szczepienia dotyczą również dzieci niezaszczepionych (brak dokumentacji szczepień) spoza kontaktu z osobami chorymi. Każda inna osoba również może zaszczepić się przeciwko odrze, ale musi zgłosić się do lekarza.

Według ekspertów szczepienia przeciwko odrze są bardzo ważne i skuteczne. Jak wskazują, po podaniu pierwszej dawki szczepionki odpor-



fot. Pielęgniarka

ność uzyskuje ok. 95–98 proc. zaszczepionych. Podanie drugiej dawki pozwala uzyskać niemal stuprocentową odporność. Jak podaje WSS-E w Warszawie, jeśli nie wiemy lub nie pamiętamy, czy chorowaliśmy lub byliśmy szczepieni przeciwko odrze, to powinniśmy zgłosić się do swojego lekarza i zapytać go o zasadność badania poziomu przeciwciał przeciwko odrze. Odra jest jedną z najbardziej zaraźliwych chorób. Zараzić można się drogą kropelkową, a także przez bezpośrednią styczność z wydzieliną jamy nosowo-gardłowej chorej osoby. Objawia się gorączką, kaszlem, wysypką plamisto-grudkową, zapaleniem spojówek, światłowstrętem i nieżytem błony śluzowej nosa.

Oprac. Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras./d

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Wokół niepodległości

Blok wydarzeń tematycznych: godz. 9–17.30 konferencja naukowa „Międzynarodowe uwarunkowania odbudowy Polski”; godz. 13.30 wykład „Polskie drogi do niepodległości”; godz. 15 opowieść o Marii Skłodowskiej w czasie I wojny światowej; godz. 18 koncert Lecha Makowieckiego. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny. Czwartek, od godz. 9, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

MALARSTWO



DLA SENIORA



Obrazy Ireny Szlachowicz

Wernisaż wystawy pt. „Aleksandria i...”. Irena Szlachowicz jest siedlczanką, zawodową fotografką i malarką amatorką. W ramach warsztatów malarskich Siedleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku umiejętności doskonalili pod okiem Aleksandry Rykały. Wystawa czynna do 5 grudnia. Piątek, godz. 17, Mała Galeria Sztuki, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

FILM



HISTORIA



„Kateri”

Dramat historyczny. W 1666 r. francuscy jezuici misjonarze po raz pierwszy wchodzi do wioski Indian. W jednej z nich znajdują młodą kobietę. Osieroconą i zniekształconą przez ospę, przyjętą przez wodza klanu, musi wybierać między tradycyjnymi sposobami życia a nową religią przynoszoną przez misjonarzy. Reż. James C. Kelty. Bilet: 15 zł. Piątek, godz. 19, Dobry Miejsce, wejście B, ul. Dewajtis 3, Warszawa

Równe prawa

Wykład dr Agnieszki Janiak-Jasińskiej. Ogłoszona w listopadzie 1918 r. pierwsza ordynacja wyborcza odrodzonej Rzeczypospolitej przyznawała pełnię praw wyborczych wszystkim dorosłym obywatelom bez różnicy płci. Kobiety na równi z mężczyznami decydowały więc o składzie Sejmu Ustawodawczego i każdego następnego parlamentu II RP. Sobota, godz. 15, Muzeum Dułag 121, ul. 3 Maja 8a, Pruszków



SZYMAŃSKI NA OKU ANCELOTTIEGO

TRANSFERY \ Włoski klub SSC Napoli jest zainteresowany pomocnikiem Legii Sebastianem Szymańskim. Trener Carlo Ancelotti miał o niego wypytywać Piotra Zielińskiego. We Włoszech polscy piłkarze mają dobrą markę, gra ich tam obecnie kilkunastu. Latem o Szymańskiego zabiegał też rosyjski klub CSKA Moskwa.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA

Powstrzymanie najlepszego siatkarza tegorocznych mistrzostw świata Bartosza Kurka będzie najważniejszym zadaniem Onico. Tym bardziej że ten będzie chciał po raz kolejny odegrać się na Stephanie Antidze za to, że w 2014 r. nie włączył go do składu zespołu



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Muszą zatrzymać Kurka

Szczecin dziś i jutro czeka najazd warszawskich zespołów. Dziś siatkarze Stoczni Szczecin podejmują Onico, a jutro piłkarska Pogoń zagra z Legią. Na jednym i na drugim meczu spodziewane są tłumy kibiców.

Artur Szczepanik

W wypadku Stoczni to już reguła, bo zbudowany w tym roku siatkarski dream team z Bartoszem Kurkiem w roli głównej sprawia, że Szczecin może się pochwalić najlepszą frekwencją w PlusLidze.

Dla Onico gra na wyjeździe to ostatnio nic nowego. U siebie na Torwarze drużyna Stephane'a Antigi wygrywa wszystkie mecze. Teraz jednak przez ponad miesiąc warszawski zespół gra wszystkie mecze na wyjeździe. Wszystko przez jesienno sezon koncertowy. W tym czasie na Torwarze będzie grać muzyka, w hali pojawią się takie gwiazdy, jak Lykke Li czy Editors, a w innych dniach odbędzie się seria innych imprez, m.in. Andrzejki Power of The 90's, „Disney na lodzie” czy koncert „Tribute to Zbigniew Wodecki”. Onico pojawi się tam dopiero 27 listopada, na mecz z Zaksą Kędzierzyn-Koźle.

Zanim do niego dojdzie, jeszcze trzy razy zagra na wyjeździe: w Szczecinie, Będzinie i Bełchatowie. – Zawsze gramy na wyjeździe, bo na Torwarze mamy tylko jeden trening – rano w dniu meczu. A listopad jest takim miesiącem, że Torwaru nie mamy w ogóle. Na pewno będą fajne koncerty, jakieś eventy, ludzie będą na koniach jeździć, a my nie będziemy tu grali – powiedział siatkarz Onico Andrzej Wrona.

Po czterech kolejkach ligowych Onico zajmuje wysokie piąte miejsce w PlusLidze. Ich dzisiejsi rywale są sklasyfikowani o jedną pozycję wyżej. – Liga jest długa, ciekawa. Powiem teraz szczerze – jest ciekawsza niż kiedykolwiek wcześniej, każdy z każdym może wygrać i myślę, że może być dużo niespodzianek – powiedział Wrona.

Na razie średnia widzów na Torwarze na meczach Inżynierów to 2776. W Szczecinie na męską siatkówkę przychodzi niemal dwa razy tylu fanów, średnia to 4550. Można powiedzieć, że w mieście panuje moda na Stocznę, która nazywana jest szumnie nową polską potęgą siatkarską.

Wszyscy liczą, że klub po zmianie sponsora i transferach takich graczy, jak: Bartosz Kurek, Bartosz Żygadło, Matej Kazijski, Nicholas Hoag czy Simon Van De Voorde, włączy się do walki o mistrzostwo Polski. Na razie Stocznia wygrała trzy z czterech meczów sezonu. Czwarty ma zaległy, bo spotkanie pierwszej kolejki z Treflem Gdańsk nie odbyło się z powodu awarii światła w szczecińskiej hali. Tym razem światło w hali Netto ma działać. Tak samo jak blok warszawskiego zespołu. Powstrzymanie najlepszego siatkarza mistrzostw świata Bartosza Kurka będzie bowiem najważniejszym zadaniem Onico. Tym bardziej że ten będzie chciał po raz kolejny odegrać się na Antidze za to, że w 2014 r. nie włączył go do składu zespołu, który zdobył mistrzostwo świata.

– Trudno znaleźć słabe strony drużyny ze Szczecina, natomiast – moim zdaniem – najmocniejszym punktem gospodarzy może być ich doświadczenie. Nie jako całej drużyny, bo w takim składzie grają dopiero pierwszy sezon. Mówię tu o doświadczeniu poszczególnych zawodników, ponieważ wielu z nich może pochwalić się wieloletnim stażem w profesjonalnych ligach – powiedział przed czwartkowym spotkaniem Dominik Jaglarski, libero Onico.

**POGOŃ
SZCZECIN
– LEGIA**
piątek 9 listopada,
godz. 20.30
Canal+

DLA OJCZYZNY

Rekordowy Bieg Niepodległości

Organizatorzy 30. Biegu Niepodległości w Warszawie spodziewają się w niedzielę rekordu frekwencji w historii biegów ulicznych w Polsce. Rozdysponowano 20 tys. pakietów startowych, a ubiegłoroczna edycja, najlepszą pod tym względem, ukończyło 15 tys. osób.

Ten bieg będzie zwieńczeniem warszawskich obchodów stulecia odzyskania niepodległości. Przez kilka godzin będziemy uczestniczyli w pięknej, uśmiechniętej i sportowej alternatywie dla innych wydarzeń tego dnia na ulicach stolicy – mówiła wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska podczas konferencji zapowiadającej niedzielny bieg.

Jak podkreśliła, Bieg Niepodległości jest największym wydarzeniem Warszawskiej Triady Biegowej „Zabiegaj o Pamięć”, do której zaliczają się także organizowane przez miasto Bieg Konstytucji 3 Maja i Bieg Powstania Warszawskiego.

W ubiegłorocznej edycji Biegu Niepodległości wzięło udział ponad 15 tys. osób, co było rekordem w historii biegów ulicznych w Polsce. W tym roku przygotowano aż 20 tys. numerów startowych, które rozdysponowano w ciągu zaledwie czterech dni. Oprócz biegu głównego na 10 km przewidziano rywalizację na wózkach, marsz nordic walking oraz dla najmłodszych „Mile na stulecie” na dystansie 1918 m.

Tradycyjnie już trasa wiedzie al. Jana Pawła II, ul. Chałubińskiego i al. Niepodległości. Start i metę zlokalizowano przy ul. Stawki, nieopodal ronda Zgrupowania AK Radosław, gdzie na kilkudziesięciometrowym maszcie powiewa największa w Warszawie flaga narodowa.

Przed startem zaplanowanym na godz. 11.11 tysiące biegaczy odśpiewa hymn, a uczestników powita Józef Piłsudski w historycznym samochodzie. Podczas biegu uczestnicy w białych i czerwonych koszulkach z napisem „Warszawa – stolica wolności 1918–2018” utworzą żywą flagę Polski.

Partnerem biegu jest PKO Bank Polski, którego fundacja wspiera finansowo chore dzieci. W tym roku pomoc otrzymała cierpiąca na mózgową porażenie dziecięcą sześciolatnia Zosia.

fot. Filip Białogowski/Gazeta Polska

(paw)